2 **Obwodnice trzech miast** – inwestycje z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg

8 **Wsparcie dla uchodźców** – Lubelskie solidarne z Ukrainą

17 **Wielka rowerowa promocja** – Tour de Pologne i Tour de Lubelskie

PISMO SAMORZĄDU WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Nr 03 (12) // 2022 ISSN 2080-203X

Lubelskie.pl

WYZWANIA WSPÓŁPRACY Z UKRAINĄ

Samorządowy Kongres Trójmorza

03

KASZA, OWOCE I... RĘKODZIEŁO

Konkurs „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa”

07

W ŻÓŁWIOWYCH BŁOTACH

Sobiborski Park Krajobrazowy

25

POLESKIE BAGNA ODSŁANIAJĄ TAJEMNICE

21

11 OGÓLNOPOLSKI KONKURS FOTOGRAFICZNY

lubelskie
Smakuj życie!

II NAGRODA FOTOGRAFIA ARTYSTYCZNA w X OKF
Mateusz Skowronek
Zachód Słońca nad Jeziorem Zagłębocze

- NAGRODY:
  2000 ∘ 1000 ∘ 500 ZŁ
- KATEGORIE:
  ARTYSTYCZNA ∘ REPORTAŻOWA
- TERMIN ZGŁOSZEŃ:
  15.09.2022

SZCZEGÓŁY: **www.promocja.lubelskie.pl**

W TYM NUMERZE:

Z REGIONU

02 **Obwodnice trzech miast.** Inwestycje z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.
03 **Wyzwania współpracy z Ukrainą.** Samorządowy Kongres Trójmorza.
06 **Rodzinne pikniki europejskie.** Promocja funduszy europejskich.
07 **Kasza, owoce i… rękodzieło.** Konkurs „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa 2022".
08 **Wsparcie dla uchodźców.** Lubelskie solidarne z Ukrainą.
10 **Każde dziecko jest ważne.** Jak zapobiegać FAS/ FASD?
12 **Wojewódzkie uroczystości w Osówku.** Dzień Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.

WARTO BYĆ POLAKIEM

13 **Lubelskie pamięta o obrońcach Ojczyzny.** Wydarzenia z programu „Warto być Polakiem".

KULTURA

14 **Grand Prix dla Edypa.** Zamość gospodarzem XXI edycji Festiwalu „Dwa Teatry".
16 **Witamy duet: Magda i Mariusz.** Nowa propozycja od lubelskich wykonawców.

KIERUNEK LUBELSKIE

17 **Wielka rowerowa promocja.** II edycja rajdów „Tour de Lubelskie".
18 **Puławskie klucze pamięci.** Zaproszenie do Muzeum Czartoryskich.
20 **Lubelskie w Szczecinie, Opolu i Chorzowie.** Targowa promocja regionu.
21 **Poleskie bagna odsłaniają tajemnice.** Turystyczna oferta Poleskiego Parku Narodowego.
25 **W żółwiowych błotach.** Sobiborski Park Krajobrazowy.

NATURALNE LUBELSKIE

30 **Ekopikniki, czyli rodzinna zabawa i edukacja.** Akcja „Naturalnie Lubelskie".

LUBELSKIE SMAKUJE

33 **Najlepsze regionalne potrawy i produkty.** XXI Konkurs „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów".
34 **Lubelscy kucharze polecają:** parowańce żakowolskie z soczewicą.

Z DUMĄ WSPIERAMY SPORT

35 **Sport trudny, ale widowiskowy.** Lotto Triathlon Energy po raz pierwszy w Lublinie.
36 **Pływacy z Lublina najlepsi.** AZS UMCS triumfował w mistrzostwach Polski.
37 **Rekordowe igrzyska.** Sukces niesłyszących sportowców z klubu Spartan.
38 **Gwiazdy królowej sportu nie zawiodły.** Tryumf lekkoatletów z regionu lubelskiego.
39 **Pszczółki napisały historię.** Akademiczki z Lublina koszykarskimi wicemistrzyniami Polski.

LUBELSKIE WYDARZENIA

40 **Było, będzie…** Relacje i zapowiedzi wydarzeń w regionie.

Od Redakcji

Już niemal pół roku trwa wojna na Ukrainie. Pomagamy uchodźcom, którzy znaleźli w naszym regionie bezpieczną przystań. Samorząd Województwa Lubelskiego, obok działań nastawionych na wsparcie partnerskich regionów na Ukrainie, zaangażował się w bardzo potrzebną pomoc rzeszom uchodźców na granicy (o czym pisaliśmy w poprzednich wydaniach naszego magazynu). Bardzo dobrym posunięciem był też pozakonkursowy tryb rozdysponowania środków, w formie małych grantów, organizacjom pozarządowym, wspomagającym uciekających przed wojną. Kolejnym trafnym krokiem było też przekazanie finansów, pozyskanych w formie darowizny od zaprzyjaźnionej prowincji w Niderlandach, organizatorom letniego wypoczynku ukraińskich dzieci i młodzieży, szczególnie z rodzin żołnierzy. Dzięki temu mogą brać udział w półkoloniach w atrakcyjnych miejscach naszego regionu, m.in. na Roztoczu i w Lasach Janowskich.

Temat sytuacji na Ukrainie, możliwości wsparcia uchodźców oraz korzystania z instrumentów finansowych niezbędnych dla odbudowy państwa ukraińskiego po zakończeniu działań wojennych dominował na Samorządowym Forum Trójmorza w Lublinie. Przedstawiciele kilkunastu państw i regionów Środkowej Europy z radością przyjęli do Sieci Regionów Trójmorza nowych członków: Region Centralny w Rumunii oraz Obwody Lwowski i Tarnopolski na Ukrainie. Warto dodać, że inicjatorem utworzenia takiej sieci gospodarczej współpracy było województwo lubelskie - na ubiegłorocznym kongresie w Lublinie 15 samorządów z Polski, Rumunii, Litwy, Słowacji i Węgier podpisało porozumienie zwane Deklaracją Lubelską.

Nasze województwo było na przełomie lipca i sierpnia gospodarzem trzech etapów wielkiego Tour de Pologne. Zanim na drogach regionu pojawili się mistrzowie kolarstwa, Samorząd Województwa Lubelskiego, wspólnie z ośmioma powiatami, przez które prowadziła trasa 79. Tour de Pologne, zorganizował cykl rodzinnych rajdów rowerowych „Tour de Lubelskie", cieszących się dużym zainteresowaniem miłośników aktywnego wypoczynku.

Wszystkim, którzy chcą wypocząć w naszym pięknym, zielonym regionie, blisko natury, polecamy wyprawę na Polesie. Do Poleskiego Parku Narodowego i położonego po sąsiedzku Sobiborskiego Parku Krajobrazowego. Oba obszary dzikiej, nieskażonej przyrody są największą krajową ostoją żółwi błotnych, ale też królestwem żurawi, wodniczek, łosi i wielu innych mieszkańców podmokłych lasów, bagien i torfowisk, uznanych za jedne z najcenniejszych tego typu obszarów na kontynencie.

Redakcja Lubelskie.pl

Lubelskie.pl • 03/2022

Lubelskie

Pismo Samorządu Województwa Lubelskiego

Kwartalnik

ISSN 2080-203X

Nakład: 10 000 egz.

REDAGUJE ZESPÓŁ:
Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki

Redaktor naczelny:
Marcin Pietrzyk

Redaktor wydania:
Adam Niedbał

SKŁAD I DRUK:

Drukarnia Standruk
ul. Rapackiego 25
20-150 Lublin
tel. 81 740 25 35

WYDAWCA:

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego
Departament Promocji, Sportu i Turystyki
ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin
tel. 81 441 67 89

e-mail: redakcja@lubelskie.pl

www.lubelskie.pl

LubelskiePL

Na okładce: Ścieżka „Spławy" w Poleskim Parku Narodowym, fot. Sławomir Wróbel, archiwum UMWL

Redakcja zastrzega sobie możliwość skracania, adiustacji tekstów oraz zmiany ich tytułów.

INWESTYCJE Z RZĄDOWEGO FUNDUSZU ROZWOJU DRÓG

OBWODNICE TRZECH MIAST

Długo oczekiwane przez mieszkańców i kierowców odciążenie komunikacyjne centrów trzech miast regionu – Hrubieszowa, Opola Lubelskiego i Tarnogrodu wkrótce stanie się faktem. W ciągu dwóch najbliższych lat wybudowane zostaną tam obwodnice w ciągu dróg wojewódzkich.

Nie byłoby to możliwe w tak szybkim tempie, gdyby nie wsparcie z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. Od ubiegłego roku programem wsparcia objęto także inwestycje na drogach wojewódzkich, dotując 51 zadań na łączną kwotę 4,5 mld zł. Koszt trzech nowych obwodnic w regionie lubelskim sięgnie 205 mln złotych, z czego 139 milionów będzie pochodzić z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

PODPISANIE UMÓW

Uroczyste podpisanie umów o dofinansowaniu budowy obwodnic odbyło się 20 czerwca 2022 r. na rynku w Tarnogrodzie. Podpisy pod umowami złożyli: sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber, marszałek Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Michał Mulawa.

– Siedem lat temu zobowiązaliśmy się, że będziemy prowadzili politykę zrównoważonego rozwoju. Że pieniądze nie będą płynęły tylko do najbogatszych ośrodków miejskich, ale przede wszystkim tam, gdzie są one potrzebne. Takie miejsca jak Tarnogród, Opole Lubelskie, Hrubieszów i inne obszary Lubelszczyzny były zapomniane, jako tak zwana ściana wschodnia. Teraz to się zmienia, mocno inwestujemy w rozwój dróg, aby mieszkańcy regionu mieli dostęp do nowoczesnej infrastruktury i podobne możliwości życia i rozwoju – mówił wicepremier Jacek Sasin na konferencji prasowej, towarzyszącej podpisaniu umów w Tarnogrodzie.

Marszałek Jarosław Stawiarski także podkreślał znaczenie nowych inwestycji dla lokalnych społeczności: - Te obwodnice to nie tylko możliwość wyprowadzenia ruchu tranzytowego z miast. To również szansa na ich rozwój, zmniejszenie bezrobocia oraz stworzenie dobrych warunków do życia dla mieszkańców.

– Województwo lubelskie przez wiele lat było białą plamą pod względem infrastruktury drogowej. Było to miejsce zapomniane przez rządzących, z którego młodzi ludzie emigrowali w poszukiwaniu pracy i lepszego życia do innych województw czy za granicę. Teraz to się zmienia. Budujemy nie tylko „ekspresówki" czy drogi wojewódzkie, ale także drogi powiatowe czy gminne. W ciągu ostatnich trzech lat do naszego województwa na rozwój infrastruktury drogowej wpłynęło ponad 6,3 mld zł – dodał wicemarszałek Michał Mulawa.

ODETCHNĄ CENTRA MIAST

Obwodnice pozwolą na wyprowadzenie ruchu tranzytowego, szczególnie ciężarowego z centrów miast. Mieszkańcy odetchną od szumu, spalin, a ich życie i codzienne funkcjonowanie z pewnością będzie bezpieczniejsze. Drogowe inwestycje, z nowymi skrzyżowaniami, drogami dojazdowymi i technicznymi, chodnikami, ścieżkami rowerowymi, oświetleniem ulicznym poprawią komunikację w miastach i umożliwią rozwój przyległych terenów inwestycyjnych.

Preferowany wariant północno-wschodniej obwodnicy Hrubieszowa, w ciągu drogi wojewódzkiej 844, ma mieć 6,2 km długości. Rozpoczynać się będzie rondem przy ulicy Chełmskiej, a zakończy na drodze krajowej nr 74 w okolicach Husynnego. Koszt jej wybudowania to około 75 mln zł, a dofinansowanie z RFRD wynosi 52,5 mln zł.

Planowana wschodnia obwodnica Opola Lubelskiego, o długości 1,75 km, pozwoli na ominięcie miasta kierowcom jadącym drogą wojewódzką 824 do Poniatowej i Puław, a w przeciwnym kierunku do drogi wojewódzkiej 747, łączącej podlubelską Konopnicę z mazowiecka Iłżą. Inwestycja, obejmująca także budowę czterech skrzyżowań i mostu, będzie kosztowała około 45 mln zł, przy dofinansowaniu RFRD w kwocie 27 mln zł.

Najdroższa będzie budowa obwodnicy Tarnogrodu – 85 mln zł, przy dofinansowaniu rządowym 59,5 mln zł. Zachodnia obwodnica miasta, w ciągu drogi wojewódzkiej 835 prowadzącej z Lublina na Podkarpacie, będzie miała 6 km długości, w tym pięć nowych skrzyżowań typu rondo.

Uroczyste podpisanie umowy o przekazaniu środków z RFRD w Tarnogrodzie, fot. Łukasz Frączek

SAMORZĄDOWY KONGRES TRÓJMORZA

WYZWANIA WSPÓŁPRACY Z UKRAINĄ

To było niezwykłe spotkanie partnerów z wielu państw i regionów Środkowej Europy, deklarujących pomoc oraz rozwijanie współpracy z Ukrainą. – Nie będzie Trójmorza bez wolnej i suwerennej Ukrainy – podkreślił Prezes Rady Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej Mateusz Morawiecki podczas oficjalnego otwarcia Samorządowego Kongresu Trójmorza w Lublinie.

Premier Mateusz Morawiecki z nagrodą honorową Kongresu i gospodarz wydarzenia - marszałek Jarosław Stawiarski, fot. Łukasz Frączek

Wydarzenie, któremu towarzyszyło Forum Gospodarcze, odbyło się 6-7 czerwca w Lubelskim Centrum Konferencyjnym, z udziałem przedstawicieli samorządów dwunastu państw członkowskich Inicjatywy Trójmorza, a także gości z Ukrainy. Honorowy patronat objął Prezydent RP Andrzej Duda, który przed rokiem uroczyście otwierał lubelski Kongres Trójmorza. W tym roku najwyższe władze reprezentowali premier Mateusz Morawiecki i wicepremier Jacek Sasin.

INICJATYWA TRÓJMORZA

Ta inicjatywa, rozwijana od 2016 roku, służy wzmocnieniu współpracy społeczno-gospodarczej i naukowej oraz niwelowaniu różnic infrastrukturalnych europejskich regionów zlokalizowanych między Morzem Bałtyckim, Adriatyckim i Czarnym. Zgromadzonych na sali oraz on-line gości powitał marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski, który nawiązał do historii powołania Sieci Trójmorza.

– Koncepcja podjęcia współpracy europejskiej na nieco zaniedbanej osi północ–południe była podnoszona wiele lat wcześniej już przez śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Umacnianie polskiej podmiotowości i samodzielności w stosunkach międzynarodowych uważał on za niezwykle ważną kwestię, dlatego w kolejnych latach klarowała się coraz bardziej idea Trójmorza – przypominał marszałek Jarosław Stawiarski.

Otwierający kongresowe obrady premier Mateusz Morawiecki mówił: – Staramy się rozbudowywać Trójmorze o kolejne wymiary, by nie pozostało koncepcją teoretyczną. Samorządy mogą nadać tej idei wymiar praktyczny poprzez współpracę regionów. Nasz kongres odbywa się w cieniu wojny na Ukrainie. Nie będzie Trójmorza bez wolnej i suwerennej Ukrainy.

Po oficjalnych przemówieniach oraz odczytaniu listów od Prezydenta RP Andrzeja Dudy oraz Marszałek Sejmu Elżbiety Witek, marszałek Jarosław Stawiarski wręczył premierowi Mateuszowi Morawieckiemu Nagrodę Honorową Kongresu „Międzynarodowy sukces w obszarze regionów Trójmorza" - za szczególne zasługi w walce o niezawisłość Ukrainy oraz inspirowanie krajów Unii Europejskiej do wspierania zaatakowanego kraju.

TRÓJMORZE I UKRAINA

Tematyka wsparcia Ukrainy oraz szerszego otwarcia się na współpracę z nią zdominowała dyskusyjne panele, w których uczestniczyli przedstawiciele rządów, samorządów, ale też świata nauki, gospodarki, energetyki i innych branż istotnych dla obszaru Trójmorza.

Celem pierwszego panelu „Inicjatywa Trójmorza – Ukraina – Wyzwania Współpracy"było ukazanie konsekwencji agresji Rosji na Ukrainę dla funkcjonowania Inicjatywy Trójmorza oraz wyzwań dotyczących obecnej i przyszłej współpracy. Dyskutowano o znaczeniu formatu Inicjatywy Trójmorza dla odbudowy niepodległego państwa ukraińskiego oraz o możliwości przyjęcia Ukrainy do Sieci Regionów Trójmorza. W panelu wystąpili

m.in. podsekretarz stanu w MSZ i pełnomocnik rządu ds. Inicjatywy Trójmorza Paweł Jabłoński, ambasador Ukrainy w Polsce Andrij Deszczyca oraz ambasador USA w Polsce Mark Brzezinski.
Podczas panelu „Bezpieczeństwo energetyczne państw Inicjatywy Trójmorza w obliczu wojny w Ukrainie" dyskutowano o możliwościach budowania suwerennego bezpieczeństwa energetycznego Europy i poszukiwania nowego porządku dla kierunku dostaw surowców. W dyskusji wzięli udział m.in.: sekretarz stanu w Ministerstwie Finansów Artur Soboń, prezes zarządu spółki Lubelski Węgiel „Bogdanka" S.A. Artur Wasil oraz wiceprezes zarządu ds. operacyjnych PGNiG S.A. dr Robert Perkowski.
– Ograniczenie podaży na rynku surowców wymusiło konieczność zmagania się ze zjawiskiem wzrostu cen surowców i cen żywności. Państwo musi częściowo przyjąć na siebie koszty społeczne związane z inflacją, stąd pojawiają się programy rządowe, takie jak np. Polski Ład. Polska od pewnego czasu prowadzi politykę, dzięki której jesteśmy w komfortowej sytuacji i nie brakuje nam dostaw ropy i dostaw gazu, uzupełniamy import węgla, korzystamy także z odnawialnych źródeł energii – mówił Artur Soboń.
Trzeci panel „Rzeczpospolita Obywatelska – jak budowano kapitał społeczny między Polską a Ukrainą" odbył się z udziałem m.in.: dyrektora Narodowego Instytutu Konserwacji Zabytków dr Michała Laszczkowskiego, dyrektora Departamentu Infrastruktury w Ministerstwie Obrony Narodowej dr Marcina Mazuryka oraz koordynatora Programu Synergia w Ministerstwie Aktywów Państwowych Łukasza Turkowskiego. Paneliści poszukiwali odpowiedzi na pytanie czy budowa kapitału społecznego między Polską a Ukrainą przyczyni się do bezpieczeństwa obszaru Inicjatywy Trójmorza. Celem dyskusji było kreowanie wspólnych inicjatyw oraz przedsięwzięć w obszarze społecznym, kulturalnym i gospodarczym, zarówno w perspektywie obecnego konfliktu za naszą wschodnią granicą, jak i w perspektywie powojennej odbudowy Ukrainy oraz jej integracji ze strukturami europejskimi i rozwoju w ramach Inicjatywy Trójmorza.
Uczestnicy panelu „Współpraca uniwersytetów Trójmorza" poruszyli istotne zagadnienia dotyczące wzmocnienia i koordynacji współpracy między ośrodkami akademickimi Trójmorza, a także dyskutowali o możliwości poszerzenia działań o współpracę w dziedzinie nauk humanistycznych i kultury. Wśród panelistów znaleźli się m.in.: rektor Uniwersytetu Medycznego w Lublinie prof. dr hab. n. med. Wojciech Załuska, prorektor ds. studentów, doktorantów i rozwoju KUL dr hab. Beata Piskorska oraz pełnomocnik Prezesa Rady Ministrów ds. GovTech i pełnomocnik Ministra Edukacji i Nauki ds. Transformacji Cyfrowej Justyna Orłowska.

WIĘKSZA SIEĆ REGIONÓW TRÓJMORZA

Na szczególną uwagę zasługuje zainicjowana w ubiegłym roku przez województwo lubelskie Deklaracja Gospodarcza Sieci Regionów Trójmorza. Dokument ten, zwany Deklaracją Lubelską, powołał Sieć Regionów Trójmorza – format bezpośredniej współpracy między samorządami z dwunastu państw Inicjatywy Trójmorza. W 2021 roku w Lublinie deklarację parafowali przedstawiciele 15. samorządów z Polski, Rumunii, Litwy, Słowacji i Węgier. W roku 2022 do Sieci Regionów Trójmorza przyjęto nowych członków - Region Centralny w Rumunii oraz Obwód Lwowski i Obwód Tarnopolski na Ukrainie.
Pierwszy kongresowy dzień zakończyła „Debata Regionów: Sieć Regionów Trójmorza – współpraca z regionami ukraińskimi", zrealizowana w ramach programu „Dyplomacja publiczna 2022" finansowanego przez MSZ RP. Dyskusja dotyczyła poszukiwania możliwości wsparcia uchodźców oraz instrumentów finansowych niezbędnych dla odbudowy państwa ukraińskiego po zakończeniu działań wojennych. W debacie wzięli udział m.in.: marszałek województwa lubelskiego Jarosław Stawiarski i marszałek województwa podkarpackiego Władysław Ortyl, a także przewodniczący Tarnopolskiej Rady Obwodowej Mykhaylo Golovko.

NAGRODY TRÓJMORZA

Drugi dzień Samorządowego Kongresu Trójmorza otworzył marszałek Jarosław Stawiarski, a wykład inauguracyjny wygłosił wicepremier, minister aktywów państwowych Jacek Sasin. – Trójmorze to inicjatywa ze wszech miar trafiona. Rośnie zamożność tej części Europy Środkowej. Dzięki pracowitości konsekwentnie udaje się nam skracać dystans do pozostałych państw Unii Europejskiej. Możemy wspólnie szukać korzystniejszych surowców energetycznych, razem budować infrastrukturę, korzystać nawzajem z tych atutów, które mamy – podkreślał wicepremier Jacek Sasin.
Rada Programowa Kongresu przyznała nagrody „Międzynarodowy sukces w obszarze regionów Trójmorza", w kategoriach: „Osobowość", „Firma międzynarodowa", „Firma regionalna", które wręczyli marszałek Jarosław Stawiarski oraz prezes Instytutu Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego prof. Marcin Szewczak.
W kategorii „Osobowość" nagrodę odebrał wicepremier Jacek Sasin - za przyczynianie się do rozwoju inicjatywy Trójmorza, zacieśnianie relacji między państwami oraz wzmocnienie potencjału gospodarczego regionów Trójmorza.
W kategorii „Firma międzynarodowa" nagrodę w imieniu PZU S.A. odebrała prezes zarządu Beata Kozłowska-Chyła. Rada doceniła aktywne międzynarodowe działania tej firmy, które przyczyniają się do rozwoju Inicjatywy Trójmorza.
W kategorii „Firma regionalna" nagrodę otrzymała NORGPOL CZERWIŃSKI S.J., reprezentowana przez prezesa spółki Zbigniewa Czerwińskiego. Firma zajmuje się produkcją pieców przemysłowych dla hut szkła i obróbką szkła. Nagroda została przyznana za kreowanie pozytywnego wizerunku Inicjatywy Trójmorza i zacieśnianie relacji między regionami tej Inicjatywy.

GORĄCE TEMATY GOSPODARCZE

Wpływ wojny na Ukrainie na międzynarodowe bezpieczeństwo, rynek finansów, surowców, w tym rolno-spożywczych – to główne tematy poruszane podczas paneli dyskusyjnych drugiego dnia obrad. W panelu „Sytuacja na rynkach rolno-spożywczych po rosyjskiej agresji na Ukrainę – stan obecny i perspektywy" uczestniczył wicepremier, minister rolnictwa i rozwoju Wsi Henryk Kowalczyk. Podczas dyskusji została omówiona obecna sytuacja na rynkach rolnych oraz przewidywane skutki wojny dla sektora rolno-spożywczego w perspektywie najbliższych lat. Przedstawione zostały również działania zmierzające do ustabilizowania sytuacji na rynkach rolno-spożywczych.
W panelu „Czy istnieje potrzeba redefinicji polityki korytarzy transportowych na osi północ–południe w kontekście obecnej sytuacji geopolitycznej? Finalizacja prac na szlakach drogowych, spójna sieć połączeń kolejowych" wziął udział minister infrastruktury Andrzej Adamczyk. Dyskusja poświęcona była możliwościom, jakie stwarza nowy korytarz transportowy w ramach sieci TEN-T. Poruszono również temat synergii połączeń wzdłuż szlaków Via Carpatia i Rail Carpatia z innymi przedsięwzięciami priorytetowymi w skali Unii Europejskiej, w szczególności Rail Baltica.
Minister Infrastruktury Andrzej Adamczyk oraz Minister Transportu i Komunikacji Republiki Bułgarii Nikołaj Sabev podpisali deklarację zakładającą współpracę na rzecz rozwoju Europejskich Korytarzy Transportowych „Bałtyk – Morze Czarne/Egejskie" i „Bałkany Zachodnie". Podobne porozumienie przygotowywane jest też z resortem transportu Rumunii.
Tematy kolejnych paneli to: „Growing Europe – biznes i zdrowie regionu Trójmorza" (z udziałem ekspertów PZU) oraz „Przed szczytem w Rydze: szanse i wyzwania stojące przed Inicjatywą Trójmorza" (dyskusja przygotowująca uczestników na siódmy Szczyt Inicjatywy Trójmorza, który w czerwcu odbył się w Rydze).
Wymianie doświadczeń i dobrych praktyk służyło seminarium „Programy Interreg płaszczyzną współpracy Regionów Trójmorza", podczas którego omówiono trwałe efekty działań i ich wpływ na procesy rozwojowe w regionach Trójmorza.

Laureaci nagród „Międzynarodowy sukces w obszarze Trójmorza" i gospodarze wydarzenia, fot. Łukasz Frączek

ZASŁUŻENI DLA WOJEWÓDZTWA LUBELSKIEGO

Rada Programowa Sieci Gospodarczej Regionów Trójmorza zadecydowała o przyznaniu dodatkowych wyróżnień osobom szczególnie zasłużonym dla województwa lubelskiego. Marszałek Jarosław Stawiarski i prezes IRST WL prof. Marcin Szewczak wręczyli dyplomy uznania:

- wicepremierowi Henrykowi Kowalczykowi - za wspieranie województwa lubelskiego jako regionu rolniczego, stanowiącego ważny element w procesie konsolidacji sektora rolno-spożywczego poprzez powołanie Krajowej Grupy Spożywczej i promocję tych działań na obszarze Inicjatywy Trójmorza;
- ministrowi Andrzejowi Adamczykowi - za wspieranie województwa lubelskiego w zakresie rozwoju infrastruktury drogowej i kolejowej, w szczególności budowy trasy Via Carpathia im. śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego;
- Andrzejowi Jaworskiemu, prezesowi Izby Gospodarczo Handlowej Rynku Spożywczego - za wspieranie województwa lubelskiego w procesie bezpieczeństwa żywnościowego poprzez promocję rodzimych producentów spożywczych, również w obszarze Inicjatywy Trójmorza;
- Arturowi Wasilowi, prezesowi LW Bogdanka S.A. - za wspieranie województwa lubelskiego w procesie zielonej transformacji energetycznej i zrównoważonego rozwoju również w obszarze Inicjatywy Trójmorza.

FORUM GOSPODARCZE

Równolegle z Samorządowym Kongresem Trójmorza w Lubelskim Centrum Konferencyjnym odbywało się Forum Gospodarcze, służące poszukiwaniu rozwiązań ułatwiających prowadzenie biznesu za granicą i pogłębianiu kontaktów międzynarodowych. Tematyka paneli dotyczyła: cyfryzacji, gospodarki, nowoczesnej edukacji, branż targowo-wystawienniczych, rolnictwa i transformacji biznesu. Dyskusjom panelowym towarzyszyły spotkania B2B pomiędzy lubelskimi i zagranicznymi przedsiębiorcami, a także wizyty studyjne w innowacyjnych firmach, tj. w Perle Lublin i Pszczółce.
Wśród wystawców znaleźli się partnerzy wydarzenia, regiony partnerskie, firmy z certyfikatem „Marka Lubelskie" oraz sponsorzy.

ŁĘCZYŃSKI KLASTER ENERGETYCZNY

Podczas Forum Gospodarczego podpisano list intencyjny powołujący Łęczyński Klaster Energetyczny. W jego skład weszło dziewięć podmiotów: LW Bogdanka S.A., Politechnika Lubelska, Łęczyńska Energetyka Sp. z o.o., Powiat Łęczyński, Miasto Łęczna oraz gminy Cyców, Milejów, Ludwin i Puchaczów.
Klaster stawia sobie za cel działanie na rzecz zrównoważonego rozwoju i dbanie o bezpieczeństwo energetyczne w regionie. Inicjatorem jego powołania jest Lubelski Węgiel Bogdanka S.A.

MUZYKA TRÓJMORZA

Wydarzeniem towarzyszącym kongresowym obradom był uroczysty koncert „Muzyka Trójmorza", zorganizowany przez TVP 3 Lublin w ramach II Festiwalu Regionów Trójmorza Via Dukt.
Publiczność zgromadzona w Centrum Spotkania Kultur wysłuchała różnorodnych kompozycji przybliżających klimat regionów państw Trójmorza, nawiązujących do kręgu kultury słowiańskiej i bałkańskiej. Wykonawcami byli artyści Teatru Muzycznego w Lublinie, także tancerze i wokaliści z Ukrainy. Gościem specjalnym był lubelski muzyk i wokalista Wojciech Cugowski.

PARTNERZY KONGRESU

Samorządowy Kongres Trójmorza w Lublinie odbył się dzięki wsparciu kluczowych partnerów strategicznych, merytorycznych i patronów medialnych, wśród których byli: Kancelaria Prezydenta RP, Ministerstwo Aktywów Państwowych, Ministerstwo Edukacji i Nauki, Ministerstwo Infrastruktury, Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a także BGK, LW Bogdanka, Enea, GPW, Grupa Azoty Puławy, Krajowa Grupa Spożywców, Polski Cukier, Lotto, Orlen, PFR Portal PPK, PGE, PGNiG, PKP, Poczta Polska, PZU.
W Samorządowym Kongresie Trójmorza uczestniczyło ponad 1000 osób, w tym ok. 900 stacjonarnie i blisko 150 on-line. Przed rokiem w pierwszej edycji kongresu (29-30 czerwca 2021 r.) wzięło udział 730 uczestników.

RODZINNE PIKNIKI EUROPEJSKIE

Strefa poświęcona funduszom unijnym, lekcje pierwszej pomocy, pomiar ciśnienia, pokazy z użyciem ciężkiego sprzętu ratowniczo-gaśniczego, strefa gier i zabaw, a także gościnny występ artystów Teatru Muzycznego w Lublinie – takie atrakcje czekały na gości pierwszego rodzinnego pikniku nad Zalewem Kraśnickim.

Wydarzenie, które odbyło się 26 czerwca, zapoczątkowało letni cykl spotkań mieszkańców regionu z Funduszami Europejskimi. Drugi piknik zorganizowano 24 lipca nad zalewem miejskim w Zamościu, a następny zapowiadany jest na 3 września w parku miejskim w Tomaszowie Lubelskim.

QUIZY, KONKURSY I ZABAWY INTEGRUJĄCE

W trakcie wydarzenia nad zalewem w Kraśniku spotkać można było bałwanka Olafa z Krainy Lodu, na scenie wystąpiła Elza, a do zdjęcia chętnie pozowała Myszka Miki. Nie zabrakło pojazdów policyjnych, w tym motocykli i quadów, czy pokazów z użyciem ciężkich samochodów ratowniczo-gaśniczych i motorówek strażackich na zalewie. Teren pikniku patrolował specjalny funkcjonariusz - maskotka policyjna, jego mundurowi koledzy w tym czasie znakowali rowery.
Przez cały czas animatorzy prowadzili zabawy dla rodzin z dziećmi, zorganizowany został także kącik plastyczny, a po terenie przechadzali się klaun oraz szczudlarz, którzy zapraszali do wspólnych zdjęć.
Dla najmłodszych uczestników były także specjalne quizy i konkursy wiedzy o Unii Europejskiej. Do swojej dyspozycji mieli mnóstwo atrakcji, takich jak: dmuchańce, bańki mydlane, modelowanie balonów, fotobudka, animacje na scenie, warsztaty z nowych technologii czy malowanie buzi. To wszystko okraszone zabawami angażującymi nie tylko dzieci, ale i ich rodziców czy opiekunów.

NAUKA POPRZEZ ZABAWĘ

– W cyklu pikników europejskich chcemy edukować o funduszach unijnych już najmłodszych mieszkańców naszego województwa. To niezwykle ważne, aby młodzi ludzie w przyszłości wiedzieli jak wiele zmienia się dzięki Funduszom Europejskim w ich najbliższej okolicy. Bezpieczne drogi, nowoczesne obiekty sportowe, odpowiednio wyposażone przedszkola i szkoły, czy zrewitalizowane rynki, parki i przestrzenie – to tylko niektóre z przykładów unijnych inwestycji. Na miejscu przez cały czas trwania każdego pikniku, dostępny jest Punkt Informacji Funduszy Europejskich, w którym pracownicy odpowiedzą na wszystkie pytania – mówi marszałek Jarosław Stawiarski.
Marszałek Stawiarski oraz dyrektor Departamentu Zarządzania Regionalnym Programem Operacyjnym Anna Brzyska wręczyli laureatom quizów i konkursów specjalne upominki.
Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie poprzez naukę i zabawę, kieruje cykl wydarzeń przede wszystkim do najmłodszych mieszkańców naszego regionu. Jest to świetna okazja do promowania efektów wdrażania środków z Unii Europejskiej, a także możliwość wspólnego spędzenia czasu z rodziną i znajomymi.
Warto podkreślić, że pikniki mają również wymiar charytatywny – każdemu wydarzeniu towarzyszy zbiórka pieniężna na rzecz uchodźców z Ukrainy prowadzona przez Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

Gospodarzami pikniku byli marszałek Jarosław Stawiarski i dyrektor Departamentu Zarządzania RPO Anna Brzyska, fot. archiwum UMWL

Piknikowe miasteczko nad Zalewem Kraśnickim, fot. archiwum UMWL

KONKURS KOBIETA GOSPODARNA WYJĄTKOWA 2022

KASZA, OWOCE I... RĘKODZIEŁO

Finał czwartej edycji konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa", jaki odbył się 16 lipca w Zamościu, pokazał ogromny potencjał oraz siłę kulturowych i kulinarnych tradycji, wciąż obecnych w wiejskich społecznościach całego regionu. Ogromne wrażenie robi udział 270 kół gospodyń wiejskich w eliminacjach i 160 w rozgrywce finałowej.

Uczestnicy konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa – 2022", objętego honorowym patronatem Małżonki Prezydenta RP Agaty Kornhauser-Dudy, konkurowali w trzech kategoriach: potrawa z kaszą, ciasto z owocami oraz rękodzieło malowane na drewnie. W finale rozegranym 16 lipca w zamojskim Ośrodku Sportu i Rekreacji wzięli udział marszałek Jarosław Stawiarski oraz wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski.

– Ogromnie cieszy widok tak wielu osób zainteresowanych konkursem „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa". Dziękuję serdecznie wszystkim zgromadzonym za zaangażowanie i wkład w kultywowanie tradycji kulinarnych i sztuki rękodzielniczej – mówił podczas finału marszałek Jarosław Stawiarski.

Konkursowe jury oceniało zgłoszone potrawy i wyroby w trzech kategoriach:

- „Potrawa z kaszą" – na najlepszy produkt z wykorzystaniem kaszy;
- „Ciasto z owocami" – na najlepszy wyrób cukierniczy;
- „Malowane na drewnie" – na najpiękniejsze rękodzieło.

Na scenie w Zamościu wystąpiły zespoły i kapele ludowe oraz gwiazda wieczoru – Jacek Wójcicki z zespołem w repertuarze „Jak za dawnych lat". Podczas finału konkursu „Kobieta Gospodarna Wyjątkowa" został przeprowadzony pokaz kulinarny znanego i cenionego szefa kuchni Jakuba Steuermarka, który m.in. zaproponował lody wykonane z kaszy. Nie zabrakło też degustacji regionalnych przysmaków i potraw wpisanych na Listę Produktów Tradycyjnych Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Dla zwycięzców w każdej z trzech kategorii przewidziano cenne nagrody: 3000 zł za I miejsce, 2000 zł – za II, 1000 zł – za III oraz siedem wyróżnień po 500 zł. Zarząd Województwa Lubelskiego zwiększył pulę nagród pieniężnych w tegorocznej edycji do ponad 100 tys. zł.

Gospodarzami konkursowego finału byli marszałek Jarosław Stawiarski i dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich Ewa Szałachwiej, fot. Łukasz Frączek

LAUREACI

Kategoria „Potrawa z kaszą":

1 miejsce. KGW Wólenianki za kapustę z kaszą jęczmienną i jałowcem;
2 miejsce. KGW Grodysławiczanki – za gołąbki z kaszą gryczaną z grzybami pieczone w sosie grzybowym;
3 miejsce. KGW Podlasianki z Jedlanki – za indyka faszerowanego kaszą gryczaną.
Wyróżnienie. KGW Białopole – za krupnik po gospodarsku;
Wyróżnienie. KGW Gałęzów Kolonia Pierwsza – za schab gotowany w mleku z kaszą zapiekaną ze szpinakiem;
Wyróżnienie. KGW Turczanki – za schab gotowany w mleku z kaszą zapiekaną ze szpinakiem;
Wyróżnienie. KGW w Rososzy – za postne gołąbki z kaszą gryczaną i suszonymi grzybami;
Wyróżnienie. KGW Korolówka Osada – za hreczane z mięsiwem;
Wyróżnienie. KGW Hucianeczki – za kaczkę pieczoną z kaszą;
Wyróżnienie. KGW Rożki Kolonia – za „kaszę jęczmienną z warzywami oraz duszoną karkówkę w sosie własnym.

Kategoria „Ciasto z owocami":

1 miejsce. KGW Jagodzianki – za tort leśny z frużeliną malinową oraz musem malinowo-owocowym;
2 miejsce. KGW w Bokince Królewskiej – za ciasto z jagodami pod bezową kołderką;
3 miejsce. KGW w Kocudzy Drugiej – za zawijaniec serowo-wiśniowy.
Wyróżnienie. KGW w Zarajcu – za deser z truskawkami;
Wyróżnienie. KGW Malinowy Poperczyn – za deser z truskawkami;
Wyróżnienie. KGW Liśnik Mały – za jagodzianki;
Wyróżnienie. KGW Łuszczów Kolonia – za torcik truskawkowy bez pieczenia;
Wyróżnienie. KGW w Podedwórzu – za drożdżowe kopytka z suszonymi owocami;
Wyróżnienie. KGW Olszanki – za jabłecznik;
Wyróżnienie. KGW w Bereściu – za ciasto Jakuba.

Kategoria „Malowane na drewnie":

1 miejsce. KGW Polanki – za pracę „Łąki umajone";
2 miejsce. KGW Rokitno bez granic – za „Wiejską chatę";
3 miejsce. KGW Modryń Kolonia – za „Kwiaty malowane na drewnie";
Wyróżnienie. KGW Maryniów – za „Zwierzęta naszej wsi";
Wyróżnienie. KGW w Pawłówce – za „Polne maki";
Wyróżnienie. KGW Wóleckie Babeczki – za „Zmierzch nad jeziorem";
Wyróżnienie. KGiGW Majdan-Grabina – za „Pejzaż z kapliczką";
Wyróżnienie. KGW Marysieńki – za „Skrzynię posagową";
Wyróżnienie. KGW Adelinianki – za „Środopoście w Adelinie";
Wyróżnienie. KGW Feliksowianki – za „Krzyż przydrożny".

W ubiegłym roku do III edycji konkursu zgłosiło się 308 kół gospodyń, a do finału zakwalifikowało się blisko 154 kół z całego województwa lubelskiego. Na stołach królowały zioła. Reprezentanci rywalizowali w trzech kategoriach: „Ciasto jak dawniej", „Ziołowe skarby kulinarne" i „Serweta inspirowana tradycją".

LUBELSKIE SOLIDARNE Z UKRAINĄ

WSPARCIE DLA UCHODŹCÓW

Małe granty – pomoc dla uchodźców z Ukrainy to specjalne zadanie dofinansowane przez Samorząd Województwa Lubelskiego, a realizowane przez organizacje pozarządowe. W okresie wzrastającej migracji objęto najpotrzebniejszą pomocą co najmniej trzy tysiące uchodźców przebywających w naszym regionie. Obecnie, w ramach innego konkursu, organizowane są półkolonie dla ukraińskich dzieci i młodzieży.

Zaraz po wybuchu konfliktu zbrojnego na Ukrainie Samorząd Województwa Lubelskiego zdecydował o pomocy rzeczowej dla sześciu partnerskich regionów. Do obwodów: Lwowskiego, Ługańskiego, Odeskiego, Równieńskiego, Tarnopolskiego i Wołyńskiego pojechały transporty z żywnością, środkami pierwszej pomocy, sprzętem medycznym, agregatami prądotwórczymi, urządzeniami telekomunikacyjnymi. Sejmik Województwa Lubelskiego zdecydował dwukrotnie o zakupie najpotrzebniejszych artykułów, przeznaczając na to dwa mln zł.

Grupa dzieci z rodzin żołnierzy z Obwodu Zakarpackiego w drodze na wypoczynek w Lasach Janowskich, fot. Grzegorz Osial

MAŁE GRANTY

Na sesji 2 marca 2022 r. niewiele mniejszą kwotę – 800 tys. zł uruchomił na pomoc uchodźcom wojennym przybyłym do naszego regionu. Środki te otrzymały – w formie zadania publicznego, ogłoszonego w trybie pozakonkursowym – organizacje pozarządowe oraz podmioty wymienione w art. 3 ust. 3 ustawy z dnia 24 kwietnia 2003 r. o działalności pożytku publicznego i o wolontariacie. Organizacje te, będąc najbliżej problemu uchodźczego i mając doświadczenie w udzielaniu pomocy, mogły najszybciej i najsprawniej świadczyć najpotrzebniejszą pomoc dla uchodźców z Ukrainy.
O dotację na realizację zadania publicznego mogli ubiegać się oferenci prowadzący działalność statutową w zakresie m.in.: pomocy społecznej, działań na rzecz integracji cudzoziemców, akcji charytatywnych, pomocy ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych i wojen, promocji i organizacji wolontariatu.
Dotacja zadań publicznych, realizowanych w ramach grantów, dotyczyła wyłącznie działań pomocowych dla uchodźców z Ukrainy znajdujących schronienie na terytorium województwa lubelskiego i obejmowała:

1. Przygotowanie lokalowe – doposażenie miejsc noclegowych/miejsc pobytu;
2. Organizację wolontariatu;
3. Zakup środków medycznych, artykułów higieny osobistej, w tym sprzętu, przedmiotów niezbędnego dla osób niepełnosprawnych, ze szczególnymi potrzebami, jak również dla dzieci;
4. Organizowanie pomocy dla dzieci w postaci zajęć integracyjnych, pomocy pedagogicznej i psychologicznej, opieki nad dziećmi dla matek podejmujących pracę (np.: świetlice środowiskowe);
5. Zakup, przygotowywanie i transport posiłków do miejsc pobytu uchodźców z Ukrainy;
6. Zakup materiałów, środków, produktów, na które zapotrzebowanie zgłaszają punkty dystrybucji, punkty recepcyjne, ośrodki pomocy lub inne instytucje prowadzące dystrybucję artykułów niezbędnych do zabezpieczenia podstawowych potrzeb uchodźców.

Zainteresowanie było ogromne, a liczba ofert, które wpłynęły do UMWL w ramach Małych Grantów „Pomoc dla uchodźców z Ukrainy" w okresie od 3 marca do 18 marca 2022 r., sięgnęła 500 (!). Dofinansowanie otrzymało 86 podmiotów - fundacji, stowarzyszeń, w tym OSP, KGW, organizacji kościelnych i spółdzielni socjalnych. Zdecydowana większość z nich postawiła na pomoc w postaci zakupu żywności (17 podmiotów) oraz przygotowania wyżywienia – gotowych posiłków, jak również trwałej żywności i cateringu (także 17 podmiotów). Sporo oferentów, bo 12 doposażyło środkami z grantów miejsca noclegowe dla uchodźców. Cztery organizacje zdecydowały się na dofinansowanie zajęć dla dzieci, po dwie na pomoc doraźną na przejściach granicznych oraz na wsparcie psychologiczne uchodźców, trzy zakupiły potrzebne środki higieniczne. Pojedyncze oferty dotyczyły dofinansowania zakupu artykułów pierwszej potrzeby i odzieży, a także nauki strzelania. Zdecydowanie najwięcej wniosków – 38 obejmowało jednak formułę mieszaną, w tym zakup żywności, środków higienicznych, medycznych i innych potrzebnych artykułów w punktach pomocowych na przejściach granicznych. To najlepiej świadczy o zaangażowaniu i szerokim zakresie pomocy udzielanej uchodźcom szukającym schronienia w naszym regionie.

PÓŁKOLONIE

Kolejny konkurs, mający na celu pomoc dla uchodźców z Ukrainy przebywających na terenie województwa lubelskiego, został ogłoszony w czerwcu. Miał formułę otwartą i obejmował oferty organizacji wakacyjnego wypoczynku w naszym regionie dla ukraińskich dzieci i młodzieży (do 16 lat). Środki na ten cel, w kwocie 50 tys. euro przekazała jedna z prowincji w Holandii.
Do konkursu zgłosiło się 11 podmiotów. Ośmiu oferentom Zarząd Województwa Lubelskiego przyznał dotację o łącznej wartości ponad 210 tys. zł.
Za te pieniądze uda się sfinansować wiele turnusów półkolonii dla grup ukraińskich dzieci i młodzieży (do 20 osób), w okresie od 8 lipca do 31 sierpnia 2022 r., m.in. w Lasach Janowskich, na Roztoczu i w innych atrakcyjnych turystycznie zakątkach regionu.

Rada Działalności
Pożytku Publicznego
Województwa Lubelskiego

27-28
września
2022 r.

Lubelskie Forum NGO

Informujemy o kontynuacji corocznego wydarzenia, w tym roku pod nazwą: **"Lubelskie Forum NGO".**

Wydarzenie planowane jest w dniach **27-28 września 2022** roku w Lublinie.

W Forum uczestniczą przedstawiciele wszystkich organizacji i środowisk angażujących się w pracę wspierającą działania na rzecz trzeciego sektora.

W ramach wydarzenia Rada Działalności Pożytku Publicznego Województwa Lubelskiego organizuje konkurs **„Nagroda Trzeciego Sektora"**, w którym Kapituła wyłoni laureatów za działalność w sektorze pozarządowym, w kategoriach:

Kategoria I: Nagroda dla Samorządu wspierającego działania trzeciego sektora Województwa Lubelskiego 2021;
Kategoria II: Nagroda dla Przedstawiciela biznesu wspierającego działalność trzeciego sektora w Województwie Lubelskim 2021;
Kategoria III: Osobowość Trzeciego Sektora Województwa Lubelskiego 2021;
Kategoria IV: Organizacja pozarządowa promująca trzeci sektor i Województwo Lubelskie 2021 (Mały Ambasador);
Kategoria V: Wolontariusz roku 2021.

Laureatów nagród poznamy na Gali Trzeciego Sektora, na której wręczone będą też **Nagroda Specjalna dla organizacji pozarządowych i „Złoty Parasol NGO"**.

Program **"Lubelskiego Forum NGO"** będzie obejmował tematy związane z ekonomią społeczną, w tym dotyczące dostępności, komitetów monitorujących, a także pomocy uchodźcom wojennym z Ukrainy. Podczas panelu dyskusyjnego omówiona zostanie rola NGO i podmiotów ekonomii społecznej w rozwoju usług społecznych.

Część artystyczną uświetnią artyści z Filharmonii Lubelskiej.

Drugiego dnia odbędzie się sesja warsztatów tematycznych poświęconych m.in.: mikrograntom, łańcuchowi dostępności, motywowaniu wolontariuszy, mediom dostępnym dla NGO. Będą też warsztaty praktyczne, wyjaśniające problem dostępności oraz komunikacji w organizacji (tzw. „głuchy telefon").

Szczegóły na stronach:
www.promocja.lubelskie.pl
www.rops.lubelskie.pl
www.flop.lublin.pl

JAK ZAPOBIEGAĆ FAS/FASD ?

KAŻDE DZIECKO JEST WAŻNE

Według danych z 2020 roku na świat przychodzi dziesięć razy więcej noworodków ze zdiagnozowanym alkoholowym zespołem płodowym niż z zespołem Downa. W naszym kraju nie są prowadzone statystyki dotyczące spożywania alkoholu przez kobiety w ciąży, obserwuje się jednak zjawisko zwiększenia konsumpcji alkoholu przez kobiety w ogóle. Na tej podstawie można tylko zakładać, że wzrosła liczba pijących ciężarnych. Czy przyszłe matki, a także reszta społeczeństwa, mają świadomość zagrożeń wynikających z tego dla dziecka, zanim jeszcze się urodzi?

Na temat picia alkoholu w okresie ciąży krąży wiele mitów, a wiedza często jest wybiórcza. Natomiast po stronie rodziców czy opiekunów dzieci jest odpowiedzialność za to, by uniknąć szkód, które alkohol może wyrządzić ich nienarodzonemu dziecku, a w przypadku zaistnienia ich odpowiednio zareagować. W tym artykule postaramy się szeroko przedstawić tytułowy problem i wskazać, gdzie najlepiej szukać pomocy.

FAS A FASD

Należy wiedzieć, że FASD to termin opisujący całe spektrum skutków rozwojowych, występujących u potomstwa matek pijących alkohol w okresie ciąży: fizycznych, poznawczych i behawioralnych. Najcięższym uszkodzeniem jest FAS – alkoholowy zespół płodowy. Dzieci nim dotknięte mogą mieć różne trudności rozwojowe, w tym: opóźnienie rozwoju mowy, zaburzenia w komunikacji językowej, zaburzenia myślenia przyczynowo – skutkowego, nadpobudliwość, albo trudności w uczeniu się często pomimo prawidłowego rozwoju intelektualnego.

PRZEDE WSZYSTKIM PROFILAKTYKA

Tylko od przyszłej matki zależy czy zaburzenia FAS/FASD w ogóle wystąpią. Jeżeli chodzi o kwestię spożywania alkoholu w ciąży, nadal niestety ulegamy stereotypom, wierząc że problem dotyczy jedynie tzw. marginesu społecznego i przypadków nadużywania alkoholu, a kieliszek wina wieczorem przecież nie zaszkodzi, a wręcz pomoże. Wszystkie te „prawdy" są z gruntu fałszywe i tym samym bardzo szkodliwe. Nie ma znaczenia rodzaj spożywanego alkoholu ani jego ilość. Z danych naukowych wynika, że każda ilość alkoholu spożywanego w czasie ciąży może negatywnie wpłynąć na rozwój płodu, a im jest go więcej, tym większe są uszkodzenia. Kobieta, która już wie, że jest w ciąży, a spożywała alkohol, powinna jak najszybciej zaprzestać tego.

W pierwszych tygodniach ciąży alkohol może doprowadzić do samoistnego poronienia bądź obumarcia zarodka. W okresie organogenezy do 8. tygodnia życia płodowego może doprowadzić do powstania wad wrodzonych: serca, ośrodkowego układu nerwowego (OUN), kończyn. Powstałe pod wpływem alkoholu zmiany rozwojowe w okresie od 4. do 8. tygodnia ciąży mają charakter strukturalny, po 9. tygodniu dotyczą wymiaru funkcjonalnego. - Ekspozycja na alkohol w drugim trymestrze może prowadzić do wewnątrzmacicznego obumarcia płodu i poronienia. Z kolei w trzecim wpływa głównie na wzrastanie płodu. Do zaburzenia rozwoju i funkcji ośrodkowego układu nerwowego może dojść na każdym etapie ciąży – mówi lekarz Paulina Jazgarska.

Pamiętajmy – w wyniku narażenia dziecka na działanie alkoholu w okresie prenatalnym mogą powstać szkody zdrowotne, fizyczne, psychiczne oraz psychologiczne i społeczne. Dlatego specjaliści stanowczo zalecają całkowitą abstynencję w czasie ciąży!

POMOC JEST W ZASIĘGU RĘKI

Regionalny Punkt Diagnozy i Terapii FAS/FASD w Lublinie obecnie zatrudnia 10 specjalistów. Są to psychologowie, terapeuci integracji sensorycznej, lekarze – pediatra, psychiatrzy dzieci i młodzieży oraz neurologopeda. Rodzice i opiekunowie dzieci mogą korzystać z pomocy grupy wsparcia i grupy psycho-edukacyjnej. Nie trzeba skierowania, a dokumenty potrzebne do zgłoszenia dziecka są do pobrania na stronie Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie. Złożyć je należy w formie papierowej, a zrobić to może rodzic biologiczny, zastępczy lub adopcyjny lub też opiekunowie z placówek opiekuńczo-wychowawczych. Czas oczekiwania od momentu zgłoszenia do pierwszej wizyty jest krótki – do dwóch tygodni. Natomiast proces diagnostyczny zajmuje 5-7 wizyt, ponieważ wskazane jest, by diagnoza była wielospecjalistyczna. Odpowiedzią na potrzeby dziecka wskazane w diagnozie jest terapia dobrana indywidualnie z uwagi na to, że każdy przypadek jest nieco inny.

Obecnie w związku z wojną w Ukrainie pracownicy RPDiT FAS/FASD w Lublinie na bieżąco monitorują sytuację, by w razie potrzeby udzielić pomocy dzieciom dotkniętym tymi zaburzeniami z rodzin ukraińskich. Do tej pory nie było takich zgłoszeń. Po spełnieniu warunków ustawowych rodzice czy opiekunowie dziecka mogą zgłosić je i otrzymać świadczenie.

Regionalny Punkt Diagnozy i Terapii FAS/FASD w Lublinie obchodził niedawno pierwsze „urodziny". Powstał 31 marca 2021 roku jako część Regionalnego Ośrodka Polityki Społecznej w Lublinie. Jeden punkt diagnostyczny w naszym województwie jest obecnie wystarczający, natomiast w planach jest stworzenie sieci pomocy psychologiczno-terapeutycznej obejmującej wszystkie powiaty.

Terapia może być dla dzieci dobrą zabawą, fot. archiwum ROPS Lublin

Zajęcia z terapii integracji sensorycznej, fot. archiwum ROPS Lublin

DIAGNOZA NIE BOLI

W Regionalnym Punkcie Diagnozy i Terapii FAS/FASD w Lublinie dzieci diagnozowane są w oparciu o tzw. 4-cyfrowy kwestionariusz waszyngtoński. Podstawą do stwierdzenia FAS – alkoholowego zespołu płodowego jest występowanie: opóźnienia wzrastania, zarówno prenatalnego, jak i postnatalnego, charakterystycznych dysmorfii twarzy, tj. krótkiej szpary powiekowej, spłycenia rynienki podnosowej oraz czerwieni wargowej wargi górnej, a także uszkodzenia strukturalnego i funkcjonalnego ośrodkowego układu nerwowego. Dopełnieniem tego obrazu jest potwierdzenie spożywania alkoholu przez matkę dziecka w trakcie trwania ciąży. W przypadku niepotwierdzenia któregoś z kryteriów diagnozą jest FASD lub zaburzenia innego rodzaju.

Dla diagnozy i terapii FAS/FASD kluczowym jest czas. Poalkoholowy zespół płodowy jest nieuleczalny, jednak można zmniejszyć jego skutki – pierwotne i wtórne. Pierwsze to m.in. zaburzenia pamięci, koncentracji uwagi, integracji sensorycznej, mowy, co wynika z uszkodzenia ośrodkowego układu nerwowego. Natomiast drugie, wynikające z braku podjęcia adekwatnych działań edukacyjno-terapeutycznych w odpowiednim czasie, to np. choroby psychiczne, agresywne zachowanie, ucieczki z domu, konflikty z prawem. Zaleca się, by diagnoza została postawiona nie później niż w wieku 5-6 lat, czyli zanim dziecko wejdzie na drogę edukacji szkolnej. Wszystko po to, by podjąć odpowiednie kroki terapeutyczne na ścieżce edukacyjnej dziecka oraz z uwagi na fakt, że im młodsze dziecko, tym dysmorfie są bardziej widoczne.

TERAPIA INTEGRACJI SENSORYCZNEJ

Dziecko z diagnozą w kierunku FAS/FASD czeka długi proces terapii, m.in. terapii integracji sensorycznej. Objawy, które wskazują na tego rodzaju zaburzenia, możemy sami zaobserwować wcześniej. Są to m.in. podstawowe trudności z odróżnianiem prawej strony od lewej, wykonywaniem ruchów naprzemiennych, a w związku z tym niemożność maszerowania czy tańczenia. Znamienne są również problemy z koordynacją ruchową, np. zaplanowaniem i wykonaniem określonej sekwencji ruchów. Dzieci zmagające się z tymi zaburzeniami postrzegamy zazwyczaj jako niezgrabne ruchowo.

Zakres tych dysfunkcji jest bardzo duży – są to zaburzenia słuchowe, wzrokowe, smakowe, węchowe, dotykowe i różnicowania dotykowego. U dziecka można dostrzec trudności z rozpoznaniem odległości, skutkujące wpadaniem na różne przedmioty czy z oceną, jakiej siły trzeba, by chwycić daną zabawkę. Bardzo niebezpieczne są zaburzenia z czuciem temperatury – dziecko nie czuje np. gorącej wody czy ognia. Z kolei mając podwyższony próg bólu, nie czuje, że się zraniło. Dopiero my, jako rodzic czy opiekun, możemy to zauważyć i zareagować.

Terapia integracji sensorycznej polega na dostarczaniu dziecku, w bardzo uporządkowany sposób, bodźców sensorycznych. Ćwiczenia angażują całe ciało – zmysł równowagi, dotyku, wzroku, słuchu, prowadząc do usprawnienia działania całego układu nerwowego na poziomie analizy i synchronizacji bodźców zmysłowych. Mają formę zabawy ruchowej, najczęściej odbieranej przez dzieci jako bardzo przyjemna. Terapia integracji sensorycznej wzmaga rozwój całego organizmu – pomaga zarówno w nauce, jak i organizacji codziennych czynności. - Bez postawionej diagnozy i terapii dzieci z tymi zaburzeniami często postrzegane są jako niegrzeczne, ponieważ nie mogą np. wysiedzieć 45 minut na lekcji, a one po prostu tego nie potrafią – podkreśla Agnieszka Grzesiak – terapeuta integracji sensorycznej.

Terapia dostępna w lubelskim RPDiT FAS/FASD może zaradzić również trudnościom natury logopedycznej. Charakterystyczne są zaburzenia artykulacji, brak umiejętności budowania wypowiedzi, popełnianie błędów językowych czy problemy ze słuchem, które nie wynikają z fizycznego uszkodzenia organu słuchu, lecz z zaburzeń w przetwarzaniu głosek, czego skutkiem jest niemożność złożenia ich w słowo. Wówczas dziecko ma problemy ze zrozumieniem pytań, gubi wątek czy „wyłącza się". Wszystko to powoduje trudności w komunikowaniu się z otoczeniem. Należy pamiętać, że komunikacja międzyludzka polega również na umiejętności odczytywania emocji, mimiki twarzy, mowy ciała. Dziecko z FAS/FASD może mieć z tym trudności, np. nie zauważy, że żartujemy, odbierze coś bardzo dosłownie. - Wiedzę o tym trzeba przekazywać również samym logopedom, ponieważ w takich przypadkach terapii obok narzędzi logopedycznych należy równocześnie stosować takie zasady, jak stałość, powtarzalność, rutyna, spokojny ton głosu, prostota, unikanie dwuznaczności wypowiedzi, a jednocześnie szczegółowość w przekazywanych poleceniach. Wówczas terapia ma szansę powodzenia – wyjaśnia logopeda Joanna Falenta.

WŁASNĄ DROGĄ

Sytuacje kobiet, które piją w okresie prenatalnym, są różne – mogą nie wiedzieć, że są w ciąży lub nie zdawać sobie sprawy ze szkodliwości spożywania alkoholu w tym okresie, nierzadko też są w trudnym położeniu życiowym. Punkt taki jak lubelski nie powstał po to, by je stygmatyzować. - Dla pracującej tu grupy specjalistów ważne jest to, by kobiety, które spożywały alkohol w ciąży, wiedziały, że tego rodzaju zaburzenia mogą wystąpić i po zaobserwowaniu symptomów jak najszybciej przychodziły po pomoc. Tylko pod okiem lekarzy i terapeutów będzie możliwe zminimalizowanie trudności, z jakimi zmaga się rodzic i dziecko oraz jego rozwój w kierunkach, w których przejawia predyspozycje – mówi dr Justyna Syroka, koordynator RPDiT.

Wiele mówi się o wadach, trudnościach i zaburzeniach wynikających z alkoholowego zespołu płodowego. - Należy zauważyć, że FAS/FASD nie jest równoznaczne z niską inteligencją, wiele dzieci jest w normie intelektualnej lub powyżej niej. Jednocześnie mają dużo mocnych stron – są wdzięczne, opiekuńcze, troskliwe, spostrzegawcze. Bardzo często przejawiają talent w takich dziedzinach, jak muzyka, plastyka, taniec, sport, ponieważ to nie angażuje sfery poznawczej, a dostarcza dodatkowej stymulacji, która je w pewien sposób uspokaja. Natomiast zawsze będą miały specyficzne trudności edukacyjne, w których potrzebują pomocy – zaznacza Agnieszka Lembrych-Furtak, inspektor ds. edukacji i promocji w RPDiT.

Trzeba pamiętać, że w życiu dorosłym dziecku z FAS/FASD może grozić wykluczenie ze względu na jego „inność". Specjalistyczna diagnoza, a zwłaszcza terapia mogą temu zapobiec, a co więcej – dać szansę na szczęśliwe życie.

Agnieszka Lembrych-Furtak
Regionalny Punkt Diagnozy
i Terapii FAS/FASD w Lublinie

DZIEŃ WALKI I MĘCZEŃSTWA WSI POLSKIEJ

WOJEWÓDZKIE UROCZYSTOŚCI W OSÓWKU

Przed 80. laty Niemcy spacyfikowali Osówek w powiecie janowskim, mordując 43 mieszkańców. 12 lipca 2022 roku ta niewielka śródleśna wieś była miejscem wojewódzkich obchodów Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej.

Mieszkańcy Osówka, podobnie jak wielu innych wsi i osad położonych w sąsiedztwie Lasów Janowskich, aktywnie wspierali partyzantów. W odwecie hitlerowscy okupanci 29 września 1942 roku spacyfikowali wieś, mordując 43 osoby, w tym z rodzin Goleniów, Królów, Ludianów, Niekochańskich, Rapów, Roczniaków, Skrzypków, Sypów. Takich akcji terroru na polskich wsiach w obszarze Generalnego Gubernatorstwa historycy doliczyli się co najmniej 650 (!), a najwięcej z nich przeprowadzono w województwie lubelskim. Wszystkie ofiary upamiętnia narodowe święto ustanowione przed pięcioma laty przez Prezydenta RP.

TROSKA I PAMIĘĆ

12 lipca 2022 roku w Osówku (w gminie Potok Wielki) odbyły się wojewódzkie obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej, w których wzięli udział przedstawiciele administracji samorządowej i centralnej, organizacji i stowarzyszeń, kombatanci, rodziny ofiar okupacji hitlerowskiej oraz mieszkańcy okolicznych miejscowości. Obecni byli m.in. wojewoda Lech Sprawka, marszałek Jarosław Stawiarski, przewodniczący Sejmiku Województwa Lubelskiego Jerzy Szwaj oraz członek Zarządu Województwa Lubelskiego Bartłomiej Bałaban.

– Nasza obecność w Osówku jest świadectwem troski, by pamięć o losach pojedynczych osób oraz całych rodzin pozbawionych prawa do życia we własnym domu i kraju była ciągle żywa. Dziś oddajemy hołd mieszkańcom polskich wsi za ich patriotyczną postawę podczas wojny, za chleb codzienny, dzięki któremu jako naród mogliśmy fizycznie przetrwać, za wspieranie polskiej partyzantki, włączanie się w działania konspiracyjne oraz pomoc, jakiej udzielali osobom ukrywającym się przed prześladowaniami – mówił podczas uroczystości marszałek Jarosław Stawiarski.

Obchody rozpoczęły się polową mszą świętą pod pomnikiem Ofiar Pacyfikacji w Osówku. Mszę w intencji pomordowanych i zmarłych w wyniku działań wojennych odprawił ksiądz Wojciech Kania, sekretarz biskupa sandomierskiego.

Po liturgii odśpiewano hymn narodowy, a przybyłych gości i mieszkańców powitał gospodarz miejsca - wójt gminy Potok Wielki Leszek Nosal. Okolicznościowe listy wysłali: Prezydent RP Andrzej Duda, Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki, Prezes Prawa i Sprawiedliwości Jarosław Kaczyński oraz Minister Edukacji i Nauki Przemysław Czarnek. Przed zgromadzonymi wystąpiła poseł Gabriela Masłowska, a także prezes zarządu Oddziału Wojewódzkiego w Lublinie Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Kraju mjr Bogdan Walas. Wspomnienia Błażeja Rapy odczytał Czesław Aleksak, wnuk zamordowanego podczas pacyfikacji Osówka i syn Marianny, jedynej ocalałej z tamtej rodziny. Na koniec głos zabrał starosta powiatu janowskiego Artur Pizoń. Po wystąpieniach odczytano apel pamięci oraz oddano salwę honorową. Następnie przybyłe delegacje złożyły kwiaty i znicze.

PACYFIKACJE WSI W REGIONIE LUBELSKIM

Region lubelski, w tym powiaty janowski, biłgorajski, zamojski czy hrubieszowski, były w latach II wojny światowej terenem dużej aktywności partyzantów, ale także bardzo wielu aktów represji ze strony okupantów. W październiku 1942 roku Niemcy spacyfikowali jeszcze Kalenne, zabijając 58 mieszkańców, a w grudniu Rachodoszcze i Białowolę, w których zamordowali 51 i 46 osób.

Akcje terroru wymierzone w ludność wiejską nasilili w kolejnych latach, a przykładami barbarzyństwa są pacyfikacje wsi: Szarajówka (18 maja 1943 r., ok. 60 ofiar); Sochy (1 czerwca 1943, ok. 180 ofiar), Aleksandrów (4 czerwca 1943, 464 zabitych). Według historyków najbardziej okrutną pacyfikację na okupowanych polskich ziemiach Niemcy przeprowadzili 2 lutego 1944 roku w sześciu wsiach położonych w Lasach Janowskich – Borowie, Szczecynie, Wólce Szczeckiej, Łążku Zaklikowskim, Łążku Chwałowskim i Karasiówce, mordując od 800 do 1300 Polaków.

Warto zaznaczyć, że tegoroczne obchody Dnia Walki i Męczeństwa Wsi Polskiej w naszym regionie miały też szczególny wyraz w Sochach k. Zwierzyńca. 12 lipca na cmentarzu wojennym był obecny Prezydent RP Andrzej Duda, który złożył hołd ofiarom krwawej pacyfikacji tej roztoczańskiej wsi.

W Sochach hołd ofiarom pacyfikacji oddał prezydent Andrzej Duda, fot. Marek Borawski, KPRP

W Osówku wieniec od Samorządu Województwa Lubelskiego złożyli przewodniczący sejmiku Jerzy Szwaj, marszałek Jarosław Stawiarski i członek ZWL Bartłomiej Bałaban, fot. Łukasz Frączek

WYDARZENIA Z PROGRAMU WARTO BYĆ POLAKIEM

LUBELSKIE PAMIĘTA O OBROŃCACH OJCZYZNY

Widowiskowe rekonstrukcje historyczne, biegi żołnierskimi szlakami, spotkania z żywą historią, a nawet monumentalne, bardzo wyraziste w przekazie murale – to tylko niektóre z wielu tegorocznych wydarzeń w regionie, wspieranych i współfinansowanych przez Samorząd Województwa Lubelskiego w ramach programu „Warto być Polakiem”.

Program, zainaugurowany 2 maja 2020 roku – w Święto Flagi Państwowej, ma na celu wsparcie różnorodnych przedsięwzięć służących pogłębianiu postaw patriotycznych, wzmacnianiu narodowych więzi i kultywowaniu pamięci w wymiarze lokalnym, a także przekazywaniu młodemu pokoleniu dziedzictwa, które jest integralna częścią naszej wspólnej tożsamości.

MURAL W KODNIU

Monumentalny mural, upamiętniający 27. Wołyńską Dywizję Piechoty Armii Krajowej, został odsłonięty 23 czerwca 2022 roku w Kodniu. Wielki obraz, o powierzchni 75 mkw., zdobi ścianę budynku Zespołu Placówek Oświatowych. Miejsce nie jest przypadkowe, bo w obiekcie mieści się szkoła nosząca imię kapitana Michała Fijałki – uczestnika kampanii wrześniowej 1939 r., walk we Francji w 1940, cichociemnego, który wsławił się brawurowymi akcjami partyzanckimi na wchodzie, m.in. w Pińsku i Kowlu, a od lutego 1944 był dowódcą I batalionu 27. Wołyńskiej Dywizji AK, z którą przeszedł jej cały szlak bojowy. Warto przypomnieć, że ta dywizja była najliczniejszą regularną jednostką partyzancką podczas II wojny światowej, a w marszu na Warszawę, podjętym w ramach akcji „Burza”, wyzwoliła Kock i Lubartów, w okolicach którego (w Skrobowie) została podstępnie rozbrojona przez wojska sowieckie. I batalion tej dywizji w czerwcu 1944 roku przeprawił się przez Bug pod Kodniem.

Nowy mural w Kodniu tuż po odsłonięciu, fot. archiwum UG Kodeń

W trakcie uroczystości odbyła się prelekcja historyczna przypominająca wojenne wydarzenia, rozstrzygnięto też konkurs wiedzy o 27. Wołyńskiej Dywizji Piechoty Armii Krajowej.

Wydarzenie, będące znakomitą lekcją historii, zorganizowały Gmina Kodeń oraz Towarzystwo Przyjaciół Kodnia, przy współpracy i wsparciu firmy Cargotor, Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego, Instytutu Pamięci Narodowej i Fundacji Senatora Grzegorza Biereckiego. Samorząd Województwa Lubelskiego, który wsparł inicjatywę w ramach akcji „Warto być Polakiem”, reprezentował wicemarszałek Michał Mulawa.

BITWY POD TOMASZOWEM

W programie obchodów 83. rocznicy bitew tomaszowskich, zaplanowanych w dniach od 16 do 18 września 2022 r., są: polowa msza św., konferencje popularnonaukowe, biegi przełajowe oraz szczególnie widowiskowe i skupiające tłumy miłośników plenerowe rekonstrukcje historyczne.

Bitwy pod Tomaszowem były jednymi z największych w Wojnie Obronnej 1939 roku, z zaangażowaniem dużych sił pancernych. W dniach 17-20 września walczyły z Niemcami armie Lublin i Kraków, zatrzymane w drodze na pogranicze południowo-wschodnie, a w dniach 22-27 kilkudniowy bój stoczyła tu armia Modlin.

16 września 2022 roku zaplanowano cykl konferencji popularnonaukowych i spotkań z żywą historią „Szlakiem 1 Pułku Strzelców Pieszych”, organizowany we współpracy z Lubelskim Oddziałem Instytutu Pamięci Narodowej. Inicjatywa przewiduje prezentację historii 1 PSP w miejscowościach, przez które wiódł jego szlak bojowy, m.in. w Suścu, Łosińcu, Pasiekach i Tomaszowie. Tomaszowski Dom Kultury i Centralna Biblioteka Wojskowa przygotowały program historyczny dla młodzieży o Wojnie Obronnej 1939 r. - „Za Ojczyznę, za Honor, za Nas”.

Fragment rekonstrukcji historycznej jednego z epizodów bitew pod Tomaszowem, fot. archiwum organizatora

17 września na stadionie OSiR „Tomasovia odbędą się Biegi Przełajowe, a przy pomniku Żołnierzom Września 1939 r. w Tomaszowie Lubelskim zaplanowano start XI Tomaszowskiego Półmaratonu Pamięci Żołnierzy Września.

Tego dnia w Parku Miejskim w Tomaszowie Lubelskim odbędzie się Piknik Historyczny kończący cykl konferencji „Szlakiem 1 Pułku Strzelców Pieszych”, połączony ze spotkaniem z „Żywą historią” i wystawą pojazdów historycznych. Tomaszowianie i goście będą mogli uczestniczyć również w mszy świętej w intencji poległych Obrońców Ojczyzny. Następnie uczestnicy uroczystości przemaszerują pod pomnik Żołnierzom Września 1939 r. i na Cmentarz Wojenny 1939 r. w Tomaszowie Lubelskim i wezmą udział w Apelu Poległych z udziałem Kompanii Honorowej Wojska Polskiego oraz złożą wieńce w asyście grup rekonstrukcji historycznej.

18 września w Dąbrowie Tomaszowskiej, na łąkach Stadniny „Pod Lasem” odbędzie się msza święta w intencji Żołnierzy Września 1939 r. Łąki Dąbrowy Tomaszowskiej będą też areną pokazów i rekonstrukcji historycznych, w tym: dynamicznej prezentacji wyposażenia Wojska Polskiego z okresu II RP. Głównym wydarzeniem będzie XIV Rekonstrukcja historyczna „Ocalić od zapomnienia” przedstawiająca wybrany epizod walk Warszawskiej Brygady Pancerno-Motorowej oraz 1 Pułku Strzelców Pieszych z Niemcami w I Bitwie pod Tomaszowem Lubelskim w 1939 r. Będzie ona połączona z piknikiem historycznym z udziałem grup rekonstrukcji historycznej. Województwo lubelskie wspiera rocznicowe wydarzenia w ramach programu „Warto być Polakiem”. Szczegółowe informacje: tomaszow-lubelski.pl.

ZAMOŚĆ GOSPODARZEM XXI FESTIWALU DWA TEATRY

GRAND PRIX DLA EDYPA

Festiwal DWA TEATRY traktowany jest jako coroczny przegląd i podsumowanie dokonań Teatru Telewizji Polskiej i Teatru Polskiego Radia. Od dwóch lat wydarzenie odbywa się w Zamościu, a wspiera je Samorząd Województwa Lubelskiego.

Do Zamościa zjechali twórcy teatrów mających największą liczbę odbiorców za pośrednictwem radiowych i telewizyjnych anten. W dniach od 10 do 12 czerwca w festiwalu uczestniczyło blisko 400 zaproszonych gości. Imprezę relacjonowało 100 dziennikarzy. W festiwalowym konkursie rywalizowało łącznie ponad 30 medialnych realizacji, a otwartym projekcjom i przesłuchaniom konkursowym towarzyszyło wiele innych atrakcji.

SPOTKANIA, KONCERTY I...

Festiwalowa publiczność licznie uczestniczyła w koncertach (organizatorzy zaprosili Izabelę Laskowską i Krzysztofa Antkowiaka, Izabelę Połońską i Adama Struga z zespołami) oraz w spotkaniach z gwiazdami - w tym roku byli to: Halina Łabonarska, Magdalena Zawadzka, Ewa Dałkowska, Jerzy Zelnik, Włodzimierz Press i Andrzej Mastalerz.

Widzowie mieli też do wyboru wiele spektakli granych „na żywo" (na plenerowych ekranach), takich jak m.in. „Mazepa" w reżyserii Gustawa Holoubka, „Mieszczanin szlachcicem" w reż. Jerzego Gruzy, „Biesiada u Hrabiny Kołtubaj" w reż. Roberta Glińskiego, musical „Metro" Janusza Józefowicza czy „Młyn na wzgórzu" Jerzego Afanasjewa (oprócz pokazu prezentowano wystawę poświęconą twórczości tego reżysera).

Można było również posłuchać „Bajek", „Ballad i romansów", „Sonetów Krymskich" Adama Mickiewicza w interpretacji Katarzyny Ucherskiej, Lidii Sadowej i Andrzeja Mastalerza czy „Vade-mecum" Cypriana Kamila Norwida w wykonaniu Jarosława Gajewskiego.

Dużym zainteresowaniem cieszyły się warsztaty - plastyczne prowadzone przez prof. Lecha Majewskiego czy „Śpiewanki" z Adamem Strugiem.

Kolejną wielką atrakcją festiwalu była „Arlekinada", czyli widowisko uliczne nawiązujące do karnawału weneckiego, łączące taniec, muzykę i żonglerkę. Na zamojskim Rynku Wielkim dawne dworskie tańce prezentował Zespół Pieśni i Tańca „Zamojszczyzna", przy akompaniamencie Zespołu Muzyki Dawnej Capella All'antico oraz Grupy Perkusyjnej „White Drums". Wystąpili również aktorzy Lwowskiego Teatru Woskresinnia z fragmentami spektaklu ulicznego „Suita dla dwojga". Dynamiczna muzyka, kolorowe kostiumy i brawurowe akrobacje wprawiły publiczność w nastrój zabawy i karnawału.

Widowiskowa Arlekinada towarzysząca Festiwalowi DWA TEATRY, fot. Marcin Ugorenko

NAJLEPSI W ETERZE...

Grand Prix XXI Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej Zamość 2022 w kategorii radiowej przyznano słuchowisku „Edyp w Kolonos" w reżyserii Mariusza Malca. Przesłuchania konkursowe odbywały się w Jazz Clubie „Kosz". 19 realizacji radiowych oceniało jury - Magdalena Miecznicka, Jacek Kopciński, Krzysztof Herdzin, Jarosław Gajewski i Maciej Wojtyszko. Twórcom zwycięskiego słuchowiska przyznano dodatkowo nagrody indywidualne – reżyserowi Mariuszowi Malcowi, tłumaczowi Antoniemu Liberze, Andrzejowi Brzoskowi za realizację akustyczną i kompozytorowi muzyki Mikołajowi Trzasce.

Jury rozdysponowało nagrody również m.in. za reżyserię - Waldemarowi Modestowiczowi (słuchowisko „Gra w życie") czy scenariusz – Marcie Rebzdzie („Dobro wraca podwójnie"). Michał Żurawski został uznany najlepszym aktorem za rolę Kelvina w słuchowisku „Solaris", a za najciekawszą rolę kobiecą jurorzy uznali kreację Karoliny Gruszki („Ciało moje"). Nagrodę honorową im. Krzysztofa Zaleskiego za twórczość odrzucającą stereotypy i łatwe nowinki, umocowaną w pamięci historii, dotyczącą problemów współczesności otrzymało słuchowisko „Zgodna rodzina" według Siarhieja Pryłuckiego w reżyserii Marii Brzezińskiej. - Była w tej audycji poezja

Spotkanie z laureatką Wielkiej Nagrody Festiwalu DWA TEATRY - Magdaleną Zawadzką, fot. Marcin Ugorenko

białoruskiego autora, którego osobiście dotknął totalitaryzm. To jest poezja, która domaga się wolności słowa, która jest jak najdalsza od propagandy. To jest bardzo piękna, osobista liryka. Nagroda ucieszyła mnie ogromnie - mówiła laureatka, dziennikarka Polskiego Radia Lublin.

... I NA SZKLANYM EKRANIE

W kategorii teatru telewizji w konkursie rywalizowało 12 spektakli. Prezentacje w Ratuszu Miejskim uzupełniała wystawa fotosów z planów zdjęciowych. Jury w składzie: Halina Łabonarska, Elżbieta Wrotnowska-Gmyz, Hadrian Filip Trębicki, Wojciech Tomczyk i Jerzy Zelnik przyznało Grand Prix spektaklowi „Król Edyp" w reżyserii Jacka Raginisa-Królikiewicza. Podobnie jak w kategorii teatru radiowego autorzy zwycięskiego spektaklu telewizyjnego otrzymali nagrody indywidualne - reżyser Jacek Raginis-Królikiewicz, Marek Nędza za rolę Edypa, Mariusz Jakus – ekranowy Kreon, Marcin Czarniak za rolę Koryfeusza, Antoni Wojnar - kompozytor muzyki i Andrzej Musiał za zdjęcia.

Najlepszą główną rolą kobiecą okazała się kreacja Magdaleny Kuty jako Matki w przedstawieniu „Matka odchodzi" w reżyserii Przemysława Stippy. Z kolei za najlepszą główną rolę męską nagrodzono Piotra Polka, który wcielił się w postać Leona w „Akompaniatorze" Anny Burzyńskiej w reżyserii Adama Sajnuka. Nagroda Publiczności za spektakl Teatru TV została przyznana „Misji Lolka Skarpetczaka" Tomasza Trojanowskiego w reżyserii Anny Wieczur.

WIELCY LAUREACI

Laureatami Wielkiej Nagrody Festiwalu przyznawanej za wybitne kreacje aktorskie w Teatrze Telewizji Polskiej i Teatrze Polskiego Radia zostali Magdalena Zawadzka i Andrzej Mastalerz.

Warto zaznaczyć, że wśród laureatów wielkiej nagrody dotychczasowych edycji festiwalu DWA TEATRY z lat 2006-2021 znaleźli się najwięksi polscy aktorzy, którzy swoimi rolami tworzyli historię radiowego i telewizyjnego teatru. Poczynając od pierwszego festiwalu są to: Gustaw Holoubek (2006), Danuta Szaflarska (2007), Wiesław Michnikowski (2008), Piotr Fronczewski (2009), Janusz Gajos (2010), Jerzy Trela (2011), Anna Seniuk i Jerzy Stuhr (2012), Anna Polony i Ignacy Gogolewski (2013), Teresa Budzisz-Krzyżanowska i Wojciech Pszoniak (2014), Maja Komorowska i Marian Opania (2015), Stanisława Celińska i Henryk Talar (2016), Ewa Dałkowska i Olgierd Łukaszewicz (2017), Barbara Krafftówna i Franciszek Pieczka (2018), Halina Łabonarska i Jan Englert (2019), Ewa Wiśniewska i Jerzy Zelnik (2021).

W trakcie uroczystej gali XXI Festiwalu Teatru Polskiego Radia i Teatru Telewizji Polskiej Zamość 2022, której oprawę muzyczną stanowiły piosenki z repertuaru Barbary Krafftówny w wykonaniu

Laureat Wielkiej Nagrody Festiwalu DWA TEATRY - Andrzej Mastalerz fot. Marcin Ugorenko

Anny Karczmarczyk i Olgi Lisieckiej, rozdano łącznie blisko 30 nagród. Wręczali je m.in.: redaktor naczelna TVP Kultura Kalina Cyz, przewodniczący Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji Witold Kołodziejski, dyrektor i główny reżyser Teatru Polskiego Radia Janusz Kukuła, członek Zarządu Województwa Lubelskiego Bartłomiej Bałaban. Pełna lista nagrodzonych i obszerna relacja z festiwalu znajduje się na stronie: www.dwateatry.tvp.pl.

PROPOZYCJA MUZYCZNA OD LUBELSKICH WYKONAWCÓW

WITAMY DUET: MAGDA I MARIUSZ

Znają się i współpracują od wielu lat. Piosenkarka Magda Welc oraz instrumentalista, kompozytor i producent Mariusz Ostański nagrali razem płytę. Ich muzyczny projekt wspiera Samorząd Województwa Lubelskiego.

Magda i Mariusz na koncercie promującym nowy album w warszawskim klubie Enklawa, fot. Nika Maj

Album zatytułowany „Witaj mnie" jest pierwszą wspólną, „dorosłą" propozycją tej dwójki lubelskich artystów. Płyta, która ukazała się pod koniec maja tego roku została ciepło przyjęta przez publiczność.

PIERWSZE SPOTKANIE

Magda Welc w 2010 roku, będąc niespełna dwunastolatką, zwyciężyła w III edycji telewizyjnego show „Mam talent!". Młodziutka artystka zachwyciła widzów niezwykle silnym jak na swój wiek głosem i wrażliwością muzyczną. Co ciekawe Magda pokonała wówczas w programie m.in. Kamila Bednarka, obecnie jednego z najpopularniejszych polskich wokalistów.

Laureatka telewizyjnego show tuż po sukcesie poznała Mariusza Ostańskiego – cenionego lubelskiego muzyka, kompozytora i producenta nagrań. Ostański współpracował m.in. z Krzysztofem Cugowskim, Wojtkiem Cugowskim, The Undreground Man, czy znanym w regionie folkowym zespołem Rokiczanka. Jest też cenionym kompozytorem muzyki do filmów telewizyjnych, dokumentów, animacji, produkcji reklamowych, a filmy z jego muzyką zdobywały nagrody na festiwalach krajowych i zagranicznych. Został nagrodzony Polską Nagrodą Filmową „Orzeł" w kategorii „Najlepsza muzyka filmowa" - za kompozycje, które znalazły się na ścieżce dźwiękowej biograficznego filmu „Komeda, Komeda" w reżyserii Nataszy Ziółkowskiej - Kurczuk.

Spotkanie Magdy Welc i Mariusza Ostańskiego zaowocowało nagraniem płyty „Sianko na stół. Kolędy i pastorałki", na której znalazła się również „Kolęda dla nieobecnych" do muzyki Zbigniewa Preisnera oraz dwie nowe pastorałki przygotowane specjalnie dla młodej wokalistki – „Sianko na stół" i „Babci zegar". Całość dochodu ze sprzedaży płyty była przeznaczona na cele charytatywne.

10 LAT PÓŹNIEJ

Od wydania albumu z kolędami i pastorałkami minęło już ponad 10 lat. Magda Welc, mimo tego, że skupiała się na nauce i studiach, nie zrezygnowała całkowicie z muzyki. Pojawiała się na scenie przy okazji mniejszych lub większych koncertów. Efektem powrotu do muzykowania z Mariuszem Ostańskim jest płyta „Witaj mnie".

– Umieściliśmy na niej dziesięć utworów o charakterystycznym, klubowym brzmieniu, w tym dwie ballady. Jeśli chodzi o charakter i brzmienie wszystkie piosenki są spójne. Zależało nam na tym, aby teksty były znaczące – mówi wokalistka. Do piosenek z płyty powstało kilka teledysków m.in. „Nie patrzę wstecz", „Między słowami", „Przyjacielu" oraz „Witaj mnie".

W dniu premiery albumu, 27 maja odbył się koncert Magdy Welc i Mariusza Ostańskiego w warszawskim klubie Enklawa. Wydarzenia związane z tym projektem muzycznym dwojga młodych lubelskich artystów są okazją do eksponowania marki „Lubelskie. Smakuj życie!" promującej nasz region.

RAJDY „TOUR DE LUBELSKIE” PRZED 79. TOUR DE POLOGNE

WIELKA ROWEROWA PROMOCJA

Gwiazdy światowego kolarstwa po raz drugi odwiedziły nas region, przez który prowadziły aż trzy etapy 79. Tour de Pologne UCI World Tour. Wielkie sportowe wydarzenie poprzedził, także po raz drugi, cykl rajdów rowerowych „Tour de Lubelskie”, promujących aktywny wypoczynek w atrakcyjnych miejscach województwa.

Zgodnie z założeniem organizatorów, będących partnerami „lubelskich” etapów tegorocznego Tour de Pologne, rajdy dla każdego zostały poprowadzone w obszarze powiatów, przez które przebiegała trasa wielkiego wyścigu. Tak było również przed rokiem, gdy uczestnicy „Tour de Lubelskie” mogli wybierać wśród siedmiu rajdów, zorganizowanych w siedmiu powiatach – gospodarzach dwóch etapów Tour de Pologne.

TRZY LUBELSKIE ETAPY 79. TOUR DE POLOGNE

W tym roku aż trzy z siedmiu etapów wyścigu dookoła Polski prowadziły przez nasz region. 160 kolarzy z 22 grup zawodowych oraz z reprezentacji Polski rozpoczęło rywalizację 30 lipca, na trasie o długości 218,8 km z Kielc do Lublina, przejeżdżając m.in. przez lubelskie Powiśle, w tym Annopol, Józefów nad Wisłą, Kazimierz Dolny i Nałęczów. Drugi etap, 31 lipca w całości był rozegrany w naszym regionie, na trasie o długości 205,6 km z Chełma do Zamościa, przez Żmudź, Hrubieszów i wiele roztoczańskich miejscowości - Tomaszów Lubelski, Józefów, Zwierzyniec, Szczebrzeszyn. 1 sierpnia kolarze pokonali najdłuższy etap wyścigu – 237,9 km, na trasie z Kraśnika do Przemyśla, jadąc m.in. przez Roztocze Zachodnie i Lasy Janowskie, w tym Stróżę, Modliborzyce, Janów Lubelski. W sumie w ciągu trzech dni kolarze przejechali w naszym regionie prawie 400 km.

Na trasie kibicowali im mieszkańcy i turyści, ale także wielomilionowa widownia, oglądająca bezpośrednią relację z wyścigu na antenach TVP 1, TVP Sport i Polsat Sport. Telewizyjny przekaz z Polski i Lubelskiego był transmitowany do ponad 80 krajów świata.

OSIEM RAJDÓW TOUR DE LUBELSKIE

Zanim na trasach regionu pojawili się uczestnicy 79. Tour de Pologne, gospodarze powiatów oraz Samorząd Województwa Lubelskiego (będącego także oficjalnym partnerem TdP) zaprosili na nie amatorów dwóch kółek na rajdowy cykl „Tour de Lubelskie”. Rajdy odbyły się w weekendy, w okresie od 2 do 24 lipca, w powiatach: biłgorajskim, janowskim, hrubieszowskim, tomaszowskim, zamojskim, lubelskim, chełmskim i kraśnickim. Taka forma turystycznej promocji regionu, jako znakomitego obszaru aktywnej, w tym rowerowej turystyki, zainicjowana w ubiegłym roku przed 78 Tour de Pologne, sprawdziła się z dużym sukcesem. W rajdach wzięło udział ponad 1400 osób, które przejechały w sumie blisko 300 km, na trasach o różnej długości – od 11 do 60 km.

Organizatorzy „Tour de Lubelskie” przygotowali dla rowerzystów pamiątkowe koszulki oraz medale, a rajdom towarzyszyły festyny, pikniki rodzinne z wieloma atrakcjami, także dla najmłodszych. Podczas dwóch ostatnich rajdów - w Pawłowie w powiecie chełmskim oraz w Kraśniku gościem specjalnym był Czesław Lang, dyrektor generalny Tour de Pologne, prezes organizującej wyścig firmy Lang Team. W Kraśniku rowerzystów witał marszałek Jarosław Stawiarski, a w Pawłowie w kolarskich zmaganiach uczestniczył Zdzisław Szwed, członek zarządu województwa lubelskiego.

Rajd w powiecie chełmskim. Na pierwszym planie Czesław Lang, prezes Lang Team oraz Zdzisław Szwed, członek zarządu województwa lubelskiego, fot. archiwum UMWL

ZAPROSZENIE DO MUZEUM CZARTORYSKICH

PUŁAWSKIE KLUCZE PAMIĘCI

Otwieram Świątynię Pamięci – taka sentencja widnieje na replice klucza do Świątyni Sybilli w Puławach, pierwszego muzeum na ziemiach polskich. W ubiegłym roku minęło 220 lat od jego otwarcia, a puławskie Muzeum Czartoryskich zaprasza do odwiedzin i oglądania bezcennych pamiątek z wielkiego skarbca narodowych pamiątek, gromadzonych przez książęcą rodzinę.

Pałac Czartoryskich w Puławach, fot. Seweryn Kuter, archiwum UMWL

Ozdobą stałej wystawy w Pałacu Czartoryskich są m.in. wierne repliki kluczy do Świątyni Sybilli (1801) i Domu Gotyckiego (1809). Ich oryginały posiada i eksponuje Muzeum Książąt Czartoryskich Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

ZŁOCONY KADUCEUSZ I STALOWY GOTYK

Klucz do Świątyni Pamięci (Sybilli) zaprojektował Henryk Ittar, włoski architekt pracujący m.in. na magnackich dworach Radziwiłłów (w Nieborowie i Łowiczu) i Zamoyskich (w Zamościu i Klemensowie). Klucz, o wysokości 32 cm, ma kształt kaduceusza – uskrzydlonej laski Merkurego, którą oplatają węże. Księżna Izabela świadomie wybrała taką symbolikę, bo Merkury był w antycznym świecie bogów ich posłańcem, a nadto przewodnikiem dusz zmarłych, których odprowadzał w zaświaty, ale mógł ich również stamtąd wyprowadzić. W epoce sentymentalizmu i romantyzmu, i w czasach utraty państwowości, puławski dwór książęcy i program utworzenia „narodowego panteonu Polaków", z otworzoną w 1801 roku Świątynią Sybilli, przechowującą najcenniejsze pamiątki po królach, hetmanach i narodowych bohaterach, nabierały szczególnego znaczenia.

Pamiątki po wielkich Polakach księżna Izabela gromadziła też w drugim budynku – Domu Gotyckim, otwartym w 1809 roku. Obok arcydzieł sztuki europejskiej (jak słynne, prezentowane w Krakowie obrazy Leonarda da Vinci i Rembrandta, czy zaginione podczas wojny płótno Rafaela Santi), patriotycznie nastawiona księżna także tam zaczęła eksponować polonika. Klucz do Domu Gotyckiego imponuje podobną wielkością (32,5 cm) jak ten do Świątyni Sybilli i reprezentuje duży kunszt sztuki kowalskiej. Zdobi go motyw gotyckiego trójlistnego maswerku, a na trzonie widnieje napis „Kobieta wodzem szlachetnego czynu", co dowodzi, że księżna, która kazała wyryć swoje inicjały na obu kluczach, była świadoma roli, jaką zamierzyła odegrać w historii Polski, ale też polskiego muzealnictwa.

Większość muzealnej kolekcji Czartoryskich, zapoczątkowanej przez księżną Izabelę, a kontynuowanej z powodzeniem przez jej wnuki - księcia Władysława Czartoryskiego i księżną Izabelę z Czartoryskich Działyńską, mimo grabieży w okresie zaborów i w czasie obu światowych wojen, zachowała się. Od kilku lat jest własnością narodową, a cenne zbiory przechowuje i udostępnia Muzeum Książąt Czartoryskich – Oddział Muzeum Narodowego w Krakowie.

OJCZYZNO! NIECHAJ CIĘ UWIECZNIĘ

Muzeum Czartoryskich w Puławach prezentuje część z wielkiej książęcej kolekcji, w tym militaria, rzemiosło artystyczne, malarstwo portretowe i pejzażowe oraz pamiątki o charakterze historyczno-sentymentalnym. Także wspomniane na wstępie klucze, będące nie tylko szczególnymi symbolami z początków polskiego muzealnictwa, ale także pięknymi przykładami sztuki kowalskiej i złotniczej. Klucze można oglądać w Sali Tradycji, na stałej wystawie zatytułowanej mottem z przesłania księżnej Izabeli: „Ojczyzno! Niechaj cię uwiecznię" („Ojczyzno, nie mogłam Ciebie obronić, niechaj Cię przynajmniej uwiecznię"). Wybrane narodowe i rodowe pamiątki z wielkiej książęcej kolekcji eksponowane są w pięknie

Dom Gotycki, fot. G. Bartnik, archiwum Muzeum Czartoryskich

Świątynia Sybilli w Puławach. Fot. Paweł Sudoł, archiwum UMWL

odrestaurowanych salach pałacu, w tym rycerskiej i gotyckiej. Mamy tu zarówno przepiękną zbroję husarską czy bogato inkrustowaną szablę króla Stanisława Leszczyńskiego, jak i znacznie bardziej zaskakujące pamiątki po innych polskich królach (jak gwoździe, fragmenty drewna i tkanin z trumien Jagiellonów) oraz wielkich Polakach – Kościuszce, Chopinie i innych. Są też osobliwe, a charakterystyczne dla epoki sentymentalizmu i romantyzmu pamiątki po samych Czartoryskich, np. brązowy przycisk do papieru w kształcie odlewu dłoni księcia Adama Jerzego czy marmurowa twarz i ręce Zofii z Czartoryskich Zamoyskiej wykonane wg pośmiertnego odlewu.

W tym sezonie, do końca lata czynna jest też wystawa czasowa „W podróży", prezentująca wojaże polskiej arystokracji i charakterystyczne elementy wyposażenia, jak walizy, sakwojaże, torby, podróżne komplety toaletowe i inne. Oryginalną ekspozycję zorganizowano we współpracy z Muzeum w Nieborowie i Arkadii, Oddział Muzeum Narodowego w Warszawie oraz Fundacją Trzy Trąby.

Warto dodać też, że przy dobrej pogodzie puławskie muzeum udostępnia do zwiedzania najważniejsze obiekty parkowe: Świątynię Sybilli, Dom Gotycki oraz Dom Aleksandryjski. W tym ostatnim działa muzealna Pracownia Dokumentacji Dziejów Miasta, która zorganizowała ciekawą plenerową wystawę „Puławy z dachu i chodnika w fotografii z lat 1970-1980". Na Placu Fryderyka Chopina można oglądać (do końca tego roku) ponad 150 dokumentalnych fotogramów.

Adam Niedbał

Muzeum Czartoryskich w Puławach (muzeumczartoryskich.pulawy.pl) w okresie od 1 kwietnia do 30 września czynne jest codziennie w godz. od 9 do 17, a po sezonie – od 1 października do 31 marca także codziennie w godz. 8-16.

Klucz do Domu Gotyckiego ze zbiorów Muzeum Czartoryskich - MN w Krakowie, fot. archiwum muzeum

Kaduceusz - klucz do Świątyni Sybilli, replika, fot. Wojciech Santarek, archiwum Muzeum Czartoryskich

OSADA PAŁACOWA POMNIKIEM HISTORII RP

Osada pałacowo-parkowa Czartoryskich w Puławach, decyzją Prezydenta RP została w 2021 roku uznana za Pomnik Historii. Gospodarzem całego zabytkowego zespołu jest Instytut Uprawy Nawożenia i Gleboznawstwa – Państwowy Instytut Badawczy, zaś Muzeum Czartoryskich działa w kilku pomieszczeniach pałacu oraz udostępnia turystom wybrane obiekty parkowe.

W Polsce jest obecnie 116 miejsc i obiektów o szczególnej wartości dla narodowej historii i kultury, wyróżnionych tytułem Pomnika Historii RP. W regionie lubelskim jest sześć Pomników Historii: **Zamość** - historyczny zespół miasta w zasięgu obwarowań z XIX w. (1994 r.); **Kazimierz Dolny** – zespół architektoniczno-krajobrazowy nadwiślańskiego miasteczka (1994); **Lublin** – historyczny zespół architektoniczno-urbanistyczny (2007); **Kozłówka** – zespół pałacowo-parkowy Zamoyskich (2007); **Janów Podlaski** - stadnina koni w Wygodzie (2017); **Puławy** – zespół pałacowo-parkowy Czartoryskich (2021).

TARGOWA PROMOCJA REGIONU

LUBELSKIE W SZCZECINIE, OPOLU I CHORZOWIE

Maj i czerwiec upłynęły pod znakiem intensywnej promocji atrakcji turystycznych województwa lubelskiego na turystycznych targach w Szczecinie, Opolu i w Chorzowie.

Potrzebę promocji poprzez udział w wybranych wydarzeniach targowych w kraju zgłaszali przedstawiciele turystycznej branży na spotkaniu on-line, zorganizowanym na początku tego roku przez Departament Promocji, Sportu i Turystyki Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego. W spotkaniu uczestniczyło ok. 40 dyskutantów, reprezentujących ponad 30 podmiotów. Uczestnicy zgłosili pilną potrzebę, po długim okresie ograniczeń spowodowanych pandemią, wyjścia z turystyczną promocją poza region. Taką okazję stworzyli organizatorzy dużych targowych imprez, odbywających się nie w zamkniętych targowych halach, ale w formie festynów w centrach miast.

Pierwszym wydarzeniem z udziałem naszego regionu był Festiwal Podróży i Czasu Wolnego Piknik nad Odrą w Szczecinie, zorganizowany na Wałach Chrobrego 7-8 maja 2022 r. Lokalizacja w popularnym spacerowym obszarze miasta i sprzyjająca pogoda wpłynęły na dużą frekwencję odwiedzających, także na naszym regionalnym stoisku.

Kolejnym wydarzeniem były 20. Międzynarodowe Targi Turystyki „W Stronę Słońca" w Opolu, zorganizowane 20-22 maja na miejskim rynku, ze stoiskami ustawionymi wokół ratusza. Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego otrzymał nagrodę za najlepszą promocję. Sukcesem zakończyła się też promocja regionu podczas 10. Targów Turystycznych Atrakcje Regionów w Parku Śląskim w Chorzowie (10-12 czerwca). Na stoisku pojawiło się wielu mieszkańców śląskiej aglomeracji zainteresowanych wypoczynkiem w naszym zielonym, cichym regionie.

– Napływały do nas pozytywne komentarze o profesjonalnie przygotowanych stoiskach regionu podczas wiosennych targów, a także o bardzo dobrym przygotowaniu merytorycznym pracowników. Nagroda na targach w Opolu jest tego najlepszym potwierdzeniem – przyznaje Zdzisław Szwed, członek Zarządu Województwa Lubelskiego.

Warto dodać, że dużą atrakcją dla odwiedzających nasze stoisko na wiosennych targach były ciepłe cebularze, serwowane prosto z mobilnego pieca oraz konkursy wiedzy o regionie, premiowane regionalnymi wydawnictwami i upominkami oraz nagrodami przygotowanymi przez naszych partnerów. Stoisko województwa lubelskiego współtworzone było bowiem przez Departament Promocji, Sportu i Turystyki UMWL, Lubelską Regionalną Organizację Turystyczną, LOT Metropolia Lublin, Miasto Chełm, Centrum Informacji Turystycznej i Historycznej w Zamościu, Centrum Informacji Turystycznej z Białej Podlaskiej oraz Poleski Park Narodowy.

W tegorocznych planach targowej promocji jest jeszcze udział regionu w Międzynarodowych Targach Turystycznych (dotychczasowe World Travel Show połączone z TT Warsaw), które odbędą się w dniach 24-26 listopada w podwarszawskim Nadarzynie.

Lubelskie stoisko na szczecińskich Wałach Chrobrego...

... i na opolskim rynku, fot. archiwum UMWL

Udana promocja regionu w Chorzowie, fot. archiwum UMWL

TURYSTYCZNA OFERTA POLESKIEGO PARKU NARODOWEGO

POLESKIE BAGNA ODSŁANIAJĄ TAJEMNICE

Dla wielu turystów spoza regionu, wypoczywających na Pojezierzu Łęczyńsko-Włodawskim dużym zaskoczeniem jest sąsiedztwo jednego z najmniej znanych parków narodowych, chroniących cenne torfowiska z jeziorami, stawami, sadzawkami, zamieszkałymi przez żurawie, łosie, żółwie błotne. Poleski Park Narodowy udostępnia tę bagnistą krainę (drugą pod względem rozległości w kraju po Biebrzańskim Parku Narodowym), proponując pasjonujące piesze i rowerowe wycieczki.

Na ścieżce Dąb Dominik, fot. A. Gańska, archiwum UMWL

Ols kępowo-dolinkowy na ścieżce Obóz Powstańczy, fot. archiwum PPN

Poleski Park Narodowy znajduje się w zachodniej części Polesia na Równinie Łęczyńsko-Włodawskiej. Region ten charakteryzuje się rozległymi kompleksami łąkowymi oraz licznymi zbiornikami wodnymi, którym zawdzięcza swój charakter. Utworzony 1 maja 1990 roku był pierwszym parkiem narodowym w Polsce o charakterze wodno-błotnym. Dzisiaj stanowi jeden z 23 krajowych parków narodowych i, podobnie jak pozostałe, jest wpisany na listę Międzynarodowej Unii Ochrony Przyrody (IUCN). Ponadto 29 października 2002 roku Poleski Park Narodowy został wpisany na listę obszarów RAMSAR, jako środowisko życia wielu rzadkich przedstawicieli flory i fauny.
Park od 2012 roku stanowi część Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie" i wraz z Rezerwatem Biosfery „Polesie Nadbużańskie" i „Szackim Rezerwatem Biosfery" tworzy Transgraniczny Rezerwat Biosfery. Symbolem Parku jest żuraw – jeden z najokazalszych polskich ptaków, którego tęskny klangor zapada na zawsze w pamięci. Dzisiaj Poleski Park Narodowy przyciąga licznych turystów oraz świat naukowców. Prowadzone są tu badania we współpracy z lubelskimi uczelniami wyższymi oraz organizacjami międzynarodowymi.

BLISKIE SPOTKANIA Z PRZYRODĄ

Działania edukacyjne prowadzone są zarówno w terenie, jak i w specjalnie przygotowanych ośrodkach, z bogatą infrastrukturą służącą edukacji. Powszechne są także wyjazdy do szkół i przedszkoli i przekazywanie wiedzy najmłodszym przez wykwalifikowaną kadrę pracowników. Co roku na terenie PPN organizowane są konkursy, rajdy, warsztaty oraz szkolenia, których celem jest pogłębienie wiedzy przyrodniczej wśród laików i osób bliżej obeznanych ze światem roślin i zwierząt.
Poleski Park Narodowy możemy zwiedzać pieszo oraz rowerem, rodzinnie, w gronie przyjaciół, z wycieczką lub indywidualnie. Każdy odnajdzie swój sposób spędzenia wolnego czasu na łonie poleskiej natury. Liczne trasy przecinające teren parku dają możliwość odkrywania nowych i urokliwych miejsc, w których bliskość przyrody wywiera na zwiedzającym niezatarte wrażenie.
W obszarze Poleskiego Parku Narodowego znajduje się pięć przyrodniczych ścieżek dydaktycznych, oferujących zwiedzającemu bezpośredni dostęp do dzikich i wyjątkowych w skali europejskiej miejsc. Znajdują się tu również ośrodki edukacyjne oraz liczne trasy piesze i rowerowe, przebieg których można łatwo prześledzić z mapą turystyczną.

CZAHARY

Nazwa ścieżki „Czahary" pochodzi od staropolskiego, popularnego w XVII wieku, określenia terenów podmokłych, porośniętych niewielkimi krzewami i karłowatymi drzewami. Ścieżka, o długości ok. 6,5 km, prowadzi przez kompleks największego torfowiska w Poleskim Parku Narodowym – Bagno Bubnów. Torfowisko powstało na styku Pojezierza Łęczyńsko-Włodawskiego oraz Pagórów Chełmskich. Reprezentuje wyjątkowy i rzadki typ torfowiska węglanowego, cechującego się bardzo bogatą bioróżnorodnością, co sytuuje je w krajowej czołówce najcenniejszych obszarów torfowiskowych. Wyznaczono tu obszar specjalnej ochrony ptaków – Bagno Bubnów PLB060001 oraz obszar specjalnej ochrony siedlisk – „Ostoja Poleska" PLH060013.
Początek ścieżki znajduje się w miejscowości Zastawie, do której dojedziemy kierując się na południowy wschód od

Urszulina. Rozległy parking oraz nowa infrastruktura turystyczna są dużym atutem trasy. Ścieżka „Czahary" posiada wygodne i szerokie kładki z odbojnikami, ułatwiającymi bezpieczne poruszanie się po nich osób niepełnosprawnych oraz rodzin z małymi dziećmi na wózkach. Co więcej, wygodne i łagodne podjazdy sprawiają, że wejście i zejście z kładki nie stanowi problemu. Bezpośrednio przy początku kładki jest mały parking dla osób niepełnosprawnych.
Idąc wytyczoną ścieżką, możemy podziwiać nie tylko rozległe tereny torfowiska, ale też bogactwo roślin, ptaków i innych zwierząt. Udogodnieniem są wyższe platformy widokowe oraz małe platformy, na których można odpocząć, nie przeszkadzając w przejściu innym.
Do najcenniejszych przyrodniczo gatunków, jakie możemy spotkać przemierzając ścieżkę „Czahary", należy wodniczka – jeden z najrzadszych migrujących ptaków śpiewających na świecie, mający tu drugą co do wielkości populację w Polsce. Innym ciekawym gatunkiem jest niewielki motyl dzienny z rodziny rusałek – przeplatka aurinia, owad bardzo rzadki i ściśle chroniony, ujęty w załącznikach II i IV dyrektywy siedliskowej.

DĄB DOMINIK

Ścieżka „Dąb Dominik" wywodzi nazwę od sędziwego dębu szypułkowego, który napotkamy w pierwszej części trasy. Dąb otrzymał imię po profesorze Dominiku Fijałkowskim, lubelskim naukowcu i przyrodniku, którego upór i starania doprowadziły do utworzenia Poleskiego Parku Narodowego.
Początek ścieżki, o długości 2,5-3,5 km, znajduje się w miejscowości Łomnica, do której dostaniemy się jadąc na północny zachód trasą Urszulin-Sosnowica. Turyści mają do dyspozycji duży parking, zadaszenie i toaletę. Z parkingu kierujemy się w stronę zadrzewionej ścieżki prowadzącej przez las, którego najciekawszą częścią jest ols kępowo-dolinkowy, popularnie nazywany lasem na wodzie. Droga leśna po pewnym czasie przechodzi w wygodną i szeroką kładkę. Doprowadzi nas ona do Jeziora Moszne, którego linia brzegowa powoli, lecz nieubłaganie zmienia się w wyniku rozrastania się torfowiska przejściowego otaczającego ten zbiornik.
Ten typ torfowiska charakteryzuje się zwartym kożuchem roślinności zwany płem lub lokalnie spleją, i znajdującą się pod nią płynną masą organiczną tzw. gytią. Miąższość gytii sięga nawet kilkunastu metrów. Przewodnicy mogą zademonstrować głębokość bagna, wyciągając specjalnie do tego przygotowany drewniany drąg. Spleja jest miejscem występowania mchów torfowców, żurawiny błotnej, turzyc, storczyków oraz mięsożernych rosiczek. Wraz ze skarłowaciałymi sosnami tworzą one charakterystyczną dla dalekiej północy formację roślinną zwaną mszarem.

SPŁAWY

Słowo „spławy" jest lokalnym określeniem torfowiska przejściowego. Ścieżka „Spławy", o długości 7,5 km (w tym 4,5 km po drewnianych kładkach i pomostach) jest najdłuższą spośród przyrodniczych ścieżek dydaktycznych Poleskiego Parku Narodowego, a jej przejście stanowi niezapomnianą przygodę dzięki wąskim i miejscami krętym kładkom poprowadzonym ponad mokradłami.
Początek i koniec ścieżki w kształcie pętli zlokalizowany jest we wsi Stare Załucze, niedaleko Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego PPN. Strudzeni dość długim marszem mogą tu wypocząć, albo posilić się w znajdującej naprzeciw bramy ODM restauracji „Przystań Spławy".
Trasa ścieżki jest nie tylko długa, ale i bardzo zróżnicowana. Prowadzi do największego na terenie parku jeziora – Łukie, którego powierzchnia wynosi ok. 130 ha. Na tafli jeziora możemy podziwiać liczne ptactwo wodne – łabędzie, kaczki czy gęsi. Wiosną usłyszymy tu buczenie bąka – dużego ptaka z rodziny czaplowatych.

OBÓZ POWSTAŃCZY

Nazwa ścieżki „Obóz powstańczy" nawiązuje do działań zbrojnych z okresu Powstania Styczniowego 1863 roku. Początek trasy, o długości 4 km, zlokalizowany jest we wsi Lipniak, do której dojedziemy kierując się na północny zachód trasą Urszulin-Sosnowica. Tutaj również turysta ma do dyspozycji wygodną infrastrukturę z dużym parkingiem.
Przemierzając ścieżkę „Obóz powstańczy" widzimy jak bardzo niedostępne były te tereny, w których powstańcy styczniowi ukryli swój obóz. Trasa łączy cechy ścieżek – „Spławy", poprowadzonej po kładkach oraz „Perehod", wiodącej wzdłuż brzegów lub po groblach stawów. Jednak mniejszy niż na innych trasach parku ruch turystyczny sprawia, że osoby wchodzące na tę ścieżkę mocniej niż gdzie indziej odczuwają obcowanie z dziką naturą.

Żurawie i czaple o świcie na ścieżce Czahary, fot. Jolanta Małyska, archiwum UMWL

Ścieżka Czahary, fot. Krzysztof Stachura, archiwum UMWL

PEREHOD

Do ścieżki „Perehod" dotrzemy jadąc z Urszulina na północny zachód w stronę Sosnowicy. Początek trasy, o długości 5 km, położony jest w pobliżu wsi Pieszowola, w otoczeniu rozległych łąk i pastwisk. Do dużego parkingu dojeżdża się drogą gruntową, po drodze mijając zabudowania podworskie Krassowskich oraz dawny park. Zadaszenie, miejsce na ognisko i grill, a także toaleta, są standardowym udogodnieniem turystycznym.
Ta trasa jest jedyną całkowicie pozbawioną kładek lecz nie uroku, gdyż poruszamy się pomiędzy rozległymi stawami. Ich nazwy to: „Graniczny", „Dziki", „Duża Zośka", „Wyhary", „Głęboki" , „Piskornik" i „Perehod". Stawy są ostoją wielu gatunków ptaków, a także żółwia błotnego, którego właśnie tutaj można najłatwiej wypatrzeć. Dodatkowym ułatwieniem obserwacji zwierząt są wieże widokowe oraz schron ornitologiczny. Ze ścieżki „Perehod" roztacza się także piękny widok na podmokłe łąki i wrzosowiska, rozciągające się w południowej części Parku.

MIETIUŁKA

Idealną propozycją dla aktywnych turystów jest ścieżka rowerowa „Mietiułka". Trasa, o długości 21 km, poprowadzona została w sercu parku, z dala od zgiełku i ruchu samochodowego. Dobrze oznakowana, prowadząca po drogach gruntowych, może być propozycją udanego wypoczynku nawet dla rodzin z dziećmi, choć trzeba przyznać, że jej długość stanowi wyzwanie dla mniej doświadczonych rowerzystów.
Ścieżka ma kształt pętli z początkiem i metą w Łowiszowie, a prowadzi m.in. przez Durne Bagno (z wieżą widokową), wzdłuż rzeki Mietiułka (od której wzięła nazwę), a także pomiędzy stawami pieszowolskimi (gdzie przebiega po grobli razem z pieszą ścieżką „Perehod"). Na tej trasie możemy obserować nie tylko liczne ptaki i duże ssaki, takie jak sarny, jelenie czy łosie, ale też żółwie błotne, dla których podmokłe łąki to idealne środowisko życia.

MUZEUM W STARYM ZAŁUCZU

Jedno z centralnych miejsc parku, zlokalizowane w starej poleskiej wsi, w której można jeszcze znaleźć relikty dawnej zabudowy. Przy Ośrodku Dydaktyczno-Muzealnym znajduje się duży i wygodny parking, miejsca postojowe na rowery, wygodne ławki, zadaszenie z miejscem na grilla oraz miejsce na ognisko. W budynku turyści mają do dyspozycji toalety, punkt informacji turystycznej oraz sklepik z pamiątkami.
Najważniejszą częścią jest jednak muzeum, podzielone na działy: geograficzno-akwarystyczny, historyczny, etnograficzny i przyrodniczy, w którym największe zainteresowanie budzi część z kręgowcami (ze względu na unikalność prezentowanych zwierząt oraz ich doskonały stan zachowania). Dla zagranicznych turystów przygotowano 50 audio-przewodników ze słuchawkami i angielskojęzycznym nagraniem.
Przy ODM znajduje się ścieżka „Żółwik" (0,5 km), polecana szczególnie najmłodszym. Jej atrakcją są gry i zabawy edukacyjne, a także oczko wodne z żółwiami błotnymi. Przy ścieżce zlokalizowany jest też Ośrodek Rehabilitacji Zwierząt, gdzie leczone są i nabierają sił dzikie zwierzęta, które uległy różnym wypadkom.
Ośrodek Dydaktyczno-Muzealny w Starym Załuczu czynny jest sezonowo – od 1 kwietnia do 31 października, od poniedziałku do piątku w godz. 8-16, a w soboty i niedziele od 9 do 17.

POLESKIE SIOŁO

Najnowszy obiekt edukacyjny Poleskiego Parku Narodowego, otwarty dla zwiedzających w połowie ubiegłego roku, to „Poleskie Sioło – tradycyjna zagroda poleska w Wytycznie". Architekturą i wyposażeniem nawiązuje do lokalnej zabudowy wiejskiej. Zagroda, ogrodzona charakterystycznym plecionym płotem, składa się z chałupy, stodoły, spichlerza. Drewniane budynki pokryte są strzechą. Na podwórku znajdują się jeszcze: studnia z żurawiem, warsztat tokarski, murowana ziemna piwnica oraz bróg z sianem.
W zagrodzie zgromadzono przedmioty, narzędzia i urządzenia używane na poleskiej wsi. Dzięki temu „Poleskie Sioło" jest miejscem różnorodnych spotkań i warsztatów przybliżających i popularyzujących wiedzę o życiu, zajęciach gospodarskich, pracach polowych i rzemiośle dawnych mieszkańców tych terenów.
Zagroda „Poleskie Sioło" (Wytyczno 156) czynna jest w okresie wakacyjnym - od 27 czerwca do 31 sierpnia - codziennie w godz. od 10 do 18.

DYREKCJA W URSZULINIE

Ośrodek Dydaktyczno-Administracyjny Poleskiego Parku Narodowego (siedziba dyrekcji parku) mieści się w Urszulinie, przy drodze krajowej nr 82 (ul. Lubelska 3a). Znajdują się tu: punkt informacji turystycznej, sklepik z wydawnictwami i pamiątkami, ale także sale służące edukacji, w tym biblioteka i sala projekcyjna, w której można obejrzeć filmy przybliżające Polesie, z jego przyrodą, historią, tradycjami.

Dzień Pszczoły w zagrodzie Poleskie Sioło, fot. P. Markowski, archiwum PPN

Największą turystyczną atrakcją jest Ośrodek Ochrony Żółwia Błotnego, w którym można oglądać dziesiątki żółwików, nabierających tu sił w bezpiecznych warunkach, zanim pracownicy parku wypuszczą je do naturalnych siedlisk. Ten okres przebywania w ośrodku trwa od jesieni do wiosny i wtedy w ośrodku jest najwięcej małych gadów. Obecnie większość z nich już aklimatyzuje się w naturalnym środowisku.
A jakie jest środowisko parku, jakie rosną w nim rośliny? Odpowiedzi na te pytania znajdziemy podczas spaceru w ogrodzie przy ośrodku w Urszulinie. Dla najmłodszych przygotowano ścieżkę edukacyjno-przyrodniczą „Tropem przyrody", na której są figury najpopularniejszych mieszkańców parku – żółwia błotnego, łosia i żurawia, a w oczku wodnym mieszkają ryby i płazy. Spacer po ogrodzie i ścieżce to oczywiście tylko wstęp do wielkiego przyrodniczego bogactwa Poleskiego Parku Narodowego.
Ośrodek Dydaktyczno-Administracyjny PPN zaprasza w turystycznym sezonie – od 1 kwietnia do 31 października – codziennie, w godzinach od 8 do 20. Po sezonie, w okresie od 1 listopada do 31 marca ośrodek czynny jest od poniedziałku do piątku, w godz. 7-15.

Żółwie w oczku wodnym przy ODM w Starym Załuczu, fot. archiwum PPN

Płatne są wejścia na ścieżki: „Dąb Dominik", „Spławy", „Obóz Powstańczy" i „Perehod" oraz do Ośrodka Dydaktyczno-Muzealnego w Starym Załuczu. Jednorazowy bilet na wybraną ścieżkę lub do muzeum kosztuje 6 zł, ulgowy 3 zł. Są też bilety okresowe, obejmujące wejścia na wszystkie płatne ścieżki parku: jednodniowy – 12 zł, ulgowy 6 zł; trzydniowy – 16 zł, ulgowy 8 zł; tygodniowy – 20 zł, ulgowy 10 zł. PPN ma również specjalną ofertę dla rodzin (maksymalnie 6 osób), które za 14 złotych mogą wejść na wybraną ścieżkę lub zwiedzić muzeum w Starym Załuczu.
Bilety można nabyć w Ośrodku Dydaktyczno-Administracyjnym w Urszulinie lub w Ośrodku Dydaktyczno-Muzealnym w Starym Załuczu, a także przez platformę eParki.pl pod adresem: poleskipn.eparki.pl
Park udostępnia bez opłat zagrodę edukacyjną „Poleskie Sioło", ścieżkę dydaktyczną „Czahary" oraz ścieżkę rowerową „Mietiułka".
Szczegółowe informacje: www.poleskipn.pl.

SOBIBORSKI PARK KRAJOBRAZOWY

W ZÓŁWIOWYCH BŁOTACH

Jeden z najstarszych i najbardziej ustronnie położonych parków krajobrazowych regionu. Z uwagi na liczne podmokłe tereny nie jest często odwiedzany przez turystów. Stanowi za to wspaniałe siedliska dla rzadkich gatunków zwierząt, jak żółw błotny, puszczyk mszarny czy lelek kozodój.

Sobiborski Park Krajobrazowy jest jednym z najstarszych lubelskich parków krajobrazowych. Został utworzony w 1983 roku wraz z całym Ekologicznym Systemem Ochrony Przyrody ówczesnego województwa chełmskiego. Należy też, obok Strzeleckiego i Chełmskiego PK, do chronionych obszarów położonych przy wschodniej granicy Polski. Zajmuje powierzchnię równo 10 000 ha, zaś jego otulina to dalszych 9 500 ha.
Park w przeważającej większości położony jest na terenie mezoregionu Pojezierze Łęczyńsko-Włodawskie, zaś południowe i wschodnie jego krańce znajdują się w granicach Pagórów Chełmskich i Doliny Środkowego Bugu. Teren Parku ma charakter równinny i podmokły. Główną arterią wodną jest rzeka Tarasienka, sącząca się ospale pośród lasów i bagien, uchodząca do Włodawki, która z kolei znajduje ujście w Bugu. Nasza graniczna rzeka, jedna z ostatnich tak wielkich nieuregulowanych w Europie, obmywa meandrującym błękitnym wężem wschodnie skraje otuliny parku.

NOCNE KRZYKI PUSZCZYKA I... LELKA

Mimo, że teren Sobiborskiego Parku Krajobrazowego jest płaski, to nie można powiedzieć, że jego przyroda jest monotonna. W jego granicach położonych jest siedem śródleśnych jezior o różnej wielkości, kształcie misy i charakterze (Brudno, Brudzieniec, Koseniec, Orchowe, Perespa, Płotycze, Wspólne). Kolejne cztery jeziora (Białe, Czarne, Święte, Glinki) oraz liczne starorzecza Bugu położone są w otulinie. Ponadto cały park usiany jest torfiankami – zbiornikami wodnymi po wydobyciu torfu, które są bardzo ważnymi siedliskami dla herbowego gatunku Sobiborskiego PK, czyli żółwia błotnego (więcej o tym rzadkim gadzie i jego ochronie piszemy na następnych stronach naszego pisma – red.), ale też dla innych bardzo rzadkich zwierząt, jak choćby maleńka rybka strzebla błotna.
Jeziora, bagna, zachowane fragmenty torfowisk oraz lasy liściaste, głównie olsy i łęgi, a także bory sosnowe tworzą mozaikę siedlisk zajmowanych przez bardzo różne, często rzadkie i ciekawe gatunki roślin i zwierząt. Prócz żółwia, którego sobiborskie stanowiska są częścią największej w Polsce ostoi poleskiej, bytuje tu szereg innych rzadkich gatunków zwierząt. Koniecznie należy wymienić puszczyka mszarnego, który obok puchacza zwyczajnego i śnieżnego jest największą sową Europy, bowiem jego rozpiętość skrzydeł sięga 150 cm. Sobiborski Park Krajobrazowy jest pierwszym miejscem w Polsce, w którym ta olbrzymia sowa przystąpiła do lęgów (w 2010 roku). I do dziś można ją tutaj spotkać. Innym ciekawym, również nocnym gatunkiem ptaka, jest lelek zwany niegdyś kozodojem. W suchych borach Sobiborskiego PK osiąga on znaczne zagęszczenia. Jest ptakiem o aktywności nocnej, poluje na motyle nocne przy pomocy olbrzymiej – jak na ptaka wielkości kosa – „paszczy". Jest przy tym oryginalnie upierzony, jak... ćmy, na które poluje.
W lasach parku od zawsze bytowały wilki, jednak w ostatnich latach zadomowił się tu na dobre największy europejski drapieżnik z rodziny kotowatych – ryś euroazjatycki.

KRAINA REZERWATÓW

Warto podkreślić nie tylko rzadkość gatunków występujących w parku, ale też ich aspekt estetyczny. Niesamowicie malownicze jest masowe kwitnienie wełnianki pochwowatej na torfowiskach. Wyglądają one jak przykryte śniegiem... w maju. Zaś wczesną jesienią wydmy i inne tereny piaszczyste okrywają się liliowym różem kwitnących wrzosów.
Nie dziwi zatem fakt, że w granicach parku krajobrazowego powołano do istnienia aż sześć rezerwatów przyrody: „Żółwiowe Błota", „Brudzieniec", „Jezioro Orchowe", „Trzy Jeziora", „Magazyn", „Ma-

Kościół (dawna cerkiew) w Kosyniu, fot. Tadeusz Pawluk

Ścieżka spacerowo-rowerowa nad starorzeczem Bugu w Orchówku k. Włodawy, fot. Krzysztof Wojciechowski

Grzybienie białe, fot. Krzysztof Wojciechowski

Lelek, fot. Małgorzata Grabek

Puszczyk mszarny, fot. A. Abramczuk

łoziemce". Znaczna jego część pokryta jest też siedliskowymi i ptasimi ostojami europejskiej sieci ekologicznej NATURA 2000. Poza tym cały teren parku wszedł w 2012 roku w skład Transgranicznego Rezerwatu Biosfery „Polesie Zachodnie", w tym w znacznej części jako tzw. strefa jądra, najcenniejsza i najściślej chroniona. W momencie jego tworzenia był to czwarty trójstronny rezerwat biosfery na świecie (!).
Co ciekawe, na terenie objętym obecnie przez Sobiborski Park Krajobrazowy proponowano utworzenie parku narodowego. Warto o tym wspomnieć zwłaszcza w kontekście wypełniania zobowiązań aktualnej Europejskiej Strategii Ochrony Różnorodności Biologicznej do 2030 roku.

MIEJSCA HISTORYCZNE

Mimo że w granicach samego parku położonych jest zaledwie kilka wsi, to jednak nie jest on pozbawiony obiektów zabytkowych. Niejako cieniem na całym obszarze kładzie się teren byłego niemieckiego obozu zagłady w Sobiborze, położony w centrum parku. W czasie II wojny światowej zamordowano tu ponad 180 tys. Żydów z Polski i wielu krajów Europy. Obecnie na terenie obozu, funkcjonującego w latach 1942-43 w ramach ludobójczej akcji Reinhardt, znajduje się Muzeum i Miejsce Pamięci w Sobiborze.
Czasy wojen i powstań pozostawiły wiele śladów. Miała tu miejsce potyczka w czasie Powstania Styczniowego pod Osową (upamiętnia ją głaz). W Zbereżu nad Bugiem został zamordowany (w wyniku zdrady) jeden z ostatnich Żołnierzy Niezłomnych, partyzant Polesia, ppor. Edward Taraszkiewicz „Żelazny".
Na północy - tuż przy granicy otuliny parku położona jest Włodawa – Miasto Trzech Kultur, z pięknym barokowym zespołem synagogalnym, dziewiętnastowieczną cerkwią prawosławną i późnobarokowym kościołem św. Ludwika. W sąsiedztwie otuliny parku znajduje się też Sanktuarium Matki Bożej Pocieszenia w Orchówku, z barokowym kościołem położonym na wysokiej skarpie nad starorzeczem Bugu. Zaś w granicach parku warto odwiedzić Kosyń, w którym zachował się murowany kościół pw. św. Stanisława Kostki (dawna cerkiew) z XIX w.
Klimatu pogranicza dopełniają też opuszczone stare cmentarze, głównie prawosławne, z omszałymi, pochylonymi ze starości nagrobkami – jak ten w Kosyniu.
W nielicznych parkowych wsiach można jeszcze znaleźć stare drewniane chaty, które coraz częściej są odnawiane, a niekiedy adaptowane na kwatery agroturystyczne. Najwięcej obiektów i miejsc noclegowych znajdziemy w miejscowościach w sąsiedztwie parku – Okunince, Woli Uhruskiej i Włodawie, a pojedyncze kwatery, głównie agroturystyczne, znajdują się m.in. w Stulnie, Sobiborze, Zbereżu, Orchówku.

W rezerwacie Żółwiowe Błota, fot. Krzysztof Wojciechowski

TURYSTYCZNE SZLAKI I ŚCIEŻKI

Rozwojowi turystyki sprzyja sieć szlaków pieszych, rowerowych, a nawet ... konnych. Turyści mogą wędrować fragmentem czerwonego szlaku „Nadbużańskiego", uważanego za jedną z najdłuższych i najciekawszych pieszych tras w kraju, albo wybrać jeden z czterech lokalnych szlaków, prowadzących do najciekawszych miejsc w parku i jego otulinie. Są to szlaki: niebieski „Trzech Jezior" (21,7 km), żółty „Siedmiu Jezior Włodawskich" (20,7 km), czarny „Lasów Sobiborskich" (11,6 km) oraz zielony „Pętla Sobiborska" (11,3 km).

Przez park i jego otulinę prowadzi popularny międzyregionalny Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo (2000 km, w regionie lubelskim ok. 400 km), a także pokrywający się z nim na całym „parkowym odcinku" regionalny Nadbużański Szlak Rowerowy Janów Podlaski – Hrubieszów (258,3 km). Miłośnicy jazdy konnej mogą korzystać z Poleskiego Szlaku Konnego (280 km).

Bliższe poznanie przyrody parku umożliwią spacery ścieżkami dydaktycznymi: „Stulno" (6 km) - prowadzącą przez różne stanowiska leśne i nad jeziora Brudno i Płotycze oraz „Skrzat" (2,5 km) – polecaną szczególnie najmłodszym, wytyczoną w sąsiedztwie siedziby Nadleśnictwa Sobibór.

Warto zaznaczyć, że w granicach otuliny Sobiborskiego Parku Krajobrazowego położona jest jedna z najsłynniejszych i najpopularniejszych miejscowości letniskowych regionu – Okuninka nad Jeziorem Białym. Ten akwen, słynący z czystej wody i piaszczystych plaż, przyciąga corocznie w letnim sezonie dziesiątki tysięcy turystów, na których czeka blisko 40 hoteli, pensjonatów, ośrodków wypoczynkowych, campingów.

Niewątpliwą geograficzną, ale i turystyczną atrakcją jest tzw. trójstyk granic (Polski, Białorusi i Ukrainy), znajdujący się koło Orchówka nad Bugiem. W całym kraju mamy tylko sześć takich miejsc. Miłośników kajakarstwa magnetycznie wręcz przyciąga Bug – słusznie owiany sławą ostatniej dzikiej rzeki Europy. Spływ kajakowy dzikim Bugiem i w dodatku na granicy Unii Europejskiej to duża gratka dla aktywnych turystów, poszukujących nowych nieodkrytych miejsc.

Rozumnie rozwijana turystyka, w połączeniu z ochroną krajobrazu i przyrody może sprawić, że ta kraina żółwia błotnego stanie się doskonałym poligonem realizacji zrównoważonego rozwoju w praktyce.

Krzysztof Wojciechowski
Zespół Lubelskich
Parków Krajobrazowych

Nad jeziorem Perespa w Sobiborskim Parku Krajobrazowym. Fot. Robert Lesiuk, archiwum UMWL

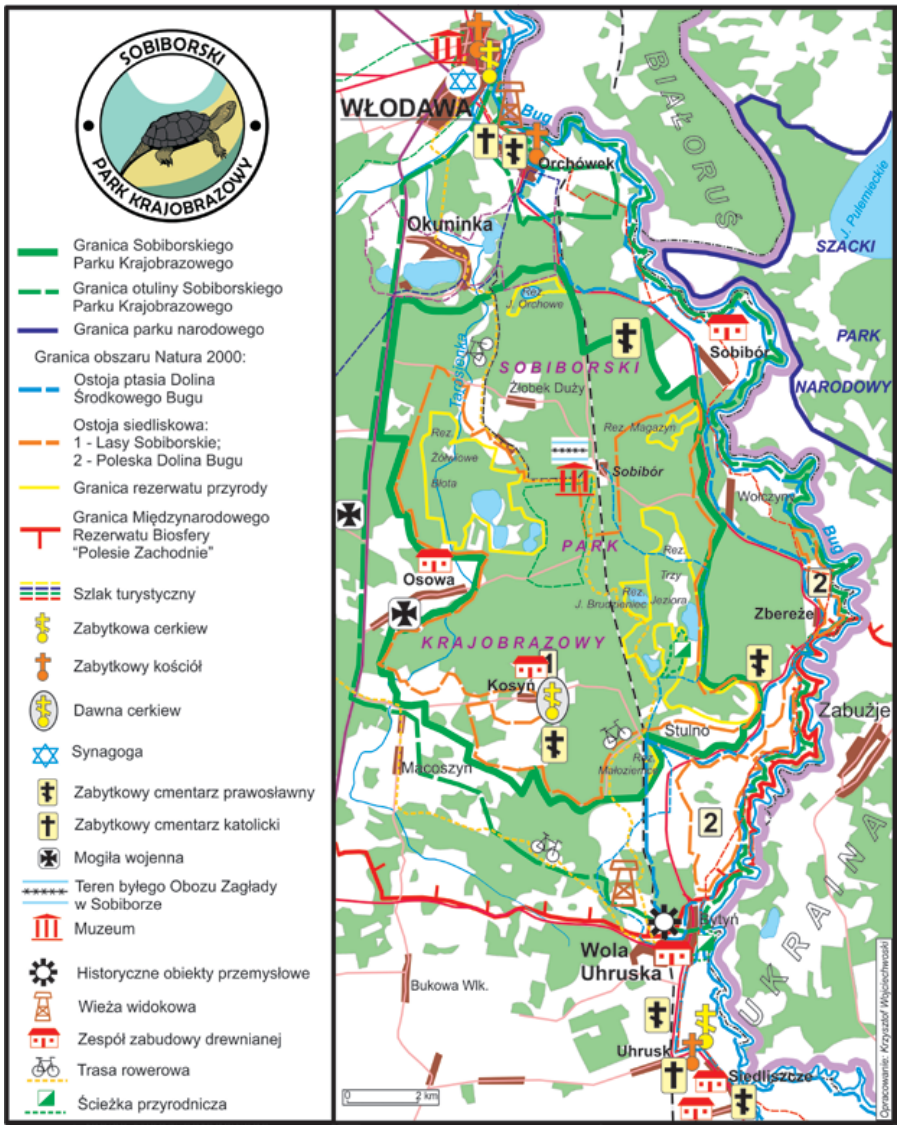

CZYNNA OCHRONA ŻÓŁWIA BŁOTNEGO

STARZEC Z BAGIEN

Jego przodkowie pojawili się na Ziemi w czasie, kiedy hasały po niej jeszcze dinozaury (ponad 220 mln lat temu). Nie zabiło ich to, co je unicestwiło, czyli uderzenie gigantycznego meteorytu. Od tamtego czasu żółw prawie się nie zmienił, stąd też w pełni zasługuje na miano gatunku reliktowego. W naszym województwie występuje najliczniejsza jego populacja w całej Polsce.

Żółw błotny jest jedynym gatunkiem żółwia, który naturalnie żyje na terenie naszego kraju. Jest gadem o charakterystycznej budowie. Jego tułów pokrywa dwuczęściowy pancerz, którego grzbietowa, wypukła część nazywa się karapaksem, a dolna - płaska lub wklęsła – plastronem. Pancerz składa się z ok. 38 tarcz. Opancerzone są także głowa, nogi i ogon żółwia, które pokrywa zrogowaciała skóra bądź rogowe tarczki. Stąd też na Polesiu nazywano żółwia żelazną żabą, a u naszych wschodnich sąsiadów - czerepachą. Gad mierzy nawet 20 cm długości, a jego waga sięga 1,5 kg.

OD MAŁEGO „CHIPSA" DO „NIEJADALNEGO" STULATKA

Żółw zamieszkuje tereny podmokłe, bowiem niewielkie zbiorniki wodne (czy to naturalnego czy też sztucznego pochodzenia, jak torfianki) ze stojącą wodą są jego ulubionym miejscem bytowania. W nich głównie wiedzie swój niespieszny żywot przesypiając znaczną część roku. Nie jest to typowa hibernacja a raczej rodzaj odrętwienie w jakie gad wpada kiedy spada temperatura. O ile nie ma żadnych anomalii w rodzaju ciepłych zim żółw spędza w tym błogim stanie znaczną część roku (od końca września do końca marca). W zbiorniku gad żeruje, ponieważ jego główny pokarm stanowią organizmy wodne, mięczaki itp. Pokarm roślinny to tylko niewielka część jego diety. W zbiornikach tych także się rozmnaża. Około miesiąca po kulminacyjnym akcie, czyli kopulacji, która również zachodzi wyłącznie w wodzie, samica wypełza na ląd dla złożenia jaj. W tym celu udaje się na piaszczystą z reguły, nasłonecznioną powierzchnię - może to być wydma, skłon jakiegoś wzniesienia, a w skrajnym przypadku nawet pole uprawne albo polna droga. Tam wygrzebuje gruszkowatą komorę o głębokości ok. 10 cm, do której składa nawet 20 jaj (zwykle 10-15). Komora jest następnie zasypywana i maskowana, bo amatorów żółwich jajek nie brak – są to lisy, kruki, jenoty, kuny i wiele innych. Warto też podkreślić, że sklepienie komory jest tak mocne, że wytrzymuje nawet ciężar człowieka.

W sprzyjających warunkach, czyli przy temperaturze ok. 20-25°C, młode żółwiki wylęgają się po ok. trzech miesiącach. Zwykle też od razu udają się do najbezpieczniejszego dla nich środowiska, czyli wody. Droga, która niekiedy ma zaledwie kilkadziesiąt metrów jest jednak najważniejszą w ich życiu. Niestety można ją nazwać drogą śmierci, bo nawet kilkadziesiąt procent młodych pada wtedy ofiarą wspomnianych wcześniej amatorów żółwiny, zwłaszcza, że mały żółw to taki „chips" o miękkim chrupiącym pancerzyku. W wodzie jest bezpieczniej, ale nie całkowicie. Pełne bezpieczeństwo – od wrogów naturalnych – żółw osiąga dopiero po ok. 10 latach, kiedy jego pancerz staje się na tyle twardy, że jest już „niejadalny" dla żadnego zwierzęcia.

Warto podkreślić, że żółw plasuje się w ścisłej czołówce pośród najdłużej żyjących zwierząt. W naturze gad może żyć ponad 120 lat. Między innymi taką właśnie bez mała 120-letnią samicę znaleziono niegdyś w Sobiborskim Parku Krajobrazowym.

Czynna ochrona żółwi błotnych, zabezpieczanie gniazd, fot. Tomasz Szafran

Samica żółwia na lęgowisku, fot. Tomasz Szafran

NASZ DROGI CUD NATURY

Żółw błotny jest też wybitnie lubelskim gadem. Poleska populacja, licząca zapewne powyżej 2000 osobników, jest najliczniejszą w Polsce i jedną z największych w Unii Europejskiej. A żółwia spotykamy nie tylko na Polesiu, ale także w innych miejscach regionu – w Pradolinie Wieprza, w dolinie Wisły, a nawet w tak wybitnie niepodmokłych obszarach, jak Skierbieszowski czy Szczebrzeszyński Park Krajobrazowy. Populacje w innych regionach Polski są mniej liczne z reguły co najmniej o rząd wielkości, a na wielu obszarach żółwie już wymarły.

Stąd też nasz starzec z bagien jest przedmiotem ochrony ujętym tak w krajowych jak i międzynarodowych aktach prawnych z zakresu ochrony przyrody. Wymieniony jest w Załączniku II Konwencji Berneńskiej oraz w Załącznikach II i IV Dyrektywy Siedliskowej UE. W Polskiej Czerwonej Księdze Zwierząt przyznano mu kategorię EN – gatunek bardzo wysokiego ryzyka, silnie zagrożony. Nie dziwi zatem, że krajowe ustawodawstwo obejmuje żółwia błotnego ochroną ścisłą (w naszym kraju ochrona ta sięga 1935 roku).

Ponadto jest gatunkiem tzw. strefowym. Wokół jego gniazd tworzy się strefy ochronne o promieniu nawet 500 m (w okresie lęgowym od 1 marca do 30 września) oraz wymagającym ochrony czynnej. I o tej właśnie ochronie czynnej warto napisać nieco więcej, bo nasz region jest przodującym w tej dziedzinie. Już w latach 90. XX wieku czynną ochronę żółwia błotnego w Lasach Sobiborskich prowadziło Nadleśnictwo Sobibór wespół z chełmskimi parkami krajobrazowymi oraz Sławomirą i Andrzejem Jabłońskimi z Polskiego Towarzystwa Zoologicznego. Jaja żółwi były wybierane z komór, inkubowane, a następnie małe żółwiki wypuszczane do zbiorników wodnych. Był to program pionierski w skali kraju.

Obecnie ochroną żółwia na Polesiu zajmuje się Poleski Park Narodowy (istnieje tu Ośrodek Czynnej Ochrony Żółwia Błotnego), Regionalna Dyrekcja Ochrony Środowiska w Lublinie oraz Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych. ZLPK prowadzi działania ochronne m.in. na terenie Chełmskiego Parku Krajobrazowego i Sobiborskiego Parku Krajobrazowego. Polegają one na zabezpieczaniu komór lęgowych przy pomocy siatek metalowych, co uniemożliwia dostanie się do jaj drapieżnikom, ptakom krukowatym i innym. Jesienią zaś małe żółwiki przenoszone są do zbiorników wodnych, co sprawia, że nie muszą przechodzić samodzielnie drogi z miejsca lęgowego do wody, na której większość z nich ginie. Mamy nadzieję, że wszystkie te działania sprawią, że żelazna żaba nie zniknie z naszych bagien i torfianek, jak to się stało w innych regionach kraju, ale nadal pozostaniemy polskim żółwiowym zagłębiem.

Krzysztof Wojciechowski,
Tomasz Szafran
Zespół Lubelskich
Parków Krajobrazowych

Małe żółwie błotne wychodzą z komory lęgowej, fot. Krzysztof Wojciechowski

Nasz maleńki cud natury, fot. Krzysztof Wojciechowski

AKCJA NATURALNIE LUBELSKIE

EKOPIKNIKI, CZYLI... RODZINNA ZABAWA I EDUKACJA

W hasło „Naturalnie Lubelskie" doskonale wpisują się dotychczasowe działania prowadzone przez Urząd Marszałkowski w ramach trzech kampanii edukacyjno-informacyjnych: „Lubelskie dla środowiska", „Lubelskie spotkania z przyrodą" i „Lubelskie – wspólnie dla pszczół". „Naturalnie Lubelskie" ma nie tylko spoić te tematy, ale także stanowić łatwe do zapamiętania motto, za którym stoi autentyczna troska o przyrodę i środowisko.

Pierwsze działania realizowane pod szyldem „Naturalnie Lubelskie" zostały skierowane bezpośrednio do społeczności lokalnych, by na miejscu, „w terenie" promować ekologię, informować o potencjale i zagrożeniach naszego środowiska oraz przekazywać pozytywne wzorce i dobre praktyki związane z ochroną powietrza, wody i gleby. A wszystko w lekkiej formie pikników rodzinnych, które mają moc przyciągania do siebie okolicznych mieszkańców w każdym wieku.

PSZCZELE AKCENTY W PSZCZELEJ WOLI

Pierwszy w tym roku piknik został zorganizowany w podlubelskiej Pszczelej Woli, stolicy polskiego pszczelarstwa. Pożyteczne owady zapylające, bez których trudno wyobrazić sobie powodzenie naszych upraw rolnych i sadowniczych, czy piękno kwitnących i owocujących przydomowych ogrodów, są symbolem czystego środowiska. Nic więc dziwnego, że właśnie w Pszczelej Woli, w zielonym parkowym otoczeniu i pięknym krajobrazie doliny Bystrzycy, świętowaliśmy - w niedzielę 5 czerwca - 50. rocznicę uchwalenia Światowego Dnia Ochrony Środowiska.

– Jesteśmy w szczególnym miejscu, nie tylko jeśli chodzi o nasze województwo, ale i całą Polskę. To tu mieści się jedyne w Polsce i Europie Technikum Pszczelarskie, w którym uczy się młodzież z całego kraju i zza granicy – przypominał podczas pikniku wicemarszałek Zbigniew Wojciechowski.

Gospodarz wydarzenia - Zespół Szkół Rolniczych Centrum Kształcenia Zawodowego w Pszczelej Woli, w ramach którego funkcjonuje słynne Technikum Pszczelarskie, udostępnił na festynowe miasteczko przyszkolne boisko, pięknie położone wśród starych drzew.

– Pszczela Wola jest takim miejscem, w którym hasło „Naturalnie Lubelskie" brzmi bardzo prawdziwie. Tutaj pośród stuletnich lip rzeczywiście bardzo doceniamy piękno i wartość przyrody – potwierdziła Barbara Zdybel, wójt gminy Strzyżewice, która była jednym ze współorganizatorów pikniku.

Przyrodę doceniali także inni organizatorzy przedsięwzięcia, w tym Starostwo Powiatowe w Lublinie, jak też wystawcy, m.in. Regionalna Dyrekcja Lasów Państwowych w Lublinie, Poleski Park Narodowy, Zespół Lubelskich Parków Krajobrazowych oraz Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego.

W Pszczelej Woli nie brakowało atrakcji dla wszystkich – i dużych, i małych miłośników przyrody. Śmiałkowie mogli sprawdzić swoją wiedzę uczestnicząc w przyrodniczych konkursach, grach i zabawach z nagrodami. Na stoisku Lasów Państwowych można było otrzymać sadzonkę drzewka, a na „marszałkowskiej" ekspozycji – rozwiązać krzyżówkę, rebus lub wykreślankę, a także ułożyć wielkie puzzle-kostki, pokolorować pszczele malowanki. Zainteresowani mogli uzyskać informacje na temat proekologicznych działań Samorządu Województwa Lubelskiego oraz możliwości finansowania inwestycji z zakresu odnawialnych źródeł energii. Miłośnikom pszczół wręczaliśmy specjalne informatory o miododajnych roślinach i ogrodach, a także saszetki z nasionami łąki kwietnej.

Na boiskowej murawie publiczność spragniona piknikowych rozrywek miała też okazję obejrzenia wyjątkowego pokazu mody ekologicznej przygotowanego przez grupy kreatywnych dzieci.

Tymczasem na scenie roiło się od różnego rodzaju laureatów i artystów! Ekopiknik był bowiem okazją zarówno do uhonorowania zwycięzców lokalnych konkursów przyrodniczych, jak i do prezentacji twórczości młodszych i starszych artystów inspirowanych tematyką ochrony przyrody. Rozstrzygnięto tu również konkurs na

W ekopiknikowe zadania angażowały się całe rodziny, fot. archiwum UMWL

Dzieci chętnie siadały do kolorowanek...

najpiękniejsze i oferujące najsmaczniejsze potrawy stoisko kół gospodyń wiejskich. Specjalną gratką dla milusińskich był wieczorny pokaz iluzji, po którym nastąpił ostatni punkt programu, czyli potańcówka z zespołem BeFolk.

PROMUJEMY LUBELSKIE KRASZCZADY

Ten cel przyświecał nam podczas drugiego ekopikniku, który odbył się w Gorzkowie nieopodal Krasnegostawu. To właśnie tutaj znajduje się tytułowa kraina, w której obszar wpisują się trzy okoliczne gminy – Gorzków, Rudnik i Żółkiewka. Nazwy Kraszczady co prawda nie da się odszukać na mapie, ale powoli zaczyna ona funkcjonować w świadomości coraz większej rzeszy mieszkańców regionu, a także turystów. Skąd zatem się wzięła? Z atrakcyjnej przyrody i niezwykłego ukształtowania terenów, które przypominają... Bieszczady. Jak zapewniają miejscowi, okoliczne wzgórza doskonale nadają się na wędrówki piesze, rowerowe i konne, a zimą pod narciarstwo biegowe. Przyrodniczy festyn promujący te niezwykłe tereny odbył się w niedzielę 19 czerwca w Gorzkowie, a towarzyszyła mu całodzienna relacja telewizyjna w ramach programu „Wiosna z TVP 3 Lublin". – Kraszczady to przede wszystkim walory krajobrazowo-turystyczne: wzgórza, wąwozy, jary, bardzo dużo lasów. I to wszystko powoduje, że możemy rozwijać trasy turystyczne, nie tylko rowerowe, ale również piesze i konne, ponieważ w pobliżu mamy stadninę ogierów w Białce – mówił na antenie TVP 3 Lublin prof. Marcin Szewczak, prezes Instytutu Rozwoju Samorządu Terytorialnego Województwa Lubelskiego. – My, mieszkańcy, chcielibyśmy tutaj stworzyć Obszar Chronionego Krajobrazu, tak abyśmy jeszcze bardziej mogli uwypuklić to, co dzieje się w Kraszczadach, pokazywać możliwości rozwoju przedsiębiorczości, agroturystyki, ale również promować tutejszą kulturę i historię.

Program imprezy, zaplanowanej i zorganizowanej przez Powiatową Bibliotekę Publiczną w Krasnymstawie, obfitował w wiele atrakcji. Były warsztaty edukacyjne dotyczące Kraszczad, ale także konkursy dla dzieci wymagające wysiłku zarówno fizycznego, jak i umysłowego. Spragnieni wyzwań mogli tu wziąć udział w grze terenowej „Skarby Kraszczad" oraz quizie „Koło Natury", sprawdzającym wiedzę z zakresu ochrony środowiska. Z kolei specjalnie dla dorosłych na placu przy Centrum Społeczno-Kulturalnym w Gorzkowie stanął punkt informacyjny lubelskiego oddziału Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa. Wiedzę dla dużych i małych oraz gamę konkursowych atrakcji serwowały też stoiska Nadleśnictwa Krasnystaw, parków narodowych - Roztoczańskiego i Poleskiego, a także Zespołu Lubelskich Parków Krajobrazowych. To ostatnie – co stało się już tradycją – stanęło przy namiocie Urzędu Marszałkowskiego, tworząc wspólnie bogate „zaplecze" wiedzy o środowisku, pięknie lubelskiej przyrody i atrakcjach turystyczno-krajoznawczych.

Pod charakterystycznym czerwonym, „marszałkowskim", namiotem zachęcaliśmy do aktywnego wypoczynku na łonie natury (w ramach naszej kampanii „Lubelskie spotkania z przyrodą") oraz do dbania o naturę (w ramach akcji „Lubelskie dla środowiska"). Oprócz folderów i wydawnictw o charakterze rekreacyjnym, prezentujących np. szlaki rowerowe, czy map z atrakcjami turystycznymi regionu, przywieźliśmy do Gorzkowa pliki prospektów z listą roślin miododajnych oraz wskazówkami, jak przyciągnąć pszczoły do ogrodu, a także dziesiątki saszetek z nasionami kwiatów, które są w tym zadaniu pomocne. Rozdając je, angażowaliśmy odwiedzających do wzięcia udziału w naszej trzeciej kampanii edukacyjnej „Lubelskie – wspólnie dla pszczół". To nie wszystko! Na stoisku UMWL można było, tradycyjnie już, podjąć wyzwanie i w zamian za upominek rozwiązać ekorebus, krzyżówkę lub wykreślankę. Masę zabawy dostarczało milusińskim także układanie wielkich puzzli i kolorowanie wyłożonych na trawie pszczelich malowanek.

Wszystkiemu towarzyszyła dobiegająca ze sceny muzyka i aromat regionalnych potraw, których można było skosztować pod namiotem kół gospodyń wiejskich. Spróbowało ich także jury konkursu kulinarnego, w gronie którego mogliśmy spotkać posłankę na Sejm RP Teresę Hałas, starostę krasnostawskiego Andrzeja Leńczuka, dyrektor Powiatowej Biblioteki Publicznej w Krasnymstawie Elżbietę Patyk. Co ciekawe, piknik w „Kraszczadach" był też okazją do wypromowania książek (thrillerów i kryminałów) pochodzącej z Krasnegostawu Magdy Stachuli, która perypetie swoich bohaterów umiejscawia w malowniczych krajobrazach regionu lubelskiego, m.in. nad Jeziorem Białym, a wkrótce także w... Kraszczadach. Premiera nowej książki z naszymi „małymi Bieszczadami" odbędzie się tuż po wakacjach.

CO W BISZCZY PISZCZY?

Trzecim miejscem na mapie atrakcji przyrodniczych i turystycznych województwa lubelskiego, w którym 24 lipca odbył się rodzinny ekopiknik „Naturalnie Lubelskie", była Biszcza. Jedna z najbardziej zielonych gmin regionu, położona na południowym skraju wielkiego leśnego kompleksu Puszczy Solskiej, nad rzeką Łazowną (stanowiącą dopływ słynnej roztoczańskiej Tanwi), ma wszelkie atuty dla rozwoju turystyki. Wielu widzi tu też - z uwagi na wyjątkowe warunki środowiskowo-klimatyczne – potencjał uzdrowiskowy.

Więcej o tej atrakcyjnej gminie w powiecie biłgorajskim napiszemy w następnym wydaniu naszego magazynu.

...i układały duże piankowe klocki, fot. archiwum UMWL

Piknikowe studio TVP 3 Lublin w Gorzkowie, fot. archiwum UMWL

XXI KONKURS „NASZE KULINARNE DZIEDZICTWO – SMAKI REGIONÓW”

NAJLEPSZE REGIONALNE POTRAWY I PRODUKTY

W gościnnych historycznych murach zamku w Janowcu odbył się finał XXI Konkursu „Nasze Kulinarne Dziedzictwo – Smaki Regionów”. Reprezentanci blisko 50 restauracji, kół gospodyń oraz innych stowarzyszeń po raz kolejny udowodnili, że smaczna tradycyjna kuchnia to mocny atut naszego regionu.

Uczestnicy, jurorzy i organizatorzy konkursu w Janowcu, fot. archiwum UMWL

Organizatorem konkursu był Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego w Lublinie wspólnie z Polską Izbą Produktu Regionalnego i Lokalnego. A gospodarzem wydarzenia, które odbyło się 26 czerwca 2022 roku, było Muzeum Nadwiślańskie w Kazimierzu Dolnym – Oddział Zamek w Janowcu (które jest jedną z wiodących instytucji kultury Samorządu Województwa Lubelskiego).

W konkursowej kapitule znaleźli się przedstawiciele organizatorów i gospodarza miejsca, w tym: Ewa Szałachwiej - dyrektor Departamentu Rolnictwa i Rozwoju Obszarów Wiejskich UMWL, Izabella Byszewska – prezes Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego, Tomasz Solis – radny Sejmiku Województwa Lubelskiego oraz prezes oddziału PIPRiL w woj. lubelskim, Piotr Kondraciuk – dyrektor Muzeum Nadwiślańskiego. Przy bardzo szerokiej gamie zaprezentowanych w konkursie regionalnych potraw i produktów, jury nie miało łatwego zadania. Tym bardziej, że obok wyboru zwycięzców poszczególnych kategorii, musiało także wskazać nominowanych do ogólnopolskiego finału, który odbędzie się 25 września 2022 roku podczas Międzynarodowych Targów Smaki Regionów w Poznaniu. Ogólnopolski konkurs odbywa się pod patronatem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi, a organizatorami są: Polska Izba Produktu Regionalnego i Lokalnego oraz Związek Województw RP, przy współpracy z urzędami marszałkowskimi i oddziałami wojewódzkimi Polskiej Izby Produktu Regionalnego i Lokalnego.
Przypomnijmy, że w ubiegłym roku mieliśmy w Poznaniu rekordową liczbę aż siedmiu finalistów. Prestiżowe nagrody kulinarnej „Perły” w kategorii najlepszych regionalnych i tradycyjnych produktów żywnościowych trafiły do: Gospodarstwa Rybackiego Bełżec – za karpia wędzonego z Bełżca; Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego – za rybę w soli; Pasieki Malinowa Kraina Ireneusza Kwaśniaka z Karczmisk – za miód akacjowo-malinowy; Manufaktury Różanej Aleksandry Mazurkiewicz – za konfiturę różaną z Końskowoli; Gospodarstwa Ekologicznego Skarby Natury Jolanty i Eligiusza Pecio – za niepaloną kaszę gryczaną z Zabłocia; Jolanty Dobrzyńskiej z Kraśnika – za krupnik staropolski. W kategorii najlepszych dań i potraw regionalnych też mieliśmy ogólnopolskiego laureata – „Perłę” otrzymało KGW „Swojaki” z Tarzymiech Trzecich w gm. Izbica – za zupę koperkową zakraszaną z kluskami spod pachy oraz pierś z kaczki z sodziakami na bogato.

NAJLEPSZE DANIA I POTRAWY REGIONALNE

W tej kategorii uczestnicy wojewódzkiego finału konkursu prezentowali zestaw składający się z przystawki lub zupy oraz dania głównego. Nagrodzono lub wyróżniono autorów pięciu potraw:
I miejsce i nagroda specjalna. Justyna Torbicz, Marta Benabderrahmane, Agnieszka Jaroszyńska – Lao i Aniela Leszczyńska z KGW „Swańki" z Wyryk - za żurek wielkanocny i szynkę „paschę" pod kołderką z kapusty kiszonej;
I nagroda. Łukasz Skowyra z restauracji „Czarna Dama" w Janowcu - za nadwiślańską zupę z suma oraz gulasz barani z Janowca z plackami słomianymi;
II nagroda. Jolanta Gawryluk i Teresa Puzia z Koła Aktywnych Kobiet w Łobaczewie Małym - za zupę kluszczankę i sakiewki z ziołami;
III nagroda. Katarzyna Mikiciuk i Urszula Nowicka z Pracowni Kulinariów Regionalnych w Perkowicach - za chłodnik na kwaśnym mleku i pierogi perkowickie;
Wyróżnienie. Lena Helena Śliwka z restauracji „Maćkowa Chata" w Janowcu - za chłodnik szczawiowy i klekoty.

NAJLEPSZY REGIONALNY PRODUKT ŻYWNOŚCIOWY

W tej kategorii jury oceniało produkty z regionu pochodzenia roślinnego (zbożowe, warzywne, owocowe, cukiernicze), zwierzęcego (mięsne, rybne, mleczne, miody), napoje (alkoholowe i bezalkoholowe) oraz inne produkty (łączące cechy różnych podkategorii). Jury przyznało 11 równorzędnych nagród i osiem wyróżnień:
Nagroda: Agnieszka Pietrasiak - za mięso żniwiarza;
Nagroda. Marianna Płachta z Gospodarstwa Agroturystycznego „Gościniec nad Wieprzem" - za rybę marynowaną z Wieprza;
Nagroda. Jerzy Moń - za ser dojrzewający krupski;
Nagroda. Ireneusz Kwaśniak z Pasieki „Malinowa kraina" - za miód nawłociowy ze spadzią;
Nagroda. Grzegorz Romańczuk z Fabryki Soków - za ocet jabłkowy bełżecki;
Nagroda. Jolanta Gawryluk z Koła Aktywnych Kobiet z Łobaczewa Małego - za grzyby po wiejsku;
Nagroda. Arleta Nazar z Gospodarstwa Rolnego Krzysztof Wróbel - za olej konopny tłoczony tradycyjnie;
Nagroda. Urszula Nowicka z Pracowni Kulinariów Regionalnych w Perkowicach - za kołacz zaparzany z suszonymi owocami;
Nagroda. Mariusz Sienkiewicz - za wino gronowe białe wytrawne Del Sol;
Nagroda. Łukasz Tomasz Falba z „Lessowej Pięciolinii Turystycznej" - za żur ziemiański z czosnkiem niedźwiedzim, jałowcem i krajanką chlebową.
Wyróżnienie. Jolanta Chlebek z Gospodarstwa Ekologicznego Vita Natura - za suszone maliny;
Wyróżnienie. Janina Bańka - za serek gruszkowy;
Wyróżnienie. Olejownia Gospodarstwo Rolne Kisielewskich w Nałęczowie - za olej rzepakowy „Zieleniak Nałęczowski;
Wyróżnienie. Maria Warda z KGW Chłaniów - za kotki-turtaczki;
Wyróżnienie. Tomasz Balas z Destylerni Kamień - za wódkę V-One wiśnia;
Wyróżnienie. Halina Gontarz z KGW Chłaniów - za pierogi z bobem;
Wyróżnienie. Barbara Jaremek z KGW Poperczyn - za zsiadlaki;
Wyróżnienie. KGW „Kobiety Wiejskie" w Aleksandrowie - za sałatkę aleksandrowską wekowaną w słoiku (wyróżnienie połączone z nagrodą specjalną).

NOMINACJE DO „PERŁY"

Kapituła nominowała osiem regionalnych specjałów, w tym dwa dania i sześć produktów - do nagrody kulinarnej „Perły" w ogólnopolskim finale konkursu, który odbędzie się we wrześniu w Poznaniu.
Wśród nominowanych znaleźli się:
Łukasz Skowyra - za nadwiślańską zupę z suma i gulasz barani z Janowca z plackami słomianymi;
Justyna Torbicz, Marta Benabderrahmane, Agnieszka Jaroszyńska – Lao, Aniela Leszczyńska z KGW „Swańki" z Wyryk - za żurek wielkanocny i szynkę „paschę" pod kołderką z kapusty kiszonej;
Danuta Pietrusik i Paulina Pietrusik (Frykasy z Kodnia) - za wędlinę dojrzewającą „Sekret Sapiehów";
Anna Kuśmierczak – Kuceł z Gospodarstwa Rybackiego Bełżec - za karpiarza z Bełżca;
Joanna Chlebek z Gospodarstwa Ekologicznego Vita Natura - za czereśnie suszone bez pestek;
Gminne Stowarzyszenie Aktywnych Kobiet z Fajsławic - za pieróg pieczony z makiem i marchewką;
Henryk Szkuat - za bezę;
Urszula Nowicka z Pracowni Kulinariów Regionalnych w Perkowicach GOK Biała Podlaska - za kulebiak jaglany.

Wszystkim laureatom gratulujemy i życzymy dalszych sukcesów, licząc szczególnie na powtórzenie ubiegłorocznego sukcesu w ogólnopolskim finale konkursu w Poznaniu.

Podczas wydarzenia nie zabrakło pokazów kulinarnych, m.in. w wykonaniu Jacka Jakubczaka, znanego lubelskiego kucharza i popularyzatora regionalnej kuchni, fot. archiwum UMWL

PIEROGI NA PARZE

Kuchnia lubelska słynie ze znakomitych, choć często bardzo prostych potraw, opartych na lokalnych produktach. Ich zaletą jest naturalność surowców, pochodzących z miejscowych upraw, długa i sprawdzona od pokoleń tradycja, a przy tym zdrowe dodatki, pozyskiwane z przydomowych ogrodów, sadów, warzywników.

Jednymi z najbardziej powszechnych i lubianych potraw kuchni nie tylko naszego regionu są pierogi. Na Liście Produktów Tradycyjnych Województwa Lubelskiego mamy wpisanych już co najmniej kilkanaście rodzajów pierogów oraz sześć rodzajów parowańców, czyli pierogów na parze, zwanych na wschodzie warenikami.

Parowańce żakowolskie z soczewicą

Gmina Kąkolewnica w powiecie radzyńskim, której mieszkańców nazywano w przeszłości - z uwagi na powszechne w codziennym menu pierogi - „pierożnikami", jest nadal mocno kojarzona z tymi kulinariami. Miejscowe tradycje kultywuje Gminny Ośrodek Kultury w Kąkolewnicy, który od lat organizuje smaczne konkursy z pierogami i parowańcami w roli głównej. Tylko z tej gminy na Listę Produktów Tradycyjnych zostało wpisanych sześć rodzajów pierogów i cztery rodzaje parowańców.

Parowańce żakowolskie z soczewicą to prosta, ale bardzo smaczna i pożywna potrawa, złożona z ciasta drożdżowego na bazie mąki pszennej, wody, drożdży i jajka przyprawionego odrobiną soli i cukru oraz z farszu z soczewicy i cebuli.

Takie parowańce, obok najbardziej powszechnych z serem, są nadal przygotowywane i podawane, szczególnie w niedziele. Pewne zmiany nastąpiły też w kuchni, bo już dawno lniane ściereczki zastąpiły metalowe sita, a w ostatnich latach coraz częściej ich miejsce i garnka z wrzątkiem zajmują parowary.

SKŁADNIKI
(NA PIĘĆ PORCJI)

Ciasto:
250 g mąki
125 g wody
10 g drożdży
szczypta soli
szczypta cukru

Farsz:
150 g soczewicy
35 g cebuli
5 łyżek smalcu
sól, pieprz do smaku

SPOSÓB WYKONANIA

Soczewicę ugotować w wodzie do miękkości, dodać podsmażoną na smalcu cebulę. Tak przygotowane składniki przekręcić przez maszynkę do mielenia, doprawić farsz solą i pieprzem, wystudzić.

Z odrobiny ciepłej wody, drożdży, cukru i odrobiny mąki zrobić zaczyn. Pozostawić, aby podrósł. Do mąki dodać wyrośnięty zaczyn drożdżowy i resztę składników, zarobić ciasto. Formować z niego kulki, nadziać farszem, zalepić, poczekać aż podrosną i gotować w parowarze przez 10 minut.

DODATKI NA TALERZ (DO PODANIA):

Oliwa zielona z czosnku niedźwiedziego, kiszone liście chrzanu z zalewą jako surówka, maślanka, prażone nasiona pokrzywy, chips z jogurtu i orzechów włoskich, chips z potrójnie suszonego liścia chrzanu w maślance, fermentowany krem z orzechów.

Parowańce żakowolskie z soczewicą poleca Dorota Mitura.

LOTTO TRIATHLON ENERGY PO RAZ PIERWSZY W LUBLINIE

SPORT TRUDNY, ALE WIDOWISKOWY

Ponad 150 osób ukończyło LOTTO Triathlon Energy Lublin, który odbył się 17 lipca nad Zalewem Zemborzyckim. Zawody z cyklu organizowanego w Polsce od 2016 roku po raz pierwszy przeprowadzono w stolicy naszego regionu.

Popularność triathlonu stale rośnie. Od 2000 roku jest włączony do programu igrzysk olimpijskich. Uprawiający ten sport podkreślają jego różnorodność, a tym samym pozbawione monotonii treningi.

LUBELSKIE DLA TRIATHLONISTÓW

Lubelskie to region wymarzony do uprawiania tej trudnej, ale też bardzo widowiskowej dyscypliny, łączącej pływanie, jazdę na rowerze i bieganie. W naszym regionie nie brakuje pięknych krajobrazowo, a przy tym wymagających szlaków rowerowych, jezior i akwenów sprzyjających turystyce wodnej, a także atrakcyjnych, urozmaiconych i często nieodkrytych tras biegowych.

Pierwszy historyczny triathlon na Lubelszczyźnie zorganizowano w czerwcu 2013 roku nad Jeziorem Białym. W Żelaznym Triathlonie na terenie Okuninki i Orchówka wystartowało blisko 70 zawodników. Impreza odbywała się w kolejnych latach aż do 2019 roku, później jej organizację zawieszono z powodu pandemii koronawirusa.

W minionej dekadzie zawody triathlonowe przeprowadzano również w Białce Parczewskiej, nad Jeziorem Białka. Cyklicznie organizowany jest też Triathlon Kraśnik – tegoroczna, dziewiąta edycja zawodów została rozegrana 7 sierpnia nad Zalewem Kraśnickim, na dwóch dystansach: sprint (pływanie 500m, rower 20 km i bieg 5km) oraz olimpijskim (pływanie 1500 m, rower 40 km, bieg 10 km). Na 27 sierpnia zaplanowano charytatywny Triathlon i Paratriathlon Kraina Bugu, ze startem na zamku w Janowie Podlaskim i trasą m.in. przez Gnojno i Konstantynów.

Zawody z cyklu LOTTO Triathlon Energy odbywają się w 2022 roku w okresie od 29 maja do 28 sierpnia w: Gniewinie, Lublinie, Starogardzie Gdańskim, Chełmży i Mrągowie. To świetna okazja do promocji przyjaznych sportowi regionów. - Zapraszam serdecznie do udziału w tych zawodach. Wierzę, że przyczynią się one do promocji walorów województwa lubelskiego wśród amatorów tej wymagającej dyscypliny. Wszystkim – zarówno uczestnikom, jak i kibicom – życzę sportowych emocji i wielu niezapomnianych wrażeń – te słowa kierował do zawodników i kibiców Jarosław Stawiarski marszałek województwa lubelskiego.

Zwycięzca zawodów na dystansie 14 IM Michał Lisieński, fot. Bartłomiej Zborowski, Bartosz Syta - Energy Events

LOTTO Triathlon Energy Lublin nad Zalewem Zemborzyckim, fot. Bartłomiej Zborowski, Bartosz Syta - Energy Events

SPORTOWCY Z ŻELAZNĄ KONDYCJĄ

Triathloniści z regionu i z całej Polski nie zawiedli. Rywalizacja odbywała się na trzech dystansach pochodnych od konkurencji zwanej Ironman (wg. standardu World Triathlon Corporation to 3,86 km pływania, 180,2 km jazdy na rowerze i 42,195 km biegu). Trasę, której start i metę zlokalizowano nad Zalewem Zemborzyckim, na dystansie 1/2 ironmana ukończyło 31 zawodników. Pierwszy na mecie zameldował się Paweł Młodzikowski z Adamowa w powiecie łukowskim. Na drugim miejscu uplasował się Piotr Saniawa z Lublina, a na trzecim Jakub Bielecki z Warszawy. 1/4 IM pokonało 56 osób, najszybszy był Michał Lisieński z Siemianowic Śląskich, za nim do mety dotarł Marcin Pokrywiński z Warszawy, zaś trzeci był Tomasz Mach z Lublina. Najwięcej - 67 triathlonistów, zdecydowało się na dystans 1/8 IM. Pierwsze miejsce zajął Mateusz Tkaczyk z Puław, drugie Marcin Żelasko z Karczewa, a trzecie Andrzej Ignatowicz z Warszawy. Dodatkowych emocji tym, którzy przybyli nad Zalew Zemborzycki z całymi rodzinami dostarczyły biegi Energy KidsRun, rozegrane na dystansach dostosowanych do wieku dzieci - 200 m (1-6 lat), 500 m (7-11 lat) oraz 1000 m (12-15 lat).

AZS UMCS TRIUMFOWAŁ W MISTRZOSTWACH POLSKI

PŁYWACY Z LUBLINA NAJLEPSI

Akademicy AZS UMCS Lublin zwyciężyli w klasyfikacji punktowej Głównych Mistrzostw Polski Seniorów i Młodzieżowców w Pływaniu, które odbyły się na basenie Aqua Lublin na przełomie maja i czerwca. Lubelscy zawodnicy wywalczyli łącznie 12 medali.

Zawody stały na dobrym poziomie. Nie brakowało rekordowych osiągnięć na czele z najlepszym w kraju wynikiem Dominiki Sztandery (MKS Juvenia Wrocław) na 100 metrów stylem klasycznym (1:07.88). Sportowcy walczyli również o minima na Mistrzostwa Europy, które odbędą się w połowie sierpnia w Rzymie.

DWA ZŁOTKA

Medale z najcenniejszego kruszcu Głównych Mistrzostw Polski Seniorów i Młodzieżowców w Pływaniu zdobyły panie reprezentujące AZS UMCS. Znakomicie zaprezentowała się Adela Piskorska, która została mistrzynią Polski na 50 metrów stylem grzbietowym, zdobywając tym samym swój pierwszy medal krajowego czempionatu w zielono-białych barwach. Wynik 28.51 był zaledwie o 0,01 sekundy gorszy od minimum kwalifikującego na mistrzostwa Europy w Rzymie. – Mam mieszane uczucia, bo z jednej strony jest złoto, a z drugiej nie udało mi się uzyskać minimum na mistrzostwa Europy. Taki jest sport. Ten wynik daje motywację, szczególnie biorąc pod uwagę czas w jakim jestem. Dwa tygodnie temu pisałam matury, a dziś sięgam po złoto – mówiła tuż po starcie Adela Piskorska.

Drugi złoty medal dla AZS UMCS wywalczyła Laura Bernat. Olimpijka z Tokio wygrała na swoim koronnym dystansie 200 metrów stylem grzbietowym, uzyskując oczywiście minimum na mistrzostwa Europy. – Te mistrzostwa traktowałam jak trening. To są zawody przed startami międzynarodowymi i nie robiłam do nich szczególnych przygotowań – przyznała.

Nasza utalentowana pływaczka w czerwcu reprezentowała kraj i region na Mistrzostwach Świata w Budapeszcie, gdzie zakwalifikowała się do półfinału, kończąc ostatecznie rywalizację na 10 pozycji (z czasem 2:10.87).

Na początku lipca Bernat potwierdziła swoją klasę na Mistrzostwach Europy Juniorów w Bukareszcie. Lubelska pływaczka startowała na kilku dystansach stylem zmiennym i grzbietowym, ale najlepiej wypadła na 200 m grzbietem, przebojem przechodząc eliminacje (na czwartej pozycji) i półfinały (na drugiej). Zdobyła srebro (z czasem 2:11.07), ustępując Węgierce Dorze Molnar.

12 RAZY NA PODIUM

Zawodnicy AZS UMCS Lublin w kategorii seniorów zdobyli łącznie 12 medali. Srebrne krążki wywalczyła męska sztafeta 4x100 metrów stylem dowolnym (3:21.28), w której popłynęli Filip Lech, Kacper Stokowski, Bartosz Piszczorowicz i Jan Hołub.

Wicemistrzostwo Polski to również efekt startu sztafety mieszanej 4×100 metrów stylem zmiennym (3:55.58) w składzie: Rafał Kusto, Adela Piskorska, Bartosz Piszczorowicz oraz Natalia Lewandowska, która podkreślała po zawodach: – Mam super odczucia po tym starcie. To był fajny wyścig, bo do ostatnich metrów ważyła się walka o złoto.

Trzy razy lubelscy akademicy stawali na drugim stopniu podium ostatniego dnia mistrzostw. W konkurencji 100 metrów stylem grzbietowym wicemistrzami kraju zostali Kacper Stokowski (54.48) oraz Adela Piskorska (1:02.39). Nasza multimedalistka popłynęła także w srebrnej sztafecie pań 4x100 metrów stylem zmiennym (4:12.40), razem z Natalią Lewandowską, Wiktorią Samułą i Martyną Piesko.

Zielono-biali wypływali też pięć brązowych medali. Paula Żukowska na 400 metrów stylem zmiennym (4:54.04) i Adam Mróz w tej samej konkurencji (4:27.93), Jan Hołub w wyścigu na 200 metrów stylem dowolnym (1:51.69), który uczestniczył też w brązowej sztafecie mieszanej 4×100 metrów stylem dowolnym wraz z Natalią Lewandowską i Adelą Piskorską oraz Bartoszem Piszczorowiczem (3:35.56). Ten ostatni przyczynił się także do zdobycia przez lublinian brązowego medalu w kolejnej sztafecie, tym razem 4×100 metrów stylem zmiennym mężczyzn obok Kacpra Stokowskiego, Rafała Kusto i Błażeja Paszkowskiego (3:42.20).

- Bardzo dobrze będę wspominał te mistrzostwa. Medal to dla mnie dobry wynik i dobry prognostyk na przyszłość – podsumował swój start Paszkowski, dla którego było to pierwsze podium mistrzostw Polski w kategorii seniorów. Pływacy z Lublina otrzymali również medale w kategoriach młodzieżowych – Adam Mróz złoto i dwa brązy, a Kacper Stokowski srebro.

Świetne wyniki zawodników AZS UMCS Lublin przyniosły klubowi zwycięstwa w klasyfikacji punktowej Głównych Mistrzostw Polski - zarówno w kategorii seniorów (1711 punktów), jak i młodzieżowców (1294 punkty).

Laura Bernat, fot. archiwum UMWL

Srebrna sztafeta mieszana AZS UMCS - (od lewej) Adela Piskorska, Natalia Lewandowska, Rafał Kusto, Bartosz Piszczorowicz, fot. Anna Dąbrowska

SUKCES NIESŁYSZĄCYCH SPORTOWCÓW Z KLUBU SPARTAN

REKORDOWE IGRZYSKA

Zawodnicy Lubelskiego Klubu Sportowego Głuchych Spartan świetnie zaprezentowali się na letnich igrzyskach. Wywalczyli w Brazylii 13 medali w konkurencjach indywidualnych. Dalsze 7 zdobyły sztafety pływackie i lekkoatletyczne oraz kobieca drużyna piłkarska z lubelskimi sportowcami w składzie. Te 20 medali to prawie połowa dorobku całej reprezentacji Polski.

Zawodnicy, szkoleniowcy i działacze LKSG Spartan byli gośćmi marszałka Jarosława Stawiarskiego i dyrektora Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki UMWL Artura Domańskiego, fot. Łukasz Frączek

XXIV Letnie Igrzyska Głuchych odbyły się w Caxias do Sul w Brazylii w dniach od 1 do 15 maja 2022 roku, z półrocznym opóźnieniem spowodowanym pandemią. W zawodach uczestniczyło blisko 2500 sportowców z 73 krajów. Polskę reprezentowało 122 zawodników, a wśród nich liczna grupa z Lubelskiego Klubu Sportowego Głuchych Spartan. Lublinianie zaprezentowali się znakomicie przyczyniając się do zdobycia 20 medali reprezentacji Polski. Biało-czerwoni łącznie 42 razy stawali na podium, gromadząc 8 złotych, 22 srebrne i 12 brązowych krążków, co dało nam 6 miejsce w klasyfikacji medalowej. To największy sukces od igrzysk w Helsinkach z 1961 roku.

MEDALIŚCI ZE SPARTANA

Prawdziwą gwiazdą XXIV Letnich Igrzysk Głuchych okazała się Julia Dragan. Pływaczka zdobyła aż 10 medali! Złoty na 800 m stylem dowolnym, 5 srebrnych (200 m i 400 m st. zmiennym, 400 m i 1500 m st. dowolnym oraz w sztafecie 4x100 m st. dowolnym kobiet) i 4 brązowe (200 m st. dowolnym oraz w sztafetach – kobiecej 4x100 m st. dowolnym, a także mieszanych 4x100 m st. zmiennym i dowolnym).
Warto przypomnieć, że nasza utalentowana pływaczka ma na swoim koncie już wiele sukcesów, w tym bardzo udane starty na ubiegłorocznych Zimowych Mistrzostwach Województwa Lubelskiego w Pływaniu na basenie 50-metrowym, które odbyły się w Lublinie. Julia Dragan ustanowiła wówczas aż cztery rekordy Polski – seniorski i juniorski (do lat 17) na dystansie 400 m stylem dowolnym (z czasem 4:39.38 s) oraz seniorski i juniorski na dystansie 400 m stylem zmiennym (5:11.07 s).
Multimedalistą w Caxias do Sul został też lekkoatleta Oskar Gołębiowski, który wywalczył złoty medal w sztafecie 4x400 m razem z kolegami z klubu Grzegorzem Kotowskim i Michałem Kulpą (jej skład uzupełnił Mateusz Borowski), w czasie 3.17,48 będącym nowy rekordem kraju niesłyszących. Gołębiowski zdobył też srebrny medal w biegu na 400 m przez płotki (również ustanawiając rekord Polski niesłyszących - 52,55 s) i brązowy na 400 m. Natomiast partner ze sztafety - Michał Kulpa wpisał się na listę medalistów zajmując trzecie miejsce w biegu na 800 m.
Dwa medale zdobył pływak Igor Stempowski, członek „srebrnej" męskiej sztafety 4x200 m stylem dowolnym oraz „brązowej" mieszanej na 400 m st. zmiennym. Srebrne medale przywieźli z igrzysk lekkoatleci Karol Dąbrowski (skok wzwyż), Tomasz Gawroński (maraton), Tomasz Rozumczyk (bardzo dobry wynik 57,74 m w rzucie oszczepem), a brązowy Oskar Kokoszewski (pchnięcie kulą).
Olimpijski turniej był bardzo udany dla naszych piłkarek nożnych, które dotarły aż do finału. Biało-czerwone w decydującym meczu przegrały po rzutach karnych z USA (w regulaminowym czasie był remis 2:2). W drużynie srebrnych medalistek występowały zawodniczki lubelskiego Spartana - Wiktoria Aumiller oraz Julia Kopińska.
Dodajmy, że w Caxias do Sul na podium stawał również pływak Rafał Wójcik z UKP Fala Kraśnik, uczestnik sztafet – męskiej 4x200 m stylem dowolnym, która wywalczyła srebro oraz mieszanej 4x100 m st. zmiennym (medal brązowy).

CZAS GRATULACJI

W siedzibie Urzędu Marszałkowskiego Województwa Lubelskiego z medalistami XXIV Letnich Igrzysk Głuchych oraz trenerami i działaczami spotkali się Jarosław Stawiarski - marszałek województwa lubelskiego i Artur Domański - dyrektor Departamentu Promocji, Sportu i Turystyki. - Gratuluję wam wszystkim, ponieważ osiągnęliście niebywały sukces. Nie ma znaczenia, czy osoba jest pełnosprawna czy niepełnosprawna – sport to dla każdego zawodnika ciężka praca i duży wysiłek. Jesteście najlepsi na świecie i Lubelskie jest z was dumne – mówił marszałek Stawiarski. Wojciech Stempurski - prezes zarządu Polskiego Związku Sportu Niesłyszących zaznaczył, że wieloletnie wsparcie Samorządu Województwa Lubelskiego miało istotny wpływ na osiągnięcie takich wspaniałych wyników przez sportowców z naszego regionu.

TRIUMF LEKKOATLETÓW Z LUBELSKIEGO

GWIAZDY KRÓLOWEJ SPORTU NIE ZAWIODŁY

Lekkoatleci z klubów naszego regionu zdobyli 14 medali, w tym aż dziewięć złotych podczas 98. PZLA Mistrzostw Polski, które odbyły się w czerwcu w Suwałkach. W klasyfikacji medalowej i punktowej zwyciężył AZS UMCS Lublin.

Biegaczka Sofia Ennaoui, fot. Paweł Skraba

Dyskobol Oskar Stachnik, fot. Marek Biczyk

Mistrzostwa Polski w Suwałkach sportowcy zapamiętają nie tylko z powodu rywalizacji. Pierwszego dnia zawodów potężna ulewa całkowicie pokrzyżowała plany organizatorów. Piątkowe popołudniowe starty przełożono na sobotnie przedpołudnie. Jeszcze przed ulewnymi opadami deszczu Paulina Guba - olimpijka z Tokio reprezentująca AZS UMCS Lublin, zdążyła zdobyć srebrny medal w pchnięciu kulą - wynikiem 17,40 m. Jak się później okazało był to początek świetnych startów lekkoatletów reprezentujących Region Lubelski.

POWRÓT SOFII

Jak pisaliśmy przed rokiem, Sofia Ennaoui musiała zrezygnować ze startu w Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Tym bardziej cieszy jej powrót na bieżnię w dobrym stylu. W Suwałkach biegaczka AZS UMCS po świetnym finiszu zwyciężyła na swoim koronnym dystansie 1500 m. - Bieg był typowo taktyczny i bardzo wolny. Niemniej jednak cieszę się, że wygrałam i zdobyłam złoty medal. Ja mam taki charakter, że jestem zdyscyplinowana i bardzo zawzięta. Tak właśnie startuję i w taki sposób wracam do sportu - mówiła Ennaoui na antenie TVP Sport.

Kolejnym reprezentantem akademickiego klubu z Lublina, który wywalczył w Suwałkach tytuł mistrzowski jest Oskar Stachnik. Lekkoatleta osiągnął w rzucie dyskiem 64.06 m, co jest jego nowym rekordem życiowym. Fachowcy upatrują w nim kandydata do startu na Igrzyskach Olimpijskich w Paryżu w 2024 r. W tej samej konkurencji wśród pań najlepsza była Daria Zabawska, reprezentująca również lubelski AZS. Zawodniczce zielono-białych triumf zapewnił rezultat 58.74 metra.

I to nie koniec mistrzowskiej listy reprezentantów AZS UMCS Lublin. Krzysztof Hołub był najszybszy w biegu na 400 m przez płotki, wyrównując rekord życiowy - 50.43 sekundy, a sztafeta kobiet w składzie: Alicja Wrona, Wiktoria Drozd, Adrianna Janowicz-Półtorak oraz Małgorzata Hołub-Kowalik wygrała pewnie w konkurencji 4×400 m. Mistrzynią Polski w biegu na dystansie 5000 m została Angelika Mach, z czasem rekordu życiowego - 15:57.99.

Trzy następne złote medale dołożyli przedstawiciele innych klubów z naszego regionu. Malwina Kopron w barwach Wisły Puławy wygrała konkurencję rzutu młotem, rezultatem 69,60 m, Dominik Kopeć z Agrosu Zamość był najszybszy w biegu na 100 m, uzyskując swój życiowy wynik - 10.20 sekundy, podobnie jak Piotr Tarkowski z AZS AWF Biała Podlaska, który skoczył w dal na odległość 8.03 m.

AZS UMCS Z PIERWSZYM MIEJSCEM W KRAJU

Reprezentanci AZS UMCS Lublin wywalczyli jeszcze cztery medale. Srebro zdobyła sztafeta 4×100 m mężczyzn w składzie: Łukasz Żak, Jakub Lempach, Jakub Chmiel i Eryk Hampel (40.60). Do krążka z najcenniejszego kruszcu zabrakło niewiele, zaledwie o 4 setne sekundy szybsza była sztafeta KS Stali LA Ostrów Wielkopolski. Z bardzo dobrej strony pokazała się Adrianna Czapla, która bieg na 800 metrów ukończyła na trzecim miejscu z rezultatem 2:04.10. Kolejnym brązowym medalistą w barwach AZS UMCS został Andrzej Kuch. W skoku w dal osiągnął swój najlepszy wynik w tym sezonie (7.52). Miejsce na trzecim stopniu podium wywalczyli również panowie w sztafecie 4x400 m, którzy dystans pokonali w czasie 3:10.49. Na ten sukces zapracowali Krzysztof Hołub, Cezary Mirosław, Maciej Hołub oraz Oskar Gołębiowski reprezentujący Lubelski Klub Sportowy Głuchych Spartan.

Tak dobre starty zapewniły lekkoatletom AZS UMCS Lublin zwycięstwo zarówno w klasyfikacji medalowej, jak i punktowej. W pierwszej klasyfikacji lublinianie, zdobywając 11 medali, wyprzedzili sportowców RLTL Optima Radom (8 medali) i OŚ AZS Poznań (5). Bezkonkurencyjni byli też pod względem zdobytych punktów - 617, bo drudzy w tej klasyfikacji akademicy z KS AZ AWF Katowice zgromadzili 454 punkty, a sportowcy RLTL Optima 397. Warto dodać, że dość wysoko w stawce 95 sklasyfikowanych klubów uplasowały się pozostałe reprezentacje z naszego regionu – KS Agros Zamość z 209 punktami na 11 miejscu, KS AZS AWF Biała Podlaska z 54 na 38, KS Wisła Puławy z 40 na 46, a MKS ŻAK Biała Podlaska z 31 na 58 miejscu.

AKADEMICZKI Z LUBLINA KOSZYKARSKIMI WICEMISTRZYNIAMI POLSKI

PSZCZÓŁKI NAPISAŁY HISTORIĘ

Koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin zdobyły tytuł wicemistrzyń Polski. W finale Energa Basket Ligi Kobiet uległy BC Polkowice. Wicemistrzowski tytuł to najlepsze osiągnięcie drużyny w historii klubu.

Zespół z Lublina wrócił do najwyższej klasy rozgrywkowej w 2014 r. na zaproszenie władz ekstraklasy, w wyniku powiększenia ligi z 10 do 12 zespołów. Drużynę objął wówczas trener Krzysztof Szewczyk, z którym w 2016 r. lublinianki zdobyły Puchar Polski. Po nim dwa lata na ławce zielono-białych zasiadał Wojciech Szawarski. Od sezonu 2019/2020 trenerem został ponownie Szewczyk. Akademiczki zajęły 4 miejsce w rozgrywkach przerwanych z powodu pandemii na kolejkę przed końcem rundy zasadniczej. Teraz odniosły historyczny sukces, będący ukoronowaniem świetnego sezonu, tym większy, że równocześnie toczyły udane boje w europejskich pucharach, chociaż nie ominęły ich zakażenia koronawirusem i kontuzje.

Marszałek Jarosław Stawiarski wręcza medale wicemistrzyniom po finale w Hali Globus, fot. Wojciech Szubartowski

PRZYGODA Z EUROCUP

Kibice żeńskiej koszykówki w Lublinie zapewne na długo zapamiętają mecze Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS ze Spartakiem Moskwa w eliminacjach EuroCup. W pierwszym meczu u siebie nasze koszykarki prowadziły nawet różnicą 11 punktów. Na minutę przed końcem to Rosjanki wygrywały trzema oczkami, ostatecznie lublinianki zwyciężyły 62:61. Równie emocjonujący był rewanż w Moskwie. Tam z kolei zaczęło się od zdecydowanego prowadzenia Spartaka. Jednak nasze panie walczyły fantastycznie, „wyrwały" zwycięstwo 73:69 i awans do fazy grupowej EuroCup. AZS UMCS trafił na CBK Mersin (Turcja), Horizont Mińsk (Białoruś) i PolskaStrefalnwestycji Enea Gorzów Wielkopolski. W tej części rozgrywek też nie zabrakło dramatycznych momentów. Na decydujący mecz z Horizontem w Mińsku akademiczki pojechały tylko w siódemkę i wygrały 70:61! W play-offach lublinianki rywalizowały z francuskimi drużynami. Wyeliminowały Tarbes GB i Villeneuve d'Ascq LM. W 1/8 EuroCup po remisie z LDLC ASVEL Feminin w Lublinie, w Lyonie uległy przeciwniczkom i zakończyły udział w rozgrywkach, osiągając historyczny wynik również w europejskich pucharach.

SMAK SREBRA

Pszczółki w rundzie zasadniczej zajęły 2 miejsce z bilansem 17 zwycięstw i tylko 3 porażek, pozostając drużyną niepokonaną na własnym parkiecie. To był dobry prognostyk przed play-offami. W pierwszej rundzie AZS UMCS odniósł trzy zdecydowane zwycięstwa z Polonią Warszawa. Dwa półfinałowe mecze w hali Globus z broniącą tytułu mistrzowskiego VBW Arką Gdynia również wygrały akademiczki. Trzeci mecz w Gdyni to był prawdziwy koszykarski thriller. Pod koniec spotkania gospodynie wyrównały na 78:78 i potrzebna była dogrywka, a nawet dwie bo po pierwszej nadal był remis 88:88. Dopiero w ostatniej fazie meczu lublinianki dopięły swego. Zwycięstwo 102:96 dało im upragniony awans do finału.

Decydująca walka o mistrzostwo Polski rozpoczęła się na parkiecie BC Polkowice. Bardziej wyrównany był pierwszy mecz, w którym rywalki wygrały zaledwie 65:63. W drugim przewaga faworytek, mimo zaciętej walki, była już bardziej wyraźna. Później rywalizacja przeniosła się do Lublina. W trzecim, jak się okazało decydującym spotkaniu, Pszczółki jeszcze tuż po przerwie prowadziły nawet dziewięcioma punktami, ale ostatecznie to polkowiczanki cieszyły się z kolejnego zwycięstwa - tym razem 80:73 - i zdobycia mistrzostwa Polski. W hali Globus koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin odebrały srebrne medale z rąk marszałka województwa lubelskiego Jarosława Stawiarskiego. Województwo Lubelskie jest partnerem strategicznym zespołu Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin. Gratulujemy historycznego sukcesu!

Pszczółki oraz ich trenerzy i sztab szkoleniowy, fot. Wojciech Szubartowski

Srebrne koszykarki Pszczółki Polski Cukier AZS UMCS Lublin: Kamiah Smalls, Natasha Mack, Aleksandra Stanaćev, Martina Fassina, Emilia Kośla, Klaudia Niedźwiecka, Ivana Jakubcova, Natalia Kurach, Olga Trzeciak, Aleksandra Kuczyńska, Wiktoria Duchnowska, Zuzanna Sklepowicz.

BYŁO

BIEGOWA TRIADA PAMIĘCI

W Lublinie i w Świdniku już po raz siódmy zorganizowano Biegową Triadę Pamięci upamiętniającą rocznicę strajków Lubelskiego Lipca 80 i powstanie NSZZ „Solidarność.
W ramach wydarzenia, 4 czerwca odbył się 29. Bieg Solidarności „Lubelski Lipiec 80" oraz 9.PKO Półmaraton Solidarności. Start do głównych zawodów Biegu Solidarności zlokalizowano na ul. Królewskiej, a metę na lubelskim stadionie lekkoatletycznym. Uczestnicy rywalizowali w kilku kategoriach wiekowych (przedszkolaki, młodzicy, młodzieżowcy i studenci) oraz w kategorii Lubelski Bieg Rodziców i Nauczycieli. W zawodach wzięło udział blisko 1000 biegaczy. Trasę 9.PKO Półmaratonu Solidarności tradycyjnie wytyczono ze Świdnika, spod siedziby WSK PZL-Świdnik, z metą w Lublinie na stadionie przy Alei J. Piłsudskiego. W biegu uczestniczyło ponad 800 zawodników, a dystans blisko 21,1 km najszybciej pokonał Kamil Jastrzębski z Kraśnika (1:05.44). Organizację VII Lubelskiej Biegowej Triady Pamięci wspierało Województwo Lubelskie w ramach programu „Warto być Polakiem".

fot. z archiwum organizatora

MARATONY KRESOWE

Międzynarodowe Rowerowe Maratony Kresowe MTB są organizowane od 2009 roku. Co roku odbywają się one w kilkunastu miejscowościach w Polsce. Startują w nich zarówno zawodnicy trenujący kolarstwo, jak i amatorzy, którzy traktują jazdę na rowerze rekreacyjnie. Żmudź w powiecie chełmskim gościła maratończyków kresowych po raz trzeci. Rywalizacja odbyła się 26 czerwca na czterech dystansach: mini 6 km, FIT 19 km, półmaraton 38 km i maraton 57 km (był też wyścig mikro dla maluchów na dystansie 200-300 m). Wytrwali mogli też startować w kombinacji DUAL, łączącej półmaraton MTB z szybkim terenowym biegiem.

fot. Bartosz Kowalczyk (chelm.net.pl), GCK Żmudź

W Żmudzi na głównym dystansie maratonu zwyciężył Łukasz Mróz (GKK Peleton Okszów) w czasie 2:06:25. W półmaratonie najszybsi byli kolarze MTB z Zamościa - Monika Mazur i Sebastian Grela. W zawodach wystartowało łącznie ponad 130 zawodników. W naszym regionie kolejne ściganie w ramach Maratonów Kresowych odbędzie się 18 września w Krasnymstawie.

ŚWIDNICKA NOC KULTURY

Wielogodzinna, artystyczna uczta rozpoczęła się w Świdniku w sobotę 26 czerwca, a niektóre wydarzenia kończyły się nazajutrz o 5 nad ranem. Miasto zmieniło się w przestrzeń pełną koncertów, spektakli, pokazów i niezwykłości. Twórcy i artyści spotkali się z widzami pod dachem i w plenerach. Teatr, śpiew, balet i inne style tańca, warsztaty, projekcje filmowe, spotkania, animacje dla dzieci i konkursy, pokazy laserowe, kiermasze, prezentacja starych samochodów czy festiwal Food Trucków - każdy w programie Świdnickiej Nocy Kultury mógł znaleźć coś dla siebie. Impreza była okazją do promocji marki „Lubelskie. Smakuj życie!".

fot. z archiwum organizatora

ŚLADAMI SINGERA

Miejscowości naszego regionu były inspiracją dla Isaaka Bashevisa Singera i tłem jego opowiadań. XII edycja Międzynarodowego Festiwalu „Śladami Singera" rozpoczęła się 14 lipca w Bychawie. Korowód Sztukmistrza odwiedził kilkanaście miast: Kraśnik, Lubartów, Piaski, Kock, Łęczną, Janów Lubelski, Szczebrzeszyn, Stary Dzików, Biłgoraj, Józefów, Goraj, Krasnobród i dotarł na koniec do Lublina. W programie dwunastej edycji festiwalu znalazł się m.in. film dokumentalny „Gimpel Głupek wraca do Polski" Howarda Ryppa – reżysera i twórcy działającego w Tel Avivie; monodram „Ostatni Demon" w wykonaniu Witolda Dąbrowskiego z towarzyszeniem akordeonisty Mateusza Strzempy oraz nowa wersja spektaklu „Przyjaciele Sztukmistrza 2022" z międzynarodową obsadą artystów z Polski, Argentyny, Chile, Czech i Izraela. Spektakl jest plenerowym widowiskiem z elementami cyrku, akrobatyki, tańca, beatboxu, footbolowego freestyle i fire show z muzyką wykonywaną „na żywo".

BĘDZIE

FESTIWAL ORĘŻA POLSKIEGO

Festiwal Oręża Polskiego to niezwykła i żywa lekcja historii dla tych, którzy chcą poznać dzieje polskiej wojskowości na przestrzeni wieków. Tegoroczny odbędzie się nad Zalewem Janowskim w niedzielę 14 sierpnia. Już o godz. 10 zostaną otwarte obozowiska historyczne, prezentujące zwyczaje i życie ludności w różnych wiekach. Alejkami janowskiego „Zoomu natury" przejdzie historyczny korowód. Punktem kulminacyjnym będzie widowisko przygotowane z okazji 1050 rocznicy bitwy pod Cedynią. Przewidziano również walki wojów, pojedynki rycerskie, prezentację broni, umundurowania i wyposażenia wojskowego, pokazy łucznicze, sokolnictwa, kowalstwa i woltyżerki konnej. Będzie też wspólna biesiada z dawnymi tańcami, modą, muzyką i kuchnią staropolską. Nie zabraknie występów współczesnych gwiazd muzycznej sceny - Lecha Makowieckiego, Julii Kierepki oraz gwiazdy wieczoru Ani Wyszkoni.

fot. z archiwum organizatora

ŚWIĘTO KAWALERII W KOMAROWIE

Na ostatni sierpniowy weekend zaplanowano obchody 102. rocznicy Bitwy pod Komarowem - Święto Kawalerii Polskiej. W tym roku wyjątkowym akcentem będzie odsłonięcie Pomnika Chwały Kawalerii i Artylerii Konnej. W sobotę, 27 sierpnia przewidziano m.in. capstrzyk kawaleryjski w Komarowie przy mogile poległych oraz koncert patriotyczny. W niedzielę, 28 sierpnia w południe odbędzie się uroczystość odsłonięcia nowego pomnika, którą rozpocznie polowa msza. Tradycyjnie na polach Wolicy Śniatyckiej zostaną zaprezentowane inscenizacje epizodów walk pod Komarowem - największej kawaleryjskiej bitwy XX wieku.
W ostatnich dniach sierpnia 1920 roku starły się tu 1. Armia Konna Siemiona Budionnego i 1 Dywizja Jazdy płk Juliusza Rómmla. 31 sierpnia, w całodziennym boju na polach Wolicy Śniatyckiej wzięło udział 6 tys. Sowietów i 1,5 tys. Polaków, którzy po wielu bohaterskich ułańskich szarżach odnieśli zwycięstwo, zmuszając czerwonoarmistów do ucieczki z pola walki.

SPRAWDŹ SWOJĄ WIEDZĘ O WOJEWÓDZTWIE LUBELSKIM

Wśród osób, które nadeślą prawidłowe rozwiązanie krzyżówki (hasło), wylosujemy 3 zestawy gadżetów promocyjnych naszego regionu.

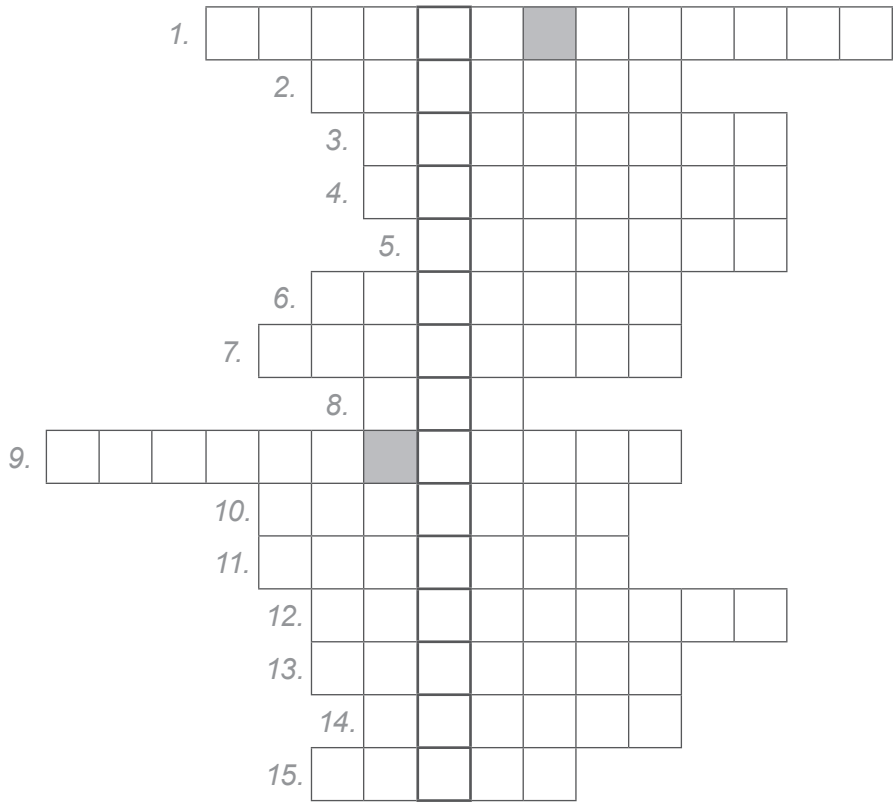

1. Nazwa imprezy sportowo-rekreacyjnej w Lubartowie, na którą corocznie zjeżdżają fani rowerów z całej Polski. W tym roku odbyła się już XXVIII jej edycja (2 wyrazy).
2. Nadbużańskie „Miasto Trzech Kultur" – atrakcyjny przystanek dla turystów przemierzających Wschodni Szlak Rowerowy Green Velo.
3. Nazwisko znanego lubelskiego wokalisty – jednej z gwiazd koncertu charytatywnego „Lubelskie z Ukrainą", zorganizowanego w marcu tego roku przez Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego i TVP3 Lublin w Centrum Spotkania Kultur.
4. W tej granicznej miejscowości kończy się polska część Centralnego Szlaku Rowerowego Roztocza z Kraśnika przez Zwierzyniec do Lwowa.
5. Takim kilkuosobowym pojazdem można odbyć przejażdżkę – z rodziną lub przyjaciółmi – po torach Nadwiślańskiej Kolei Wąskotorowej.
6. Nazwa cyklu maratonów MTB odbywających się w przygranicznych województwach, także w lubelskim, np. w gminie Żmudź.
7. Rzadki minerał, będący odmianą kalcytu towarzyszącego skałom kredowym i wapiennym, spotykany w Kamiennym Wąwozie na terenie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego.
8. Rzeka stanowiąca naturalną granicę naszego regionu i kraju, chętnie wykorzystywana przez amatorów spływów kajakowych.
9. Rozległe torfowisko w dorzeczu Włodawki, nieopodal Hańska. Można je zobaczyć m.in. przejeżdżając Szlakiem Rowerowym Lublin – Wola Uhruska (2 wyrazy).
10. Jest określany mianem rowerowej stolicy Roztocza. Przez to miasto i gminę przebiega prawie 100 km szlaków rowerowych. Charakterystyczną atrakcją miejscowości jest m.in. rozległy kamieniołom z wieżą widokową.
11. Tam znajduje się największy w naszym regionie zalew, utworzony na rzekach Wieprz i Por, o powierzchni ok 950 ha.
12. Grupa teatralna z Lublina wielokrotnie nagradzana na Ogólnopolskim Festiwalu Twórczości Osób Niepełnosprawnych Intelektualnie „Albertiana", wspierana przez Samorząd Województwa Lubelskiego.
13. Popularna nazwa cieszynianki wiosennej - rzadkiej zielonej rośliny rosnącej m.in. na terenie Krzczonowskiego Parku Krajobrazowego, pochodząca od nazwiska austriackiego badacza, który odkrył jej występowanie na terenie Polski.
14. Nazwisko reprezentantki Polski na ubiegłorocznych Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio. Startuje w barwach Kolarskiego Klubu Tandemowego Hetman Lublin.
15. Miasto startu II etapu tegorocznego 79 Tour de Pologne.

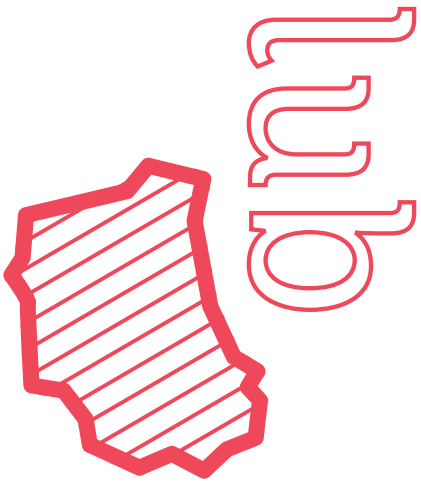

Odpowiedzi prosimy nadsyłać do **30.09.2022 r.** na adres mailowy:

magazyn@lubelskie.pl,

lub na adres pocztowy:

Urząd Marszałkowski
Województwa Lubelskiego,
Departament Promocji, Sportu i Turystyki,
ul. Artura Grottgera 4, 20-029 Lublin
z dopiskiem: Magazyn „Lubelskie.pl"

W korespondencji prosimy o podanie adresu zwrotnego.

Prawidłowe hasło krzyżówki z numeru 2 (11): **SOLIDARNI Z UKRAINĄ**
Laureaci: pani Anna z Zawady, pan Grzegorz z Krasnegostawu, pan Stanisław z Goraja.
Serdecznie gratulujemy! Zestawy promocyjne wyślemy pocztą.

lubelskie
Smakuj życie!

II Ogólnopolski Konkurs Filmowy

SMAKUJ LUBELSKIE i nakręć film!

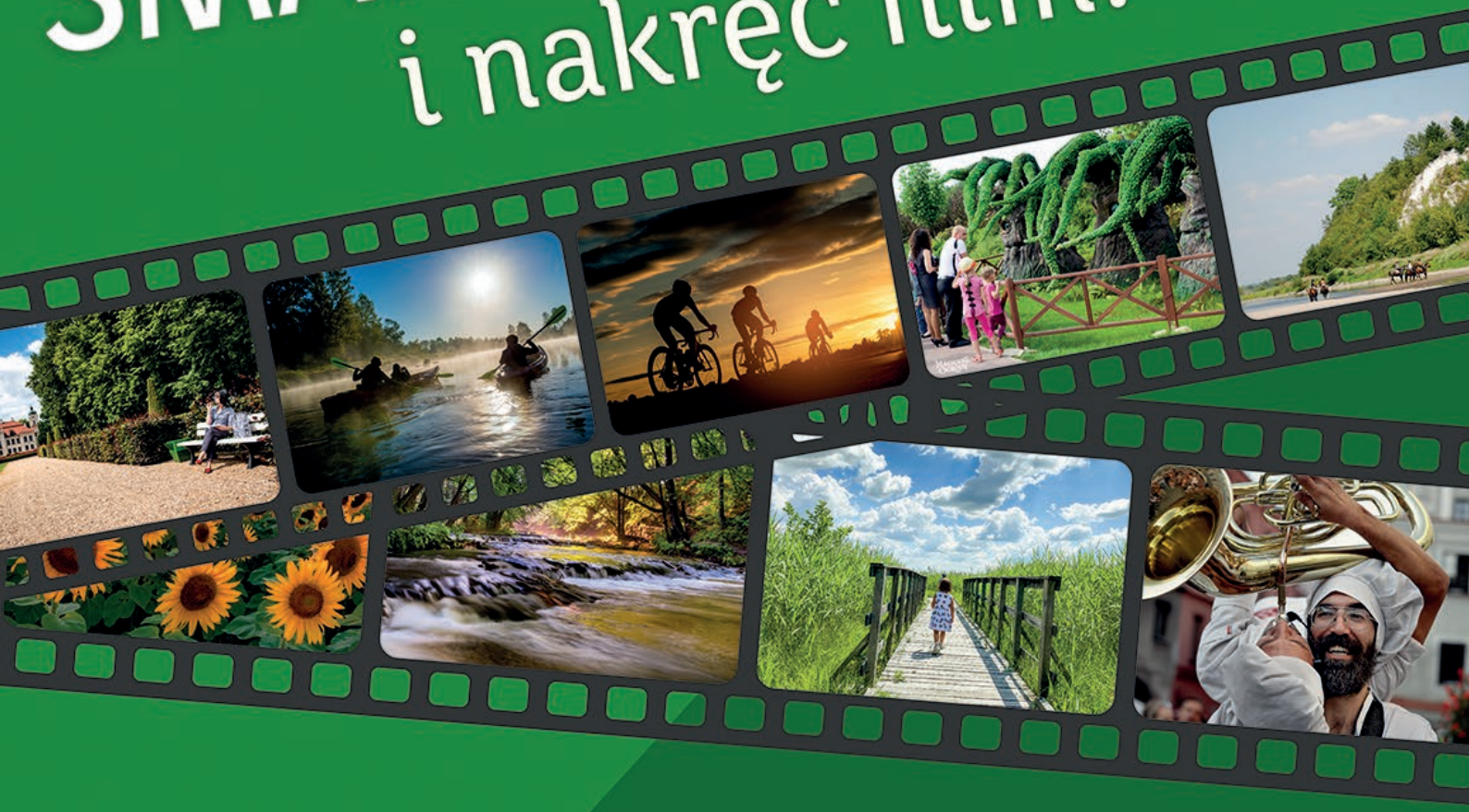

Wygraj nagrodę!

2 000zł • 1 500zł • 1 000zł • 500zł

Szczegóły: **www.promocja.lubelskie.pl**

Organizator: **Urząd Marszałkowski Województwa Lubelskiego**

Czekamy do: **10 października 2022 r.**

lubelskie *Smakuj życie!*

/ smakuj_lubelskie / LubelskiePl